

Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor.,
za codzienną dwukrotną dostawę
do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką poczt. w kraju
i monarchii:

miesięcz. 2 K. 50 h. | z 2-krot. 3 K. — h.
kwartal. 7 K. 50 h. | wysyłką 9 K. — h.
rocznie 30 K. — h. | pocztow. 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.

W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 Koron

Zmiana adresu pocztowego 40 hal.

Redakcja, Administracja, Drukarnia
Lwów, ulica Chorażczyzny 17—19.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz
petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Nadesłane za wiersz petitowy lub
jego miejsce 80 halerzy.

Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach
i t. p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h.
najmniej 60 halerzy. Wyrazy grub-
szem pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.

Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.

Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach ogólnych: odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Telefon Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Szkodliwy anachronizm.

Dwie są osobliwsze własności kultury ruskiej, które wyniesione jeszcze z Byzancjum, dotąd oddzielają Rusinów od nas i od zachodu, a zbliżają do Rosyi i do wschodu: błędny, juliański kalendarz i niby — słowiański, z popsutej greczyzny przerobiony alfabet. W dzień nowego ruskiego 1905 roku, zatrzymamy się chwilę nad kalendarzem starego stylu. Dlaczego utrzymał się on dotąd w Rosyi, dlaczego nie podjęli inicjatywy do reformy kalendarzowej Polacy wyznania grecko-katolickiego?

Próby reformy były już, nawet w Rosyi. Jeszcze przed kilku laty polecił car Akademii nauk rozpatrzyć się w sprawie wprowadzenia europejskiego kalendarza i przygotować odpowiednie wnioski.

Dlaczego mianowicie Akademia? Co właściwie mogła ona rozpatrywać, skoro cały świat cywilizowany zarzucił błędny juliański kalendarz z 46-go roku przed Chrystusem a od 1582 posługuje się nowym, gregoryańskim! Mniejsza zresztą o to — faktem jest, że Akademia nauk wcale w tej sprawie głosu nie zabrała i wszystko zostało po staremu. Rząd boi się nowego kalendarza, jak każdej innej nowości — nie ufa swym siłom i nie wie, czy wprowadzenie tak ważnej zmiany nie spotkałoby się z oporem, z wzrostem sekt, ze wstrząśnięciem zbyt gwałtownem wśród olbrzymich, nawpół dzikich mas.

Zapewne dopiero, gdy wojna popchnie Rosję ku nowościom i reformom na europejską modłę, przyjdzie także do zmiany kalendarza. Głosy, domagające się tej zmiany, zjawiają się już dzisiaj, a wielce zmiennym pod tym względem jest artykuł, umieszczony przed tygodniem w piśmie „Nowosti“.

Zanim się Rosya na ten ważny krok zdecyduje i zanim zmusi do tego samego kroku unitów, którzy w przeciwnym razie byłiby zupełnie w całym świecie odosobnieni, rzeczą ich jest podjąć reformę kalendarzową u siebie, bez oglądania się na Rosję.

Taką była myśl, podjęta przed paroma dziesiątkami lat przez biskupów ruskich w Galicyi bardzo bliską była nadzieja urzeczywistnienia tego pięknego projektu. Niestety kilkunastu inteligentów ruskich, niedoceniających widać sprawy, czy nie życzących sobie oddalenia Rusi od Rosyi udało się w deputacji do biskupów, ażeby ci zaniechali reformy. Biskupi ustąpili. Dlaczego? Trudno przypuszczać, żeby i w Galicyi istniała obawa wstrząśnienia wśród ludu, żeby ten lud nie umiał ocenić doniosłego znaczenia zmiany. Może wprawdzie istnieć

inny, poważniejszy wzgląd: utrzymać za wszelką cenę odrębność wobec Polaków, haniebnymby było jednak fundować tę odrębność na zatrzymaniu urządzeń przeciwnych cywilizacji i postępowi, a zaś wysoce niepolitycznym byłoby dążyć do odrębności od Polaków kosztem utrwalenia wspólności z Rosją.

Zdaje się, że dzisiaj sytuacja zmieniła się nieco. Wspomniany przez nas artykuł „Nowosti“, domagający się „europejskiego kalendarza“ i usunięcia „niedogodnej, a zupełnie niepotrzebnej“ różnicy w kalendarzu, został bez słowa sprzeciwu przedrukowany przez „Dziennik“, jeden z najpoważniejszych organów prasy ruskiej. „Pytamy się — pisze tam nieznan autor — dlaczego właściwie upierać się przy tej formalności?... Przez obecną różnicę w kalendarzach cierpią nie tylko nasze pocztowe, telegraficzne, kolejowe, handlowe, naukowe i literackie stosunki z całym światem, ale nawet przy czytaniu zagranicznych pism odczuwamy wielką niedogodność. A daty historyczne to także ważna rzecz“.

Inicjatywa w reformie należy naturalnie do Rusinów i Polaków grecko-katolickiego wyznania, a przede wszystkim do duchowieństwa unickiego, które już ma przed sobą tak piękny przykład poprzedników. Gdyby nawet znalazła się, jak dawniej, garstka agitatorów, chcących dla niewiadomych celów popsuć całą sprawę, można odwołać się do ludu, pojmującego do brze swoje interesy.

Na wsi w niejednym pewnie miejscu jest chłop w tej sprawie już uświadomiony, a gdzie nie, łatwo wytłumaczyć mu o co idzie.

Prędzej czy później przyjdzie reforma, nie przestaniemy się nią na tej i na innej drodze żywo zajmować. Wszak na podwójnym kalendarzu, na podwójnych świętach, popierających dzielnie najgorszego naszego wroga: lenistwo, cierpią wszystkie, a przede wszystkim ekonomiczne interesy całego kraju, cierpi spokój niejednej rodziny mieszaney, cierpi dotkliwie wychowanie publiczne we wschodniej części kraju, która to część tem się właśnie pod względem szkolnictwa odróżnia od zachodniej, że uczniowie w niej marnują najniepotrzebniej tyle drogiego czasu.

Proces polityczny.

Wiedeń, 13 stycznia.

(A.) Panowie Gutmann i Mauthner wytoczyli dziennikowi tutejszemu „Zeit“ proces o obrazę honoru. Twierdzą, że ani im proponowano zajęcia miejsca w Izbie panów, ani też zapłacili po pół miliona koron

poprzedniemu naczelnikowi rządu za owo odznaczenie. Odnośny artykuł dziennika „Zeit“ opiera się — ich zdaniem — na stanowczem myśleniu.

Przyjdzie zatem do procesu. Będzie to proces w całym znaczeniu tego słowa polityczny. Panowie Gutmann i Mauthner odegrają w tym procesie rolę drugorzędną. Na pierwszy plan wystąpi nie jako oskarżyciel, lecz właściwie jako oskarżony — system beznamiętnej wytrwałości.

Przypuszczam, iż redakcja dziennika „Zeit“ życzyła sobie takiego procesu. Pomieściła artykuł „Kupowanie parostwa („Eingekaufte Pairs“) właśnie w tym celu, aby albo pp. Gutmanna i Mauthnera albo dr. Koerbera zmusić do wystąpienia przed kratki sądowe.

Jakie szanse ma redakcja „Zeit“ przed sądem? Czy może dowieść na podstawie dokumentów piśmiennych, że istotnie przyszedł do skutku układ, mocą którego poprzedni prezes ministrów albo umocowany przez niego zastępca zobowiązał się powołać pp. Gutmanna i Mauthnera do Izby panów wzamian za sumę pół miliona koron od sztuki? O istnieniu takiego dokumentu piśmiennego nie może być mowy. O tem wie z góry chyba każdy człowiek trzeźwo myślący. Podobnych interesów nie załatwia się na piśmie, a nawet nie wobec świadków. Redakcja dziennika „Zeit“ powędruje zatem do sali sądowej bez dokumentów piśmiennych i bez świadka, który mógłby potwierdzić przysięgą, że widział, jak pan Gutmann albo pan Mauthner płacili dr. Koerberowi lub jego pośrednikowi sumę pół miliona koron. Ale — znowu przypuszczam na podstawie logiki — że redakcja „Zeit“ rozporządza bardzo bogatym materiałem ilustracyjnym. O wytoczenie na światło dzienne tego materiału ilustracyjnego, który już leży przygotowany, chodziło zapewne redakcji „Zeit“ i dlatego wydrukowała artykuł inkryminowany. Przed sądem, wobec szerokiej publiczności, na rozprawie jawnej będzie można zaprezentować trybunałowi i całej opinii dokumenty i zeznania świadków, potwierdzone przysięgą, dokumenty oraz zeznania, które, malując środki gromadzenia funduszy dyskrecjonalnych przez system wytrwałości beznamiętnej, przeprowadzą pośredni, lecz wystarczający dowód prawdy.

Że w Austrii od lat wielu podobne operacje znajdowały amatorów, dowodem epizod, opowiedziany przez Schäfflego w pamiętnikach. Na cele prasowe w 1871 r. pewien bankier wiedeński ofiarowywał 100.000 guldenów wzamian za order Korony żelaznej II klasy. I dziwił się pocziwy finansista niepomierne, gdy Schäffle odrzucił tę propozycję.

Spostrzeżenia i przygody austriackiego ministra.*)

IV.

Utworzenie gabinetu hr. Hohenwarta.

Podczas audyencji w dniu 29 października 1870 roku, cesarz po wysłuchaniu dalszych uwag Schäfflego o kierunku reform prawnopaiństwowych spytał go odrazu, czy przystałby na wstąpienie do gabinetu i czy uważa hrabiego Hohenwarta za odpowiedniego kandydata na prezesa ministrów. Schäffle co do swej osoby robił pewne zastrzeżenia. Kandydaturę hr. Hohenwarta natomiast poparł bardzo gorąco. Już bowiem przed kilku tygodniami wziął udział w szeregu narad poufnych, do których należał także hr. Hohenwart, ówczesny namiestnik Górnej Austrii. Prócz tego przybyli na konferencję znany polityk i historyk baron Helfert, dyrektor drukarni państwowej Hofrat Beck, uchodzący za świetnego znawcę stosunków czeskich, następnie Habetinek i Dürckheim. Konferencje odbywały się w mieszkaniu Habetinka na Wollzeile. Miały na celu obmyślenie środków przeprowadzenia ugody z Czechami. Ułożono program, który w zarysie był programem późniejszego gabinetu Hohenwarta.

Schäffle ostatecznie zgodził się wstąpić do gabinetu, prosił atoli cesarza, ażeby ów projekt zachowano w jak najściślejszej tajemnicy przed hr. Beustem. Beust bowiem, jako jego wróg, gotów cały projekt zdusić w zarodku. Monarcha zgodził się na utrzymanie tajemnicy, potrzebę zaś zreformowania konstytucji z 1867 roku uzasadnił następującymi słowami: „Nie mogę dłużej moich ludów wprowadzać w błąd.

Współuczestnikiem tajemnicy miał być wyłącznie prezes ministrów Potocki. To przypuszczenie Alfreda Potockiego do tajemnicy stanowczo zaprzeczają legendzie. do tej pory podtrzymywanej przez publicystów i historyków centralistycznych, jakoby nawet Potocki do ostatniej chwili o powołaniu Hohenwarta na następcę nie wiedział i dopiero w chwili kontrasygnowania jego nominacji otrzymał wiadomość o stanowczym zwrocie ku federalizmowi.

Stosunki między desygnowanymi ministrami i monarchą miał utrzymywać dyrektor kancelaryi gabinetowej baron Braun.

Schäffle i Hohenwart pozostawali w ciągłej korespondencji listownej. Schäffle ustawicznie zawiadamiał Hohenwarta, siedzącego w Linzu, o wszystkim, co się odnosiło do polityki wewnętrznej.

Była chwila, kiedy Hohenwart chciał poprzestać na tece spraw wewnętrznych i pozostawić Potockiemu nie tylko prezesurę ministrów, ale i tekę rolnictwa, którą tenże piastował od 1867 do 1870 roku. Porzucono przecież tę myśl z uwagi, że gabinet nie byłby jednolitym. Tekę rolnictwa zdecydował się objąć tymczasowo obok teki handlu Schäffle. Ministrem sprawiedliwości miał zostać Habetinek, jako mąż zaufania Czechów, cieszący się zresztą sympatjami wśród Niemców czeskich. Trudno było znaleźć kandydatów do innych tek. Musieli to być wszystko ludzie nowi, politycznie nie zużyty, odważni i umiejący milczeć, aby utrzymać sekret utworzenia nowego gabinetu aż do chwili nominacji.

Na tekę oświaty objawiał wielki apetyt baron Helfert, ale jego nazwisko nie miało dobrego dźwięku z czasów absolutyzmu, gdy był pomocnikiem ministra Leona Thuna. Biurokraty niemieckiego bano się wziąć z uwagi, że będzie brudził w sprawiedliwym wykonaniu paragrafu o równouprawnieniu narodowości. Wtedy Habetinek polecił swojego długoletniego przyjaciela, wyższego urzędnika w ministerstwie oświaty Jireczka,

doświadczonego urzędnika, Czecha, znającego cały mechanizm administracji szkolnej.

Cesarz życzył sobie, aby ministrem obrony krajowej został generał major Scholl. Równocześnie też polecił na ministra skarbu barona Holzgethana, który już piastował ową tekę w gabinecie Potockiego. I Schäffle mu i Hohenwartowi Holzgethan nie przypadł do smaku. Nie żyłwił do niego zaufania. Dalsze wypadki pokazały, że nieufność była całkowicie usprawiedliwioną.

W styczniu 1871 roku cesarz nalegał, ażeby nowi ministrowie zdecydowali się nareszcie objąć rząd. Tajemnicy dłużej nie można było utrzymać. Hr. Hohenwart zgodził się na zrzucenie maski, lecz prosił poprzednio monarchę, ażeby równocześnie z nominacją dał mu dowód szczególnego zaufania. Tendowód miał służyć za puklerz przeciwko atakom stronnictwa centralistycznego i podnieść powagę nowego gabinetu. Zrazu na dworze sprzeciwiano się temu żądaniu. Tłumaczono, że do tej pory takiego rodzaju szczególny dowód zaufania na samym wstępie działalności nowych ministrów nie znajdował precedensu w tradycjach biurokratycznych i dworskich. Ostatecznie przecież cesarz przychylił się do prośby Hohenwarta.

Dnia 5 lutego 1871 roku ukazało się pismo odręczne cesarskie w „Wiener Zeitung“ mianujące nowy gabinet, a równocześnie osobne pismo cesarskie do Hohenwarta, wyrażające jego gabinetowi, jako „rządowi stojącemu ponad stronnictwami“ specjalne zaufanie monarcha. Ten zwrot o „rządzie stojącym ponad stronnictwami“ pojawił się wówczas po raz pierwszy w polityce wewnętrznej austriackiej. Jakież dziwny zbieg okoliczności! Wynalazca tego zwrotu był federalistą, później, w lat niemal 30, tę samą etykietę przyklepił sobie na piersi czysto centralistyczny gabinet dr. Koerbera.

W nieurzędowej części „Wiener Zeitung“ zamieszczono tego samego dnia artykuł, w którym z inspiracji Schäfflego nazwano nowy rząd „gabinetem prawdziwie austriackim“, a to dlatego, że będzie o

*) „Aus meinem Leben“ von Albert Schäffle, weil. Staatsminister a. D. 2 tomy. Berlin. Ernst Hoffmann et Co. 1905.

Historycy epoki Józefa II, jak Arneth, Wolf i inni, opowiadają, że monarcha-filozof, jego ojciec i jego matka, celem ośmieszenia pychy arystokracji rodowej kazali sprzedawać po stałej taksie tytuły baronów i hrabiów. Liweranci wojskowi oddają część ukradzionych pieniędzy w ten sposób z powrotem kasie państwa. Niejaki Grechtler z Badeńskiego, wzbogaciwszy się na dostawach, płaci 100.000 dukatów w 1750 r. za tytuł barona rzeszy. Listy księżnej Orleans, z domu księżniczki Palatynatu, zowią Austrię „fabryką szlachty“. Od czasu Karola VI i Maryi Teresy robiono szlachciami i baronami kamerdynerów, berajterów, kuryerów i tancmistrzów za stosunkowo niewielką opłatą. W 1702 r. cesarz Leopold I zrobił swego kamerdynera Locatellogo baronem. W 1740 roku stajenny cesarski (Stallknecht) Luckenstein otrzymał „rycerstwo“. Józef II w 1780 r. bankiera Friess'a zrobił hrabią; tegoż potomkowie należą dzisiaj do najdumniejszych arystokracji wiedeńskiej. Bankier pomniejszy Fuchs został baronem. W 1783 r. bankier żydowski Arstein bez przyjęcia chrztu, otrzymał tytuł barona. Dyplom hrabiowski kosztował 20.000 guldenów. Hrabia Palm za tytuł książęcy zapłacił w 1783 roku pół miliona guldenów.

System beznamietnej wytrwałości może się zatem powoływać przed sądem na poważne precedensy. Lecz z drugiej strony przeciwnicy tegoż systemu przytoczyć zapewne zechcą fakt, iż z wyjątkiem okresu korupcji liberalnej od 1868 do 1875 r. nigdy nie uprawiano tak jawnie handlu tytułami i orderami, jak w ubiegłym pięcioleciu. Powtóre, zapewne zwrócą uwagę, że wymagania na punkcie etyki polityczno-państwowej są teraz, na początku XX wieku daleko wyższe, niż w XVIII wieku. Środki rządzenia, uznawane za godziwe przez ministrów gabinetowych oświeconego absolutyzmu, dzisiaj wywołują powszechne oburzenie. Nie wolno też używać ich i stosować ministrom konstytucyjnym, odpowiedzialnym przed parlamentem.

Procesy polityczne zresztą wszędzie i zawsze w państwach konstytucyjnych są pożądane. Wydobywają one na jaw to, co pozostało w ukryciu mimo parlamentu, mimo wolności słowa i mimo swobody druku i niby burza czyszcza atmosferę...

Separatyzm syberyjski.

Samowładztwo rosyjskie wzrastało i rozwijało się równolegle z centralizmem w zarządzie państwa, niwelacją wszystkich cech miejscowych, ogalaniem prowincyj ze wszelkiej odrębności autonomicznej. Znało ono jedynie odrębność praw wyjątkowych i nieuwzględnianie żywotnych interesów podbitych lub odległych prowincyj.

Ustrój ten, istniejący wieki, wyrzył swe piętno na psychologii społeczeństwa rosyjskiego. Obyczym mu jest lokalny patryotyzm, zna on tylko patryotyzm państwowy, przejęty żądzą potęgi Rosyi, jej ekspansji i niwelacji prowincyj. Jest jednak prowincja w Rosyi pod względem geograficznym, po części klimatycznym, a także pod względem struktury ekonomicznej i społecznej, odmienna od innych wielko-rosyjskich prowincyj, a mianowicie Syberia. Tam duch lokalny, patryotyzm prowincjonalny jest silny. Uświadamia swą różnicę od chłopu „rassijskiego“ chłop syberyjski, narzeka na „nawozną“ inteligencję, inteligent syberyjski, odczu-

daży w drodze konstytucyjnej do pojednania wszystkich ludów.

Jak przyjęły stronnictwa parlamentarne nowych ministrów? O Polakach Schäffle nic nie pisze. Wogóle milczy o nich niemal stale w swoich pamiętnikach z jedynym mało sensownym wyjątkiem, gdzie zaznacza, iż wspomniat cesarzowi o ucisku Rusinów przez Polaków. Widocznie zajęty sprawą czeską, nie miał czasu na źródłowe zbadanie sprawy polskiej i ograniczył się do powtarzania o niej wytartych komunałów prasy centralistycznej.

Czesi zachowywali się życzliwie, lecz do Rady państwa zrazu nie chcieli wstąpić. Z jawnie gwałtowną nieprzyjaźnią wystąpiło stronnictwo niemieckie wiernokonstytucyjne. O tej wierności względem konstytucji Schäffle mówi z zasłużonym przekąsem, gdyż nikt nie dopuścił się tylu zamachów na konstytucję, jak właśnie owi wiernokonstytucyjni Niemcy.

Temu stronnictwu zależało świadomie i nieświadomie tylko na takiej konstytucji, która utrzymywała sztuczne panowanie kapitału ruchomego. Centralizacja polityczna tworzyła bożyszcze wielu biurokratów i zwolenników doktrynerskiej tradycji terezijsko-józefińskiej. Dla wszystkich tych żywiołów centralizacja stanowiła zresztą nie cel ostateczny, lecz narzędzie do panowania w Austrii. Schäffle powołuje się na Roschera, który napisał zdanie następujące: „Oligarchia pieniężna przesadza w ujednolicaniu i centralizowaniu państwa; prawo do miana ludzi mają tylko kapitałści; całe życie powinno być zależnem od państwa, ażeby wielkorządcy tegoż państwa, t. j. wielcy kapitałści mogli je całkowicie opanować: pozbycie się wszelkich względów niekupieckich otwiera kapitałowi swobodną drogę: spekulanci chcą mieć wszystko w ręku“.

Wolnomyślność i liberalizm tego stronnictwa zasadzały się na usunięciu wszelkich szrańek, utrudniających zysk. Owo stronnictwo kapitalistów celem lepszego odgrywania komedii przywdziało maskę stronnictwa pań-

wa sprzecznosc interesów gospodarczych Syberii z Rosją centralną kupiec i przemyslowiec syberyjski.

Dążności do autonomii, federacji mogą znaleźć grunt na Syberii w razie konstytucji w Rosyi, której centralistyczny charakter, będzie naturalną spuścizną centralistycznego absolutyzmu Rosyi.

Syberia, nasze przekleństwo dziejowe, użyźniana i uszlachetniana tylekrotnie krwią naszą, może być w przyszłości naszym naturalnym sprzymierzeńcem w walce z centralizmem państwowym Rosyi. Niestety, dążności separatystyczne w Syberii nie pójdą nigdy tak daleko, jak nasze. Przed laty 40 odbył się proces separatystów Syberii: Jadrincewa, Potanina i Szaszkowa. Obaj pierwsi zaznaczyli się następnie jako badacze stosunków syberyjskich, ostatni już podczas procesu był znany, jako zdolny historyk.

O wypadkach, które wywołały ów proces, sługębna fama rozniosła fantastyczne wieści. Podczas pobytu mego w Syberii słyszałem o tem różne opowieści. Jedni opowiadali, że Potanin podburzał przeciwko Rosyi koczowników na stepach kirgizkich, inni znów, że bunt Polaków, odbywających katorgę w Zabajkalskiej krainie miał związek ze spiskiem separatystów, którzy posiadali kontakt z Polakami i organizację w wojsku. Wydawały mi się te opowiadania zawsze nieco fantastycznymi i o ile przekonywałem się z wypytywań współczesnych mało — wiarygodnymi.

Niedawno p. W Siemidałow, przyjaciel Jadrincewa ogłosił w miesięczniku „Ruskaja Mysl“ autobiograficzne wspomnienie Jadrincewa i nadesłał mi odtbitkę. Artykuł ów dowodzi, że ów spisek był czemś bardzo niewinnem. „Sprawa oddzielenia Syberii od Rosyi i utworzenie rzeczywistej na wzór Stanów Zjednoczonych“ — oto głośna nazwa, jaka była mu dana — pisze Jadrincew. Z powodu tej sprawy odbyło się wiele aresztowań w Omsku, Tomsku, Krasnojarsku, Irkucku, Moskwie, Petersburgu, Uralsku. Uwieszono znaczną ilość oficerów i słuchaczy różnych zakładów naukowych. O sprawie tej pisał Katkow w „Moskiewskich Wiedomościach“, zamieszczał o niej artykuły londyński „Times“.

„Wielu, dodaje Jadrincew — wypytywało mnie o tę sprawę, przyczem częstokroć zapytaniu towarzyszył uśmiech ironiczny. „Jakoście to wy oddzielali Syberię?“ Ma się rozumieć, pod tym względem można było nieco posztydzić z garści młodzieży syberyjskiej, która postawiła przed sobą niewykonalne plany. Marzyć o oddzieleniu Syberii, która, zdaniem wielu, jest pustynią i krainą wygnania i o prowadzeniu wojny z wielkiem państwem mogli tylko wariacy, albo dzieci. Nie opowiadałem nikomu owej historii, ale muszę powiedzieć, że sprawa przedstawiała się tak daleko więcej w akcie oskarżenia, niż w rzeczywistości.

Protokoły sprawy senat w 1868 r. przesłał do archiwum w Omsku, gdzie dotąd się znajdują. Składają się one z kilku tomów i zawierają przeważnie zeznania, wymuszone na ludziach. Śledztwo było prowadzone stronnictwo i komisja składająca się z członka głównego zarządu Syberii zachodniej, żandarmskiego sztabowego oficera, dwóch audytorów i strapczego (strapczy — urząd w rodzaju prokuratora przy dawnych sądach w Rosyi) za wszelką cenę wynajdywała związek między osobami całkiem nieznajomymi, lub nadawała koleżeńską znajomości formę spisku. Nakoniec śledztwo łączyło w jedno kilka różnych wypadków i faktów, niezależnych i z róż-

stwowego i stronnictwa niemieckiego. Była to klika spekulantów, potężna, dzięki bankom, giełdzie, towarzystwom akcyjnym i gazetom. Utożsamianie partii wiernokonstytucyjnej z narodem niemieckim, równało się zuchwałemu kłamstwu, nieświadomemu tylko dla niewielu uczestników. Wiernokonstytucyjni niczego w gruncie tak się nie bali, jak utworzenia stronnictwa narodowego niemieckiego. Ale w 1871 r. wpływy tego stronnictwa sięgały jeszcze daleko i wysoko. Jego przeciwnicy nie byli zorganizowani. Hr. Hohenwart wiedział, że przede wszystkim musi utworzyć sobie większość. Część tej większości spodziewał się znaleźć nawet wśród posłów wiernokonstytucyjnych, a mianowicie wśród tych, którzy się nie zbrukali korupcją. Był bowiem dumny z tego, że jego ministerstwo nazywano „gabinetem czystych rąk“.

Walka zaczęła się zaraz pierwszego dnia, przede wszystkim w prasie. Nietylko wiernokonstytucyjni pchnęli przeciwko gabinetowi oddane im gazety, lecz także hr. Beust, wysoce oburzony, że pominięto go przy utworzeniu nowego rządu. Hohenwart i Schäffle uzyskali wnet dowody namacalne, że duszą kampanii prasowej, przeciwko nim prowadzonej zaciekle, jest szef sekcji ministerstwa spraw zagranicznych baron Hoffmann, prawa ręka Beusta w sprawach dziennikarskich. Wyprowadzono do walki nietylko dzienniki polityczne, ale nawet prasę humorystyczną. Nie szczędzono szyderstwa i potwarzy. Beust nie mógł się pogodzić zwłaszcza z myślą, że w gabinecie zasiada Schäffle, którego wciąż podejrzewał o autorstwo artykułów w sprawie znanych losów tureckich.

Schäffle jako nowy minister musiał złożyć pierwszą wizytę kanclerzowi. Rozmowa trwała krótko, za ledwie parę minut i ograniczyła się do wymiany zdawkowych frazesów. Dnia 4 lutego Beust rewizytował Schäfflego i zaraz potem przysłał mu tekst artykułiku przeznaczanego dla „Wiener Abendpost“. W tym artykułiku Schäffle miał słowem honoru zaręczyć, że nie

nego czasu. Pierwszem wykryte było kółko oficerów i kadetów w Omsku, które miało styczność ze mną (Jadrincewem) i Potaninem; w kółku tem jakoby prowadzoną była propaganda separatyzmu. Wielu z tego kółka wyjechało do wyższych zakładów naukowych, ale byli aresztowani w Petersburgu lub w drodze. Po drugie, przekonano się, że kółko posiadało jednomyślnych z nim sybiraków w Tomsku, Irkucku i Krasnojarsku (Szaszkow). Po trzecie, u separatystów sybiraków znalezione były odezwy czyli proklamacje w Omsku i Irkucku. W obszernej korespondencji znaleziono narzekania na rząd i ostre sądy o osobach rządzących. Z tego wszystkiego spleciono sieć oskarżenia.

Bardzo być może, że podczas trzyletniego siedzenia, Jadrincew przywykł przez zmniejszania sprawy dla komisji śledczej myśleć o niej, jako o czemś drobnem, sztucznie rozdmuchanem. W każdym razie sprawa separatyzmu syberyjskiego Jadrincewa i Potanina nie miała następstw.

Z gorącością wspomina Jadrincew, iż wśród młodzieży syberyjskiej krzewiły się w ostatnich latach 30 wszystkie prądy i narodnicztwo (coś w rodzaju kierunku ludowego), anarchizm, socjalna demokracja, nie było tylko miejsca dla patryotyzmu syberyjskiego. Da się to jednak wytłumaczyć: Młodzież ma skłonność do abstrakcyjnych formułek, pragnie, aby jej podano treść życia społecznego w niewielu słowach, łatwych do przyswojenia. Lokalny, prowincjonalny patryotyzm musi się opierać nie na samem tylko uczuciu, ale na skojarzeniu uczucia ze znajomością warunków miejscowych, a na poznawaniu ich, brak młodzieży cierpliwości.

Przez drugą połowę swego życia od powrotu z wygnania 1873 r. aż do śmierci (1894) Jadrincew pracował usilnie dla rozbudzenia wśród swych rodaków zamilowania do spraw syberyjskich, do badania stosunków Syberii. W dziele swem „Sybir, jako kolonia“ Jadrincew w wieku późniejszym złożył hołd ideom z lat młodych, które go wiodły na katorgę i wygnanie.

Dla obcych słabą stroną prac Jadrincewa jest zbytnia idealizacja Syberii, jej sił patryotycznych, jej zasobów, ale to właśnie mogłoby stanowić o wpływie i atrakcyi jego prac dla sybiraków. A jednak Jadrincew nie stworzył szkoły, nie pozostawił wpływowych spadkobierców duchowych.

WŁ. STUDNICKI.

Z Rosyi.

Pobiedonoscew i car.

„Tribune Russe“ jest w posiadaniu pisma, które prokurator „Świętego Synodu“ Pobiedonoscew wystosował do cara. Ponieważ pismo to jest zarazem znakomitym dokumentem do historii kultury ludzkiej i bardzo ważnym „document humain“, przytaczamy je w całości. Pobiedonoscew pisze: „Najtłaskawszy władco! Pan nasz i Bóg Jezus Chrystus włożył na ciebie święty obowiązek wzniesienia krzyża prawosławnego na dalekim wschodzie wśród ludów, które wierzą w bożki, a nie w Boga, i dlatego nie mają podobieństwa boskiego, ale podobne są do jakiegoś rodzaju małpiego. Nie jest to wprawdzie łatwem zadaniem nieść krzyż i utwierdzać go wśród wrogów wiary. Jednakowoż nie tylko Jezus Chrystus, ale także i jego apostołowie i carowie, twoi

był autorem kampanii prasowej o Losach Tureckich. Schäffle z dobrą wiarą mógł zezwolić i zezwolił na ogłoszenie tego oświadczenia. Pozornie tedy stanęła zgoda.

Beust wnet potem zaprosił nowych ministrów na obiad dyplomatyczny, ażeby zadokumentować harmonię, panującą pomiędzy ministrami wspólnymi i gabinetem Hohenwarta.

Rząd węgierski także nic nie wiedział o przygotowaniach, mających na celu nominację nowego po Potockim rządu. Ta niespodzianka nie była po jego myśli. Lecz podobnie jak Beust, Andrassy na razie pogodził się z faktem dokonany. Z jego polecenia ówczesny minister skarbu wspólnego Lonyay „szczwany, ale mało sympatyczny Węgier“ odwiedził Schäfflego, ażeby go wybadać. Był niesłychanie grzeczny i sypał komplementami, lecz z pod komplementów wyzierały właściwe, mało przyjazne zamiary.

Jeszcze bardziej niedyskretnym i natrętnym okazał się węgierski minister handlu Szlavy, który zjechał do Wiednia, ażeby niby to jako kolega odwiedzić nowego kolegę. Była to osobistość skromna i na pozór sympatyczna. W przeciwnieństwie do Lonyaya slynął z rąk czystych. Zaraz podczas pierwszej rozmowy wyjaśnił Schäfflemu, że ugodę z 1867 roku należy tak rozumieć, iż w Przedlitawii zapewnia ona panowanie Niemcom, a na Węgrzech Madziarom. Schäffle, acz bardzo ostrożnie, sprzeciwił się temu pogładowi o panowaniu Niemców i Madziarów, przeciwnie podkreślił, że mowa być tylko może o kierownictwie stanowisku obu narodowości, lecz nigdy o panowaniu i ucisku.

W tych pierwszych dniach, od samego początku trudnych i ciężkich dla gabinetu, cesarz okazywał nowym ministrom niesłychanie wiele sympatii, pomocy i zaufania. Podczas każdej audyencji wzywał do wytrwałości i otuchy. Z wiarą w zwycięstwo nowi ministrowie oczekiwali pierwszego posiedzenia Izby poselskiej.

Wiedeń.

ADAM NOWICKI.

Na karnawał!

Poleca najnowsze wełny, jedwabie i batysty francuskie w największym wyborze po najtańszych cenach. Wełny od 60 centów za metr. Jedwabie od 85 centów za metr.

Magazyn towarów bławatnych pod firmą:

M. Schwarzwald
przedtem
Herman Neuweid
Lwów
Rynek
L. 23.

przodkowie musieli znieść wiele doświadczeń: Godzina zwycięstwa jest bliska. Z twojej najwyższej woli wysłano setki tysięcy szczerze ci oddanych synów prawosławnej cerkwi, aby bronili ojczyzny i prawosławnej wiary i tam też co dzień idą zastępy za zastępami twoich wiernych poddanych. I w tej oto godzinie waży się o carze, twoi słudzy, twoi dworzanie, którzy blisko przy tobie stoją, zasmucać twoją świętą prawdziwie prawosławną duszę swoimi bezmyślnymi knowaniami w celu ograniczenia twojego samowładztwa i utworzenia przedstawicielstwa narodu!

Wszystkie te knowania pochodzą stąd, że wrogo wie twoi przeczuwają i zazdroszczą ci tego, iż tobie przypada w udziale szczęśliwa misja historyczna utrwalenia wiary prawosławnej na Dalekim Wschodzie. Ty masz prawo jako samowładca i pomazaniec boży postępować według swego rozumu i potrzeby serca. Masz prawo poddanym twoim dawać śmierć lub łaskę swoją, przychylności lub gniew im okazywać, rządzisz na chwałę Rosyi i na zgubę jej wrogów. Ale ty, nasz carze, nie masz prawa łamać świętej przysięgi, którą złożyłeś w obliczu naszego Pana Boga, nie masz prawa naruszać przyrzeczenia swych przodków, że będą strzegli autokracji i najściślej związanego z nią prawosławia“.

Zmiany dygnitarzy.

Według petersburskiego korespondenta „Westminster Gazette“ następujące zmiany zostały już postanowione: Murawiew opuszcza ministerstwo sprawiedliwości i obejmuje ambasadę rzymską. Witte zostaje pierwszym ministrem i ministrem spraw wewnętrznych. W. ks. Sergiusz ustępuje z Kaukazu, gubernatorem w jego miejscu będzie Mirski. — Bardzo ważne obrady toczą się obecnie nad kwestyą wolności prasowej. Innych doniosłych zmian należy oczekiwać na nowy rok rosyjski. Witte, choć przeciwny wojnie, nie skłania się jednak do negocjacji pokojowych — w chwili dla Rosyi niekorzystnej.

Krwawy strajk na Kaukazie.

Do pism rosyjskich donoszą z Baku, że 5-go stycznia w Bibi-Ejdet wywiązała się bójka między strajkującymi robotnikami, którzy niszczyli fabryki i mienie pracujących robotników. Jeden robotnik został zabity, 10 raniono. 6-go stycznia, gdy policja wystąpiła przeciwko robotnikom niszczącym fabryki w Bałachanach, zabito 5, raniono 26. Od 6-go stycznia rozpoczęły się pożary wień wiertniczych i trwają dotychczas, spaliło się ogółem przeszło 100 wień. Strajk trwa dalej.

Tempora mutantur.

„Grażdanin“ z przykrością upatruje zmiany; widzi, że wszystko jest inaczej, jak za dawnych dobrych czasów:

„Tempora mutantur“ — pisze. Dawniej, na Fontance, w domu szefa żandarmów zdarzały się takie sceny: w przepokoju groźnego generała Dubelta stoi dwóch publicystów we frakach i białych krawatach, drżących jak osiki w oczekiwaniu wyjścia groźnego generała, który ich kazał zawezwać, ponieważ napisali, że Fontanka nie pachnie...

Ukazuje się groźny generał. Tabakiera w rękę, fular czerwony... Publicyści w ukłonie chylią się ku ziemi.

— Ach! to panowie! to panowie śmieli ogłosić, że Fontanka nie pachnie!

— Przebaczenia, przebaczenia ekscelecencyo, to nieumyślnie! szepcze jeden z publicystów głosem, zamierzającym ze strachu.

— Aha! jeszczeby umyślnie! — wykrzykuje groźny generał, zaciskając pięści.

Publicyści zbledli jak śnieg!

Byli to słynni Krajewski i Grecz. A dzisiaj — pismaki wyobrażają sobie, że to oni są groźnym generałem, a dostojnicy to ci ludzie, którzy powinni wołać o przebaczenie. „Tempora mutantur“.

Jak się obchodzą z rekrutami.

„Izraelita“ za gazetą „Ruś“ podaje treść telegramu, który rekruci żydzi z okręgu kowelskiego, wysłali do ministra spraw wewnętrznych. Treść ta jest następująca: „My, rekruci z okręgu kowelskiego, dusząc się w areszcie policyjnym, błagamy o ocalenie nas od poniżenia, hańby i cierpienia. Stawiliśmy się dobrowolnie dla spełnienia świętego obowiązku powinności wojskowej i wprost z urzędu wojskowego odesłano nas, jak więźniów, pod konwojem zbrojnych w karabiny, do zarządu policyjnego. Siedzimy zamknięci w ciemnej i dusznej norze, zapluskowanej i zaopatrzonej we wszelkie atrybuty, odpowiednie dla uwięzionych przestępców. Tak zarządzili prezes urzędu i isprawnik. Za co, za jaką winę? Czyż powołani do obrony ojczyzny naprzód mają znosić piekielne męki poniżenia fizycznego i moralnego. Prezes i isprawnik dopuszczają się jawnych bezpraw względem rekrutów żydów, żądają rzeczy niemożliwych i niesłychanych, urągają samowolnie godności ludzkiej każdego z nas. W imię prawa i ludzkości wydaj rozkaz, jasnie oświecony książę, uwolnienia nas z aresztu i oddania pod władzę naczelnika wojskowego.“

Odgłosy wojny.

„Echo de Paris“ podało zapowiedziany przez siebie dokument — a raczej część jego — mający udowodnić, że Japonia zamierzała, czy też jeszcze zamierza,

zaatakować Francję w Indo-Chinach. Jest to memoriał, napisany na wiosnę 1902 rzekomo przez barona Kodamę, gubernatora Formozy i przesłany japońskiemu pierwszemu ministrowi, generałowi hr. Katsura. Dziennik paryski przyznaje, że nie posiada japońskiego oryginału, ma tylko jego kopię w przekładzie angielskim, otrzymaną „mniej lub więcej pośrednio z pewnej ambasadzie angielskiej na dalekim Wschodzie“. Z góry zaznaczamy, że japońskie poselstwo w Paryżu zaprzecza dobitnie autentyczności dokumentu; urzędowy komunikat rozesłany prasie głosi: „Dokument dziś rano (10 bm.) ogłoszony przez „Echo de Paris“ jest czczym fabrykatem. Jest w nim mowa o jakimś sprawozdaniu, wysłanem przez gen. Kodamę, wice-kroła i gubernatora Formozy, do hr. Katsury, pierwszego ministra — drugiego miesiąca 32 roku Meidzi (w lutym 1900). W owym czasie atoli hr. Katsura nie był pierwszym ministrem. Marszałek Jamagata stał na czele rządu. Artykuł „Echo de Paris“ głosi także o opuszczeniu Mukdena przez Japończyków w czasie wojny chińsko-japońskiej. Tymczasem, w wojnie owej Japończycy nie doszli nawet do Liaojangu. General Kodama, który był pomocnikiem szefa generalnego sztabu podczas wojny chińsko-japońskiej, nie byłby w żaden sposób popełnił takiego błędu w dokumencie, zaadresowanym do szefa rządu.“

„Po za tem, głosi protest paryskiego poselstwa, mimo prasowej kampanii, prowadzonej obecnie przeciwko Japonii z powodów trudnych do zrozumienia, sądzymy, że możemy stanowczo oświadczyć, że nigdy jeszcze Japonia nie miała planów odnośnie do azyatyckich posiadłości, którekolwiek mocarstwa europejskiego. Obecna wojna jest pro prostu

wojną narodowej obrony.

przeciwko groźbie rosyjskiego najazdu na daleki Wschód. Ufamy, że inteligentna publiczność nie da się wprowadzić w błąd przez pogłoski, rozsiewane w celach specjalnych, o rzekomych ambicjach Japonii“.

Pierwszy oddział rosyjskich oficerów, uwoinionych na parol żołnierski, przybył do Nagasaki onegdaj w liczbie 26. Podejmowali ich reprezentanci władz miejskich w ogrodach świątyni. Pułkownik Triczakow wygłosił mowę, w której powiedział, że towarzysze jego nie umieją wyrazić dostatecznie wdzięczności za serdeczne przyjęcie, doznawane od tych, którzy do niedawna byli nieprzyjaciółmi. Dowodzi to, że

Japończycy stoją na najwyższym poziomie etycznym wśród narodów. Rosyanie sądzą, że będą po wojnie najlepszymi przyjaciółmi Japończyków.

Korespondent „Daily Mailu“ na wyspie Maurycyusza (dawniejszej Isle de France) telegrafuje, że admirał Fölkersam uwiadomił kapitana okrętu „Oxus“ z francuskiej kompanii „Messageries“, iż spodziewa się ataku Japończyków na oceanie Indyjskim i poprosił go o mapę portu Diego Suarez. Sądzi admirał, że flota bałtycka zatrzyma się w Mahe, przy wyspach Seychelle. W Dżibutli i w Tamatave

eskadra rosyjska nabrała olbrzymią ilość wina szampańskiego i Sauterne —

zapewne, aby mózgiem godnie święcić przyszłe tryumfy nad japońską marynarką. Flota Roźdiestwieńskiego zarzuciła kotwicę w Ste-Marie — wyspie, położonej na wschodnim wybrzeżu Madagaskaru. Wyspy Seychelle leżą w oddaleniu około 750 mil morskich na północ-wschód Madagaskaru.

„Drobne“ braki w armii rosyjskiej.

Wojenny korespondent „Now. Wrem.“ Olginskij, który naogół bardzo chwali zaopatrzenie wojska w ciepłą odzież, obuwie i strawę, podnosi jednak pewne „drobne“ braki, które dają się odczuć w armii rosyjskiej. A więc przede wszystkim — ewakuacja rannych.

„Słabym punktem naszym — pisze p. Olginskij — jest ewakuacja (wywożenie rannych z placu boju do dalszych miejscowości). Wspaniałe urządzone pociągi sanitarne, po krwawych bitwach, gdy przybywają od razu tysiące rannych, okazują się zabawkami, drogim zbytkiem.“

Istotnymi ewakuacyjnymi pociągami są tutaj „ciapluszki“ i towarowe wagony, które nigdy nie widziały należytej czystości, nigdy nie były gruntownie wymyte. Skropią powietrze i ściany karbolem — i dezynfekcja skończona. Skutek jest taki, że gdy w szpitalu robią rannemu opatrunek, pod każdym zwojem bandażu roi się cała warstwa robactwa. O tem mówią wszyscy lekarze.

Prócz tego, ranni nie mają w takich pociągach opieki: na cały pociąg naznacza się 1, 2 lekarzy, 2—3 siostry miłosierdzia i kilku sanitaryszów, a wagonów w takim pociągu 45—50 w każdym 15—25 rannych. I oto ranni, w głowę lub w kość pacierzową, bez pomocy wypróżniają się pod siebie. Powietrze, rzecz prosta, zabijające. Wagon ciemny, ani świec, ani latarni, według opowiadań rannych, niema. Słaby parowóz ledwie — ledwie wyciąga ciężki pociąg, z taką szarpaliną na przestankach i podczas jazdy pod górę, że ranni, leżąc na słomie, podnoszą nieludzki, rozdzierający duszę krzyk.

Przyjeżdżają na stację, gdzie powinien być, według telegraficznego ządania, obiad. Okazuje się, że rozkład pociągów jest zmieniony i poprzedni pociąg, zatrzymawszy się na stacji 7 do 8 godzin, zjadł przy-

gotowany obiad. Położenie straszne: ani chleba, ani nawet ukropu dostać niepodobna. Jadą dalej, na rozjazdach zatrzymują się po kilka godzin wskutek zamieszania w ruchu. Skutek jest taki, że ranni po dwie doby pozostają bez strawy. Fakt stwierdzony przez wszystkich lekarzy i siostry miłosierdzia“.

Gdy czytaliśmy podobne opisy w prasie zagranicznej, gdy taki fatalny stan rzeczy stwierdził np. nasz warszawski korespondent w rozmowie z jednym uczestników wojny, wydawać się to nam mogła przesada. Obecnie to samo potwierdza Rosyjanin naogół bardzo optymistycznie zapatrujący się na zaopatrzenie armii.

Dalej narzeka p. Olginskij na brak zaopatrzenia rodzin oficerów i żołnierzy. Wprawdzie według ukazu carskiego, rodziny oficerów, powołanych na wojnę mają otrzymać trzecią część pensyi, ale jest to zbyt mało: na rodzinę porucznika np. wypada 25—40 rub. miesięcznie. „A przytem — pisze Olginskij — wydawanie tych pensyi, sądząc po dochodzących tutaj listach, jest związane z tyłoma biurokratycznymi formalnościami, że carska łaska nie osiąga swego celu. Położenie rodzin żołnierzy, w razie śmierci głowy rodziny, jest tak ciężkie, że pióro z rąk wypada, gdy się myśli o tem, nie jestem w stanie opisać tego. Dość przeczytać listy żołnierskie, mówią one same za siebie“.

Taki stan rzeczy musi w przynębiający sposób wpływać na armię.

„Trzecia kwestya, która nieprzyjemnie wzburza korpus oficerski — to nagrody. Gdy na jednych, zwłaszcza pułki kozackie, oddziały kawalerji, na sztaby itd. nagrody syją się jak z rogu obfitości (np. urzędnicy rozwiadanego sztabu namiestnika, którzy tylko chwilowo przyjmowali udział w wypadkach wojennych, mają po trzy nagrody), pułki piechoty, które przyjmowały udział we wszystkich bitwach za cały czas kampanii otrzymały dopiero 9-go listopada swoje pierwsze nagrody. Wyższy order św. Jerzego — według p. Olginskiego — dostają przeważnie marynarze, armia połowa jest obdzielona bardzo skąpo temi odznaczeniami.“

Niezaopatrzenie pociągów sanitarnych, przynębienie, jakie ogarnia oficerów i żołnierzy na myśl o żyjących w nędzy porzuconych rodzinach, wreszcie niesprawiedliwość w rozdawaniu nagród i odznaczeń, oto trzy „drobne“ braki, jakie stwierdza korespondent rosyjski.

Towarzystwo prywatnego gimnazjum żeńskiego.

W lokalu przy ul. Ossolińskich l. 11 odbyło się wczoraj walne zgromadzenie Towarzystwa prywatnego gimnazjum żeńskiego.

Przed kilku laty zawiązało się we Lwowie towarzystwo, mające na celu utrzymywanie prywatnego gimnazjum żeńskiego we Lwowie. Gimnazjum zostało założone, jako normalne gimnazjum 8 klasowe, mające obejmować te same przedmioty obowiązkowe, z tym samym zakresem i w tej samej liczbie godzin tygodniowo na każdym stopniu, jak państwowe gimnazya męskie.

Obecnie gimnazjum posiada już trzy klasy, a sprawozdanie przedłożone przez wydział i dyrekcję na ostatnim walnem zgromadzeniu członków towarzystwa, które się odbyło wczoraj wieczorem pod przewodnictwem zastępcy prezesa, dyrektora dra Danysza, świadczy o systematycznym rozwoju tej instytucji, czego zasługę przypisać należy wytrwałej i sumiennej pracy wszystkich czynników, kierujących gimnazjum.

Ubiegły rok administracyjny zaznaczył się przeprowadzeniem kilku ważnych spraw, a w pierwszym rzędzie sprawy tak doniosłej dla zakładu, jak uzyskanie prawa publiczności, które zakład otrzymał w marcu ubiegłego roku. Przez nadanie szkole prawa publiczności zyskała ona znacznie na powadze i znaczeniu, a jest ono znacznym dowodem uznania dla szkoły ze strony sfer miarodajnych.

Drugim, również bardzo ważnym dowodem uznania dla działalności towarzystwa, jest przyznanie mu przez Sejm subwencji w kwocie 1.000 koron rocznie. Zasilek został na razie nadany jednorazowo, spodziewać się jednak należy, że z czasem uzyska towarzystwo subwencję stałą, ku czemu zmierzać będą starania wydziału. Obecnie wydział stara się o uzyskanie subwencji ze strony Rady miejskiej i są dane, że Rada towarzystwu swego poparcia w tej formie nie odmówi.

Jedną ze spraw, którą się wydział w ubiegłym roku bardzo żywo zajmował, była sprawa budowy własnego gmachu, któryby w zupełności odpowiadał wymaganiom, jakie się stawia lokalom, mieszczącym tego rodzaju zakłady. Wprawdzie gimnazjum przeniosło się z nowym rokiem szkolnym do nowego lokalu, w którym pomieszczenie klas jest znacznie lepsze, aniżeli w lokalu poprzednio zajmowanym, to jednak wszystkim wymaganiom nie odpowiada. Wobec tego poczynił wydział już nawet kroki przedwstępne do zakupna gruntu i rozpoczęcia budowy przy ul. Ochronek, miał już wygotowane plany budynku na ośmioklasową szkołę, jak również zapewnienie ze strony właściciela gruntu i budowniczego, co do jak najkorzystniejszych warunków i ulg jak najdalej idących, obawa jednak, że zaangażowanie się w tem może być ponad siły towarzystwa, spowodowała, że wydział odstąpił od myśli rozpoczęcia już teraz budowy.

Pożyczka!!

Salonowe, frakowe i smokingowe garnitury nowe i używane wypożycza

MAGAZYN KRAWIECKI 462 S. BAUM ul. Sykstuska l. 8.

O żywym zainteresowaniu się społeczeństwa Towarzystwem, świadczy wzrastająca z każdym rokiem liczba członków, która doszła w r. z. do 86. Wzrasta również z każdym rokiem liczba uczniów w każdej klasie. W pierwszym roku liczyło gimnazjum 28 uczniów, w drugim 64, obecnie liczy ich 106, z czego do I. klasy uczęszcza 38 uczniów, do II. klasy 30 a do III. klasy 38.

Dla umożliwienia studyów i dla niezamożnych a zdolnych uczniów wydział postanowił w roku bieżącym uwalniać uczennice niektóre od opłat w połowie lub w całości, a to do wysokości 5 proc. od ogólnej sumy wkładek uczniów. Ze wzrostem liczby uczniów będzie naturalnie wzrastać i liczba miejsc wolnych. Ze względu dalej na uzyskanie już prawo publiczności dla szkoły, wydział stara się obecnie u władz, zarządzających rozdaństwem stypendyów, o przyznanie dla uczniów zakładu prawa korzystania ze stypendyów publicznych.

Grono nauczycielskie, złożone z 19 najlepszych sił fachowych — z tego 5 pań — pod kierownictwem prof. Aleksandra Frączkiewicza, dokłada wszelkich starań, a o pracy ich świadczy klasyfikacja z końcem ubiegłego roku szkolnego o bardzo pomyślnych wynikach. Oprócz przedmiotów obowiązkowych, udziela się ponadto w zakładzie jako nadobowiązkowych języka francuskiego, ruskiego, robót kobiecych, rysunków i gimnastyki. Opiekę nad młodzieżą ma prefekta pni Rose'owa. Gimnazjum posiada już wcale piękny gabinet przyrodniczy i bibliotekę, złożoną z 200 tomów.

Również pomyślnie przedstawia się sprawozdanie kasowe, wykazujące z dniem 1 grudnia r. z. w dochodach kwotę 22.706 kor. 89 groszy, a w rozchodach 20.873 kor. 85 gr.; pozostałość kasowa 1.833 kor. 4 grosze.

Przedłożone sprawozdanie przyjęto jednogłośnie do wiadomości, poczem przy następnym punkcie porządku dziennego „wnioski członków”, wywiązała się bardzo ciszerna dyskusja.

Pierwsza zabrała głos p. Pawlewska, żądając w formie wniosku, aby z przyszłym rokiem szkolnym przy obsadzie posad nauczycielskich w zakładzie uwzględniano szczególnie kobiety, a dalej, aby t. zw. „gospodarzami klas” były wyłącznie nauczycielki. W dyskusji nad tym wnioskiem zabierali głos pp. Nussbaumowa, dyrektor dr. Danysz, prof. dr. Nussbaum, prof. dr. Twardowski, prof. Frączkiewicz. Po wyjaśnieniach, że zarząd sam stara się nawet o siły nauczycielskie kobiece, ale że przy takim obsadzaniu musi się brać na wzgląd przede wszystkim kwalifikacje kandydatów, a ukwalifikowanych nauczycielek brak, że dalej nie można takimi uchwałami kępować dyrektora zakładu, który za szkołę jest odpowiedzialny, wnioskodawczyni zgodziła się na usunięcie wniosku z pod głosowania. Na dyskusji również samej skończył się wniosek dr. Nussbauma, żądający rozszerzenia kompetencji prefekty.

Ożywioną również dyskusję wywołał wniosek p. Pawlewskiej, żądający, aby większy nacisk kładziono w szkole na naukę rysunków. Można ją rozszerzyć kosztem nauki robót ręcznych, z której i tak uczennice nie wiele korzystają, nie uczą się bowiem potrzebnych robót domowych, tylko haćników i t. p., na których niszcza sobie oczy. Wywody p. Pawlewskiej poparł pp. Frączkiewicz i dr. Danysz, na którego wniosek pulecono wydziałowi rozpatrzyć tę sprawę i wprowadzić nawet ewentualnie naukę rysunków, jako obowiązkową.

Uchwalono następnie jednogłośnie polecić zarządowi, aby wszedł w stosunki z nowopowstałym Tow. zabaw dla ludu i młodzieży, aby umożliwić i zachęcić uczennice do brania udziału w zabawach.

Ostatni zabrał głos prof. dr. Twardowski, podnosząc, że w zakładzie zauważył jeden brak. Na ścianach sal wiszą rozmaite obrazy, ale niema między nimi ani jednego polskiego, ani jednego z historii polskiej.

W szkołach publicznych utrzymało się, z małemi wyjątkami, tradycyjne zabijanie w młodzieży ducha polskiego. Wszystko to, czego brak w szkołach publicznych, wszystko to powinno być w szkołach prywatnych. Szkoła ta, przyznaje, jest szkołą naprawdę polską, jest w niej duch polski, ale powinna być i ozdoba polska, która silnie działa na młodzieńcze umysły. Mowca żąda zatem, aby do każdej ubikacji sprawiono obraz z historii polskiej. Dr. Danysz, przyznając mowcy rację, wyjaśnił, że nie debierano obrazów obojętnych dla ozdoby szkoły, wszystkie bowiem pochodzą z daru, wśród których nie było żadnego obrazu z historii polskiej.

Na wniosek mowcy zupełnie się zgadza.

Uchwała jednak okazała się niepotrzebną, gdyż wśród zgromadzonych znalazło się aż nadto ofiarodawców.

Na tem przewodniczący zamknął zgromadzenie.

„Ktoś nie śpi, aby spać mógł ktoś”.

...Zagasty dwa wielkie światła elektryczne w obszernej, amfiteatralnie urządzonej sali, a równocześnie, w dole, poniżej ławek, na których zasiadliśmy, na dużym, białym ekranie poczęły się pojawiać świecące koła. Dziwne, fantastyczne obrazy: raz jakby stłumione gradem, popłatane ze sobą żdźbła zboża, znowu jakby szeregi perełek w secesyjnie skrzyty ułożone, albo wreszcie chmurne masy jakieś, w których żywiołowa siła powybijała niszczące otwory. Od czasu do czasu w ciemności suchy trzask pałeczki, koło świecące zachwieje się, podskoczy i zmieni się na inne...

To scena z czwartkowej demonstracji o „chorobach zakaźnych”, urządzonej staraniem „Towarzystwa higienicznego” przez fizyka miejskiego dra Legiężyńskiego w klinice, a owe świecące koła, to skioptikonowe, wyolbrzymione odbicia całych kolonij takich lub owakich bakterij, albo płuca ludzkiego, zniszczonego przez gruźlicę.

I gdyśmy tak siedzieli, my ludzie, pozbierani z różnych kół inteligencji, jedni z twarzami starganemi długą, nerwową pracą, inni już oświeceni, albo nawet siwi, nagle doznałem wrażenia, żeśmy powrócili do tego wieku, kiedy się uważa za pierwszy pewnik mądrości życiowej, że: ażeby nie spaść, najlepiej jest usiąść od razu na podłodze, a jakaś duża, dobra ręka przewraca przed oczami, które jeszcze czytać nie umieją, kartki wielkiej książki z obrazkami i ktoś dodaje objaśnienia: „Widzisz? to krowa; ma rogi; a rogami bodzie! A to znowu pies; nie drażnij go, bo kąsa!” Tylko tym razem miejsce zębów psa i rogów krowy zajęły: gruźlica, tyfus, dzuma, cholera...

...Stare, odwieczne doświadczenie, że początek i koniec, zmrok i światło, pierwsze odruchy inteligencji i rozkwit jej najwyższy często w swoich zewnętrznych objawach tak dziwnie blisko obok siebie leżą!

I to jest pierwsza prawda, którą mi żywo przypomniała czwartkowa wizyta przy ulicy Piekarskiej.

Przerzucając niedawno ostatnią książkę hr. de Vogüé „Sous l'horizon”, znalazłem w niej takie zdanie Pasteura:

„La science dans notre siècle est l'âme de la prospérité des nations et la source vive de tout progrès. Sans doute, la politique, avec ses fatigantes et quotidiennes dissensions, semble être notre guide. Vaine apparence! Ce qui nous mène, ce sont quelques découvertes scientifiques et leurs applications”.

Czyli w krótkich słowach, ów jeden z największych ludzi ubiegłego, jednego z największych w dziejach świata stulecia stwierdza, że nie polityka dokonuje przewrotów w życiu ludzkości, ale nauka. Politycy z hałasem i szumem wpadają na nowy obszar życia ludzkiego przez drzwi, które im nauka otworzyła i ludzą się, że to oni go zdobyli.

Tę samą prawdę, tylko piękniej, bo w formie poetyckiej, wyraził Bolesław Prus w swoim „Faraonie”. Pamiętacie? To jest już przy samym końcu powieści: Herhor, któremu wiadomość, kiedy przypadła zaćmienie słońca, oddała w ręce lud egipski i władzę Faraona, żegna Pentuera, udającego się na pustynię, aby zatopić się w naukowem badaniu natury i w ten sposób zerwać wszelką łączność z życiem społecznym, z jego przewrotami, z polityką, która zabrała ukochane dziecko ducha jego: Ramzesa.

I Faraon mówi:

„— Oj wy uczeni... To przecież ty, ty sani, zwróciłeś uwagę Ramzesowi na położenie pospólstwa, a teraz nosisz po nim żalobę w sercu, chociaż on dla ludu nic nie zrobił... To ty zrobiłeś, nie on. Zabawni z was ludzie, mimo potężnego umysłu... Tak samo i Menes... Kapłan ten uważa się za najspokojniejszego człowieka w Egipcie, chociaż on to obalił dynastję, a mnie utrowił drogę do władzy!... Gdyby nie jego list o zaćmieniu słońca w dniu 20 Paosi, może obaj z nieboszczykiem Mefresem łamałibyśmy kamienie w kopalni.”

Tak — nauka, to kuźnia, w której się kuja największe rewolucje świata!

...I oto przeszliśmy do sąsiedniej sali i chodzimy po tej rewolucyjnej kuźni. I naprawdę, te poustawiane mikroskopy do złudzenia przypominają w miniaturze nowoczesne obelężnicze działa i moździerze z ich maszyneryą i kołami! Wyloty ich także są wymierzone przeciw wrogowi: pod szklami jednego z nich widzimy, jak wygląda „nieżywa” i „pomalowana” na czerwono cholera, pod drugim zwraca naszą uwagę coś jakby drżenie niespokojnych i porwanych na kawałeczki promieni słońca w kropli czystej wody — to żywy i tem samem nie zabarwiony jeszcze... tyfus! — w całej swojej okazałości.

— Proszę pana! — odezwał się jeden z moich znajomych — ja to rozumiem dobrze, że „Towarzystwu higienicznemu” chodzi o wywołanie pewnej rewolucji w zdrowotności naszego życia. Ale czy te bakterie, te mikroskopy, to nie za wiele dla szerokiej publiczności? Czy jej nie wystarczyłoby pokazać to, co widzi w następnym pokoju: na prawdziwych egzemplarzach, jak wygląda kura, która ma suchoty, jak wygląda mięso, usiane wągrami, a na wyborczym okazach woskowych, wypożyczonych z „panopticum” co to jest np. egipskie zapalenie oczu i zakończyć krótko: oto czego się strzedz powinniście!

Mój znajomy stanowczo niema słuszności: co do mnie kiedyś widział we czwartek z jakim np. zrozumieniem rozmaite panie pod świeżem wrażeniem dopiero co poznanych „przyczyn”, oglądały preparaty i okazy chlorobowe jako ich „skutki”, przyszedłem do wprost przeciwnego zdania. Oto radbym był, aby owe demonstracje skioptikonowe, owo oglądanie naukowej wystawy i preparatów mikroskopowych poprzedził był krótki odczyt, dający pogląd na obecny stan bakteriologii.

Bo publiczność nie jest wcale „stadem baranów”, jak twierdzą reakcyjni filozofowie i publicyści, a jeżeli ktoś chce, aby ogół głęboko i naprawdę uwierzył, że

coś jest dobre i pożyteczne, musi temu ogółowi powiedzieć dlaczego to jest pożyteczne i dobre.

I to jest druga prawda z tego samego źródła.

U końca stołu, na którym poustawiano mikroskopy, znajduje się okaz, na pozór całkiem nieosobliwy: kłosz szklany, pod jakim po budkach z wodą sodową latem kryją się pierniki i ciastka przed muchami. Tylko tutaj muchy umieszczono właśnie pod kłoszem, a wraz z nimi jeden kawałek ziemniaka, pokrytego czerwoną hodowlą bakterij i kilka innych, świeżo ukrojonych. Ma to być demonstracja przenoszenia bakterij przez muchy: za pewien czas, owe białe kawałki ziemniaka także się zaczerwienią (już się zapewne do teraz zaczerwieniły) jak gdyby się krwią oblały.

Ktoś z obecnych wtrąca mi objaśnienie, że to są bakterie żyjące na skrobii, a więc np. przyjmujące się łatwo na opłatku i że im to przypisać należy takie zjawiska, jak głośną „krawawą mszę Bolseny”.

Tak mówi nauka. Czyż dlatego cud nie jest już cudem? Czyż poza wyjaśnieniem chemicznem faktu nie kryją się inne „dlaczego?” którego umysł ludzki zgłębić nie jest w stanie? Czyliż coś przestaje być cudownem, skoro się dokonuje powoli a nie w jednym momencie oka? W tem zwłaszcza otoczeniu trzeba raczej przypomnieć coś przeciwnego: najwięcej jest na świecie cudów, które się ciągle i bez pośpiechu, w naszych oczach stają.

Oto więc trzecia prawda z tego, co i tamte albumu.

Przegląd skończony — opuszczam salę, ale od progu obejmuję ją jednym jeszcze szerokim spojrzeniem: kilku lekarzy-uczonych uwija się i po odejściu publiczności porządkuje okazy tej zaimprovizowanej wystawy.

Ach! ile w tem wszystkim mieści się pracy, ile wysiłków ludzkiego mózgu, zwycięskich usiłowań, ale też zawodów i tragedji, a przede wszystkim setki setki lat z dni bez odpoczynku i nieprzespanych nocy!

Tam, poza ciemnymi oknami sali przez ulice wielkiego miasta przewalają się tłumy ludzi i stosunkowo zadowolone i spokojne w półświadomem poczuciu bezpieczeństwa, jakie im daje postępowe urządzenia cywilizacyjnych. Ale w życiu nic za darmo! ten spokój milionów, opłacają tysiące najwyższym niepokojem, najkrwawszą z tragedji, choć zamkniętą w sobie i ostatecznie zawsze zwycięską tragedją badania. Sen bezpieczny publiczności opłacają ci oto ludzie bezsennością nocami.

Ach tak! Wszakże w „Hamlecie” powiada się:

„Ktoś nie śpi, aby spać mógł ktoś!”

„To są zwyczajne dzieje...”

Taką to jest czwarta i ostatnia prawda, którą radbym przypomnieć z powodu wycieczki pod numer 52 przy ul. Piekarskiej.

Przegląd muzyczny.

(Koncerty: Henryka Melcera, Francesquiny Prevosti, Tow. muzycznego i J. Pulikowskiego.

Koncert tegoroczny Melcera, był wieczorem niespodzianek i podziawał na ową wielką pieśń uwielbień, śpiewanych dotąd nieustannie przez publiczność i prasę na cześć artysty, jak — „kadencya zwodnicza”. To też wynikała zeń konieczność dalszego ciągu: jeżeli ma się to wyrównać, co naruszył silny, niespodziany dysonans; jeżeli umilknąć mają dokuczliwe wątpliwości, zrodzone w sercach najwierniejszych jednostek, oddanej artyście „gminy”; jeżeli wreszcie stosunek ten na zewnątrz niezmieniony, ma istotnie na dawne tory powrócić.

Swoją drogą trudno o tem wątpić, że wyrównanie takie przy pierwszej sposobności nastąpi, niepodobna bowiem przypuszczać, ażeby występ ten Melcera miał być objawem jakiejś stanowczej odmiany, albo — co gorzej, cofania się.

Prawda, że nad grą jego zawisł tym razem jakiś przymus, że przez całą pierwszą połowę koncertu wyglądała ona na ciężki wysiłek, a chwilami na chorobliwe szamotanie się; prawda, że w niektórych momentach dawały się słyszeć niby groźby jakieś, rzucane — duchowi, spóźniającemu się z przybyciem na estradę... Prawda, że kształty muzyczne Sonaty Cis-moll Beethovena, lub „Karnawału” Schumana, padały z łoskotem martwe poprzód słuchacza; prawda, że najwzdzięczniejsze ogniki tego cementarza („Ave” i „Reconnaissance” w „Karnawale” Schumana i Marsz w Sonacie Chopina) migotały chwiejnym i sinawym blaskiem, o tyle znowu wątpliwym, o ile ów łoskot był brutalnym... Z tem wszystkim jednakże, walkę tę można było uważać za chwilową, mimo że tak przykro dawała się uczuwać, w końcu bowiem horyzont przecież się nieco rozjaśnił i nastąpił rozejm pomiędzy zmagającymi się naprzemian w duszy artysty, pierwiastkami znużenia i siły.

Któż zresztą o tem nie wie, że prawie każdy wykonawca jest niewolnikiem swych nerwów, i że poznawszy raz talent któregoś z nich dokładnie, mamy zawsze prawo oczekiwać, że kiedyś w przyszłości przyniesie nam zachwyt tak samo, jak nam chwilowo zgótował niesmak i niezadowolenie?

A zwłaszcza Melcer. Jest to bowiem jednostka artystyczna, odtwarzająca w wysokim stopniu subiektywnie. Niema u niego ani odrobiny skłonności do tego, co Leszetycki nazywa „przytłumieniem temperamentu”

(jeżeli jest zbyt wybujałym), niema ani śladu usiłowań, ażeby rozumowi dać równą moc nad wykonaniem, jak wrażliwości i uczuciu. Przeciw kaprysom usposobienia i okoliczności, chronił takiego Bülowa wyrozumowany jego pedantyzm; Paderewskiego chroni arcysubtelny spryt, przewidujący i ogarniający jeden rzutem oka wszystko. Melcer, ze swoją subiektywnością i swoim rodzajem środków technicznych, zaskoczony czemkolwiek, zdaje się na łaskę i niełaskę okoliczności. Nie chce rozumieć, że będąc zbyt wyczerpanym, nie można występować publicznie, że na estradzie trzeba się liczyć z oddaleniem słuchaczy i akustyką, że z fortepianu nie można wydobyć silniejszego tonu, niż mu jest właściwym, że kontrasty mają swą miarę, a tempo swe granice i t. d. Słowem, podaje siebie publiczności takim, jakim go chwila uczyniła...

Podobne uwagi nasuwały się nieraz i przy dawniejszych Melcera koncertach, nigdy jednak nie było powodu do zaznaczania ich z tak silnym akcentem jak tym razem.

Za to następny, mamy nadzieję, będzie zupełnie rozwiązaniem dysonansu i przyniesie nam wszystkim całkowite zadowolenie i świeży watek peana... Oby jak najrychlej!

Do rzędu rozczarowań bieżącego tygodnia zaliczyć wypada i ukazanie się Francesquiny Prevosti, która przed niedawnymi jeszcze laty objeżdżała z tryumfem wszystkie większe miasta środkowej Europy.

Niedaje się wprowadzić zaprzeczyć, że karyera koloraturowej śpiewaczki należy do podrzędniejszych momentów w historii sztuki i że dekadencja panny Prevosti nie grzeje nas ani ziębi, mimoto jednakże byłoby malej usłyszeć w jej produkcji coś o wartości aktualniejszej niż to, z czem do nas przyjechała: przeszłość, wspomnienia, zabytki, ślady, uśmiech przemycający pozory młodości, „brío“ wielkoświatowej śpiewaczki, tualeta arcywykwintna, order, nakazujące respekt należny artystce nadwornej etc., etc. Jedną frazę zaśpiewana ładnym głosem i w całości poprawnie, byłaby niezaprzeczenie miłą słuchaczowi, niż owe sztuczne, a chwilami tak zmanierowane, dziwaczne i pozbawione smaku floresy wokalne koncertantki, i niż wszystkie owe wymienione pamiątki o wartości dziś tak już iluzorycznej! Przytem program, jakich pospolity: dwie arye, pieśń Tostiego i dopiero przy końcu istotnie ładne dwa staro-włoskie utwory, przedstawiające się co prawda i pod względem wykonania najartystyczniej.

Treściwy program przyniósł nam zato bez zaprzeczenia koncert Towarzystwa muzycznego: Symfonię II Brahmsa, koncert skrzypcowy Czajkowskiego i część z „Czterech pór roku“ Haydna.

Symfonia II nie należy do rzędu tych utworów Brahmsa, przy których obok całej części dla wielkiego i poważnego kompozytora uczuwamy pewną niechęć, wywołaną ciężkiem, jak gdyby mozolnem pomysłowaniem kompozytora. Płyne ona naturalnie, bez owych wymuszonych nieraz komplikacji, że swobodą niemal szubertowską, co zresztą nie przeszkadza jej jawnie ulegać wpływom Beethovena, a w szczególności jego III symfonii. (Tylko, że nie charakter heroiczny mamy tu na myśli, bo wogóle Brahms w tym swoim utworze uderzył w nutę wdzięku, lecz raczej pewne zwroty w budowie kompozycji...)

Wykonanie symfonii Brahmsa, jak również i koncertu Czajkowskiego, posiadało te same niedostatki i te swoje pewne zalety, jakie mają zwyczajnie u nas wszelkie wykonania trudniejszych orkiestralnych utworów przeznaczonych dla innych warunków, pisanych dla orkiestr zawodowych i dla instytucji, nie potrzebujących się liczyć ani z ilością współdziałających, ani z ilością prób. Raczej więc można mieć dla tej środowowej produkcji słowa uznania, niż słowa nagany.

Co do solisty koncertu skrzypcowego, to zasłużył on bezwarunkowo na żywą pochwałę, przede wszystkim jako młodzienczek pełen zdolności i energii, znany nam tak niedawno jeszcze w charakterze ucznia, dziś, skrzypek dzielny, w technice do wirtuozostwa rozwinięty, dla którego produkcji wszelki szacunek mieć trzeba.

Dalsze powodzenie Pulikowskiego zależy, zdaniem mojem, w pierwszym rzędzie od samodzielnego rozwoju sił jego duchowych, a następnie i od tego, czy losy jakieś łaskawe nie dadzą mu w rękę lepszego instrumentu. Piękniejsze tworzywo dźwięku i odpowiedni do wielkiej wprawy technicznej polot, uczynią tę grę okazalszą, nadadzą jej blasku i siły porywającej słuchacza. Pulikowski ukończył już znakomicie szkołę wirtuozostwa muzycznego, a teraz wstępuje w szkołę życia; przyszłość też jego artystyczna zależy ostatecznie od tego, co ta druga szkoła z niego zrobi. U nas obdarzono go na początek przyjęciem bardzo serdecznem, a ponieważ pierwsze laury choćby skromne, zwyczajnie zachowuje się żywo w pamięci, więc też wątpić nie należy, iż kiedyś w przyszłości wróci do nich myślą z uczuciem wdzięczności.

Wprowadzenie części Oratorium Haydna było o tyle szczęśliwe, o ile odpowiadało obecnemu stanowi chóru, który też w swym niewielkim komplecie wyszedł z zadania bez szwanku. Wspomnieć również należy, iż głos p. Mokrzyckiej wywarł wrażenie dodatnie, śpiew zaś p. Mossoczyego podobał się ogólnie i najzupełniej słusznie, młody bowiem ten śpiewak i samymi materiałem zdobywa sobie słuchacza i wykonaniem spokojnem a pełnym smaku.

ST. NIEWIADOMSKI.

MAŁY FEJLETON.

Muzyka.

Rozkołysane dźwięków morze
Fala o brzeg wieczności bije:
Złamane wiosła duszy złożę,
W beziłne ręce twarz ukryję,

By precz od słońca, co w odmęty
Przeszłości pyszną głowę skłania
Płynąć przez przestwór snów objęty
Płomienną luną miłowania.

Rozkołysane dźwięków morze
Chłonie noc życia martwa, głucha...
Zagasło wielkie światło boże
Ponad królestwem mego ducha...

Pamiętam... kiedyś w dzień pogodny
Zachodu słońce ciche... lenie...
Ważki lecące nad blask wodny...
Przeciągle łak skoszonych fletnie...

Pamiętam białą lawę piasków,
Na które kładł się zmierzch różowy...
Obłoki pełne złudnych blasków,
Wybuchających z za dąbrowy...

Pamiętam sny, będące jawą,
Kwiaty w wazonach o zachodzie...
Dom mój, zasiany skier kurzawą
W dzieciństwa mego dawnym grodzie...

W ukojnym sadzie, w starym sadzie,
Gdzie srebrne plamy księżyc kładzie
Na traw kobierce rośnie;
Gdzie alej smętną oniemiałość
Ocienia dumnych drzew wspaniałość
Melodye drżą rozgłośnie...

U stawu co się w świetle mieni
Stoję zmieniony w sen z promieni...
A w okół szumią drzewa...
I nie wiem, czy w tej parku głuszy
Tak się rozlega pieśń mej duszy,
Czy tylko słowik śpiewa?

Strojny zaklętym swym przepychem
Na ciebie sad mój srebrny czeka
Z błękitnej nocy szczęściem cichem —
Umilowana i daleka!...

Pójdziem w głębokie... hen... parowy...
W czarowne pójdziem uroczyska...

Już pieśń opada w płacz echowy
I w skrań tęsknoty cicho błyska...
I na morzenia modrej dali
Jak biady poblask młot się pali...

Z wolna w muzyki dźwięk stłumiony
Wplata się akord jękiem bolu...
Tak pogrzebowe płaczu dzwony
Wiatr po jesiennem niesie polu,

Kiedy ścieżyną wśród ugoru,
Wiozący trumnę w dół cmentarny
Z opiótków wiejskich w mgłę wieczoru
Idzie korowód śniერი czarny.

Pieśń się rozlewa coraz szerzej
I coraz głośniej ból zawodzi,
A na ogromnej jej bezbrzeży
Ja sam — zgubiony w kruchej łodzi:

Po za mną fali szlak złowrogi,
Którą płynęła barka moja...
Przedemną — czarne, puste drogi...
Lecz — gdzie ostoja?...

Ni to dysząca ogniem burza,
Co wstrząsa ziemią i eterem,
Gdy z wody tęcza się wynurza
Płacze łagodnym liści szmerem;

Ni to płomienna burza świata,
Co duszę unieść chciała w wicherze —
Melodya w tony się rozplata
Coraz rzewniejsze, słodsze, cichsze...

Czasami żałka żalem doli...
Czasami westchnie serc tęsknotą,
Aby rozplnąć się powoli
W bań ukojenia... senną... złotą...

Wiem, jaka w pieśni tej potęga,
Wielej w wieczność nieskończona

Wiem, jakie siły boleść spręga
I jakie blaski przez lzy płoną;

Wiem, co wynosi się z rozbicia
Serca, jak z cudnej urny wonnej,
W której zamknięty był kwiat życia,
Mającej przetrwać w czas pozgonny...
ARTUR CÍWIKOWSKI.

Przy grach i zabawach, przy uroczystościach publicznych, narodowych i rodzinnych, przy zakładach i zapisach — wszędzie i zawsze pamiętajmy o funduszach Towarzystwa Szkoły Ludowej.

Wiadomości bieżące.

— **Rocznica styczniowa.** Staraniem „Bezpłatnej Czytelni T. S. L. im. Bernarda Goldmana“ we Lwowie odbędzie się dnia 21 bm. po południu uroczysty obchód rocznicy powstania styczniowego w wielkiej sali „Jad Charuzim“ przy ul. Bernsteina l. 11.

Sokół III. Z powodów nieprzewidzianych wieczorek styczniowy dnia 15 stycznia nie odbędzie się. Następny będzie ogłoszony.

— **Pomnik Chmielowskiego.** Otrzymujemy następujący komunikat. Sprawa uczczenia śp. Piotra Chmielowskiego skromnym pomnikiem grobowym postępuje naprzód. Komitet rozpiął był, jak wiadomo, konkurs na projekt pomnika; konkurs ten przyniósł rezultat bardzo dodatni, bo kilka projektów bardzo ładnych, pomiędzy nimi przepiękny, pełen prawdziwej poezji projekt, pana Ostrowskiego. Do doprowadzenia planu do końca, do przemienienia jednego z tych projektów w spiż lub marmur i uczczenia nim wielkiego uczonego polskiego potrzeba już tylko... żywszej akcji publiczności w składaniu datków na ten piękny cel.

Na ostatnim posiedzeniu komitetu pomnikowego, które się odbyło ubiegłego wtorku, omawiano rozmaite sposoby przypomnienia naszemu społeczeństwu ciężącego na nim obowiązku i zachęcenia go do dalszych ofiar. Z uznaniem wielkiem przyjęto listę składkową dyr. Tomaszewskiego, który sam w krótkim przeciągu czasu zebrał 523 koron (w Sejmie). Jeszcze czterech lub pięciu tak energicznych obywateli i tak wydatnych list a pomnik będzie gotów.

W składkach bierze też udział Warszawa, wobec której ś. p. Chmielowski tak wielkie położył zasługi. Rozrzucające po prostu są ofiary, płynące na ten cel od robotników polskich i ludu polskiego z najodleglejszych okolic Europy, nawet z Ameryki. Tak więc ci, którym światło nauki tak bardzo mało swych promieni użyczyło, stają w pierwszych szeregach społeczeństwa, gdy chodzi o uczczenie człowieka, który całe swe życie poświęcił rozszerzeniu i zgłębieniu wiedzy, powiększeniu dorobku nauki polskiej...

Ten wymowny przykład powinien oddziaływać na całe społeczeństwo, bo wszakże, stawiając pomniki swoim wielkim ludziom, sobie część oddajemy.

Dotychczas skarbnik komitetu złożył na książeczkę galic. kasy oszczędności Nr. 151440 kor. 1578 gr. 11, a to 29 kwietnia 1904 k. 362, 14 października 1904 k. 306-30, 10 stycznia 1905 k. 329-41 a 12 stycznia 1905 k. 580-40. Dalsze składki przyjmują wszystkie redakcje pism polskich i skarbnik komitetu p. Zygmunt Fryling, Lwów, ul. Ścieżkowa 16.

— **Towarzystwo zabaw ludu i młodzieży** zapowiada na jutro zebranie, które się odbędzie o godz. 5 po południu w wielkiej sali ratuszowej.

Na zebraniu tem pragnie komitet założycieli zapoznać reprezentantów najpoważniejszych Towarzystw i Instytucji z celami i zadaniami Towarzystwa i porozumieć się co do wspólnej akcji w podjętej pracy. Porządek dzienny: 1. Zagajenie, radca dworu prof. dr. Henryk Jordan, przewodniczący, 2. O istocie Towarzystwa i jego dotychczasowej pracy, ref. dr. Eugeniusz Piasecki, 3. Projekt współdziałania różnych instytucji z Towarzystwem zabaw ludu i młodzieży, ref. Edmund S. Naganowski, zastępca przewodniczącego, 4. Wnioski.

— **Posiedzenia i zgromadzenia.** We wtorek 17 stycznia bm. o godz. 5 po południu odbędzie się w sali Tow. „Gwiazda“ przy ul. Franciszkańskiej l. 7 walne zgromadzenie członków stowarzyszenia przemysłowego rzeźników, masarzy i mydlarzy we Lwowie.

— **Z życia młodzieży.** XVI. posiedzenie „Kółka filologicznego“ odbędzie się w niedzielę, 15 bm. w sali instytutu archeologicznego (uniw. II p.) o godzinie 10 rano.

W Kółku społeczno-naukowem tow. akad. „Związek“ odbędzie się we wtorek 17 bm. o godz. 7 wiecz. odczyt kol. Kaufera p. t. „Kwestya kobieca na podst. Weininger“.

— „Skala“ lwowska urządza w niedzielę 15 stycznia b. r. wieczornicę dla członków i ich rodzin. Początek o godz. 7 wieczorem.

— **Zapowiedzi karnawałowe.** Bal kostyumowy Kółka literacko-artystycznego budzi powszechnie wielkie zainteresowanie. Będzie to zabawa karnawałowa niewątpliwie zajmująca najwybitniejsze miejsce w ciągu długiego karnawału, a dziś już pewnem jest, że wybiera się na nią mnóstwo osób.

Bal rozpocznie polonez p. t. 500.000 dyabłów,

Na Karnawał

Koszule balowe, Kamizelki frakowe

American House

i meszty do tańca

12073

Lwów, 3-go Maja 11.

odśpiewany przez olbrzymi chór z towarzyszeniem orkiestry pod batutą tak cenionego kapelmistrza p. Konopaska. W polonizie przewinie olbrzymi kulig secesyjny postaci nietylko malowniczych, ale charakterystycznych i humorystycznych. Wśród rozmaitych niespodzianek wzięcie udział w zabawie grupa „Estudiantina espagnole” i szereg przepysznych typów. Kierownictwo doбором kostymów przyjęli artyści pp. Harasimowicz, Jasieński, Rozwadowski, Rybkowski i Winterowski. Co tygodnia we wtorki o 8 wieczorem zbierają się w Kole panie i uzupełniają naradę nad wykończeniem kostymów i pojedynczych grup.

Nadchodzą już zgłoszenia kostymowe i z prowincji. Co dzień w Kole o wieczornych godzinach udzielają artyści-malarze informacji. Wiele osób zamówiło już bilety do amfiteatru Filharmonii na ten iście oryginalny bal 1 lutego. Komitet uchwalił oczywiście wykonać porządku tańców we Lwowie. Tworzyć one będą rodzaj jednodniówki literackiej, a każdy egzemplarz ozdobią artyści-malarze wytwornym szkicem zastosowanym do bału.

Dziś w sobotę odbędzie się w sali Filharmonii reduta z niebywałym programem. Pierwszorzędni artyści, specjalnie zaangażowani, zainteresują niezwykle widzów ze swemi produkcjami.

Towarzystwo urzędników i urzędników prywatnych „Unia” urządza raut z tańcami w salach Kasyna miejskiego 25 lutego.

— **Wielki bal kostymowo-maskowy** odbędzie się dnia 18 lutego w salach Kasyna miejskiego, a dochód z niego przeznaczono na rzecz funduszu wdów i sierót po dziennikarzach polskich. Wczoraj obradował komitet, zajmujący się tą zabawą i uchwalił, iż wstęp na bal dla osób kostymowanych dozwolony będzie tylko pod bardzo ścisłą kontrolą, tak, iż tylko osoby, posiadające bilety z numerami i kuponami kontrolnymi, będą mogły wejść do sali. Bilety będą wystawione na nazwiska osób. Komitet uprasza mających zamiar jawić się w kostymach o wczesne zgłaszanie się, celem przyłączenia ich do tworzących się grup kostymowych.

— Teatr. Teatr miejski:

W sobotę 14 bm. po raz drugi: „W sieci”, komedia w 4 aktach J. A. Kisielewskiego. Drugi gościnny występ Wandy Siemaszkowej, artystki teatrów warszawskich.

W niedzielę 16 bm. o godzinie pół do 4 popołudniu (na ogólne żądanie): „Betleem Polskie”, jasełka w trzech aktach przez Lucyana Rydla, muzyka M. Świerzyńskiego.

W niedzielę o godzinie w pół do 8 wieczorem (wznawienie): „Zaczarowane koło”, baśń dramatyczna w pięciu aktach Lucyana Rydla. Trzeci gościnny występ Wandy Siemaszkowej, artystki teatrów warszawskich.

W poniedziałek 16 b. m. po raz szósty: „Siedmiu Szwabów”, romantyczno-komiczna operetka w 3 aktach Karola Millöckera.

We wtorek 17 b. m. (wznawienie): „Sobótka”, sztuka w 4 aktach Hermana Sudermana. Gościnny występ Wandy Siemaszkowej, artystki teatrów warszawskich.

Teatr ludowy w sali przy ulicy Szajnochy 5.

W sobotę 14 b. m. pierwsze przedstawienie dla młodzieży szkolnej po cenach do połowy znizowanych o godzinie w pół do 4 popołudniu: „Mnich”, tragedia w 5 aktach Korzeniowskiego.

W sobotę wieczorem o godzinie w pół do 8 wieczorem: „Tajemnice Lwowa”, melodramat w 6 aktach ze śpiewami Koźmińskiego.

W niedzielę 15 bm. o godz. w pół do 3 popołudniu: „Zaręczyny Rózi”, sztuka w 3 aktach Bolesławicza.

W niedzielę o godzinie 8 „Wieczór humorystyczny”, (10 numerów).

— **Dwie posady nauczycielkie** są do zajęcia w gimnazjum polskiem w Cieszynie, a to posada nauczyciela języków starożytnych (łacińskiego i greckiego), oraz posada nauczyciela języka polskiego, jako przedmiotu głównego, oraz języków starożytnych jako przedmiotu pobocznego. Termin przedstawiania podań, które należy wnieść za pośrednictwem przełożonej władzy szkolnej, do śląskiej Rady szkolnej krajowej, oznaczono do dnia 20 lutego br. Konkurs ten jest konkursem ponownym, w roku zeszłym bowiem nie było na te posady kanadydatów. Dodajemy, że posada nauczyciela języka polskiego, wspomniana wyżej, nie jest w tem gimnazjum jedyną, status bowiem tej szkoły obejmuje dwie posady nauczycieli języka wykładowego.

— **Nowe przepisy o receptach.** Na podstawie rozporządzenia ministerstwa spraw wewnętrznych, obowiązani są obecnie lekarze wypisywać na receptę ilość składników lekarstwa także słowami obok odnośnych cyfr. Aptekarzom przy pakowaniu proszków nie wolno jest papieru ustami rozdmuchiwać. Recepta napisana być musi całą czytelnie i wyraźnie. Aptekarze obowiązani są utrzymywać na składzie lód dla chorych, pijawki i sprzedawać je po 20 hal. za sztukę i mieć zawsze w zapasie po dwie flaszeczki serum dyfteryjnego. Przekroczenie tych przepisów, o ile nie podlega przepisom prawa karnego, karane będzie grzywną do 200 koron lub aresztem do dni 14.

— **Wybory do Rady miejskiej.** Lista ułożona przez Magistrat obejmuje 12.514 wyborców. Z tego około 8.000 przypada na wyborców w tytułu podatków, a reszta na wyborców z osobistej kwalifikacji.

„Komitet zjednoczonej opozycji” odbył wczoraj w „Kasynie urzędniczym” posiedzenie, przy udziale około 100 osób. Przemawiali r. dr. Aschkenaze, dr. Diamond, inż. Libański, prof. Jaegerman i referent adw. dr. Schleicher. Zatwierdzono skład wydziału wykonawczego i wydziałów dzielnicowych. Przewodniczył zebraniu prof. dr. Pawlewski.

— **Zaopatrzenie robotników.** Z chwilą, gdy fabryka „Tlen” osiągnęła należyty stopień rozwoju, zapewniający jej przyszłość, dyrekcja jej pomyślała o stworzeniu funduszu zaopatrzenia robotników. Zawiązkiem jego stała się skromna narazie ofiara 30 kor. dyr. Bronisława Koskowskiego, fundusze zaś niewątpliwie będą się zwiększać z ofiar akcyonariuszów, z ustanowionych każdorazowo przez ich zebranie doroczne potrąceń z zysków na rzecz tego funduszu i t. d. Fundusz zaopatrzenia ma się znajdować zawiadywaniu robotników fabryki „Tlen”.

— **„Sicze” przed sądem.** Z dnia 25 b. m. odbędzie się w Kołomyi przed trybunałem karnym rozprawa sądowa przeciwko ks. Popielowi z Długopola, a oskarżonemu o przestępstwa, popełnione w czasie organizowania „Siczy” na Huculszczyźnie.

— **„Gazeta Samborska”,** której wydawnictwo zawieszono przed kilkoma laty, zaczęła znowu wychodzić pod redakcją p. Stanisława Stefanowskiego.

— **Goleddż,** to jedna z licznych plag w szeregu nieporządków, tak boleśnie nieraz dotykających mieszkańców naszego miasta, mającego pretensję do europejskości — pretensję tylko, bo w istocie, dzięki niedbalstwu czy niedołęstwu organów powołanych do czuwania nad naszym bezpieczeństwem, wcale takim nie jest. To np., co się teraz, w porze częstych przejść z mrozu do odwilży i odwrotnie, u nas na chodnikach dzieje, uraga najskromniejszym wymaganiom porządku, którego brak odbija się szczególnie dotkliwie na przechodniach, skazanych na przebywanie ulic oddalonych bardziej od śródmieścia. Terenem iście karkołomnych w obecnej porze produkcji są między innymi ulice: Pelczyńska, Supińskiego, Długosza, Mochackiego, zwłaszcza ta ostatnia, gdzie nie już o systematycznym zaskrobywaniu ubitego śniegu i lodu z chodników, ale o posypywaniu ich piaskiem prawie mowy niema, tak, że, zaprawdę, przebyć je bez szwanku może chyba tylko dobry i bardzo pewny swoich nóg gimnastyk. Gimnastykami, na nieszczęście swoje, nie są panowie Kazimierz H. i Konstanty H., to też wczoraj, pierwszy na ul. Pelczyńskiej, a drugi na Mochackiego potknęli się, upadli i ulegli bardzo ciężkim potłuczeniom krzyżów. Drugi zwłaszcza upadł tak nieszczęśliwie, że zemdlał parokrotnie, zanim go zanieśli do mieszkania. Czy żadne nawoływania, żadne, w rodzaju wyżej przytoczonych, przykłady nie wpłyną na naszych „opiekunów”, aby naprawdę nareszcie zaczęli czuwać nad bezpieczeństwem naszego zdrowia i życia?

— **Nieporządki kamieniczne.** Od jednego z poważnych obywateli otrzymujemy następujące pismo: Przepis wywieszania tablic lokatorów w sieniach domów, zupełnie bywa przez panów kamieniczników nie przestrzegany. Dwie nowe trzypiętrowe kamienice przy pl. Bernardyńskim nr. 2 i nr. 2a) nie mają u siebie zupełnie spisu lokatorów. Wczoraj szukając jednego z moich znajomych, mieszkającego na trzecim piętrze w jednej z tych kamienic, odszukałem go dopiero w drugiej kamienicy i przejść musiałem aż sześć pięter, zanim go znalazłem. Magistrat, czy też dyrekcja policji, powinny pod tym względem zarządzić rewizję kamienic, a winnych zaniedbania powyższego przepisu, ukarać grzywną.

— **Znaleziono.** We czwartek o godz. kwadrans na 10 znaleziono przy ul. Pelczyńskiej tuż obok Stawów Panieńskich damskie boa. Odebrać można w handlu płócien A. Gudiensa następców, plac Maryacki za złożeniem 2 kor. na pomnik Kościuszki.

W administracji naszego pisma pozostawiła pani, która składała prenumeratę, (Szutrowińce, Wł. Jelowski) pakunek, zawierający gazę do sukni.

□ **Kroniczka krakowska.** Prof. dr. Rostafiński na onegdajszym posiedzeniu Wydziału matematyczno-przyrodniczego Akademii Umiejętności wyłożył nową teorię powstawania gatunków pod tytułem: „Teoria fizjologiczna różnorodności istot żywych”. Teoria ta opiera się na odkryciu, że wszystkie istoty żyjące, a zatem nietylko rośliny, ale nawet najniższe drobnoustroje posiadają „pamięć”. Jest to jedna ze składowych części i naszej pamięci, polegająca na tem, że długotrwałe wpływy środowiska stają się — jak się to powszechnie mówi — przyzwyczajeniami. Przyzwyczajenia wywołują właśnie skutki, które są tą częścią pamięci. Autor nazywa ją „utrwalnością”.

Jeżeli więc np. każda roślina zaczyna kielkować w pewnej temperaturze, jeżeli zwierzę słodkowodne nie znosi pobytu w wodzie morskiej, jeśli okostnowa otwiera dokładnie kość, w części zniszczonej, to wszystko jest zjawiskiem utrwalności. Ponieważ istoty żywe są podatne do zmian, więc dzięki wpływom zewnętrznym, otaczającego je środowiska, zwłaszcza chemicznym, mogą przyjmować nowe formy; zmiany zaś raz wytworzone przechowują się u istot żywych dzięki tej utrwalności, która je cechuje.

O ile więc warunki zewnętrzne są stałe, o tyle pewien gatunek może przez wieki całe nie uleść żadnej zmianie; o ile zaś zmieniają się, powstają przez zastosowanie do nowych warunków nowe formy, które są wyrazem pamięci tych nowych warunków, formy te ustalają się, o ile są odosobnione (izolowane).

Zmiana warunków zewnętrznych, utrwalenie ich wpływów przez utrwalność i odosobnienie, są trzema głównymi

czynnikami, wywołującymi nowe formy. Teoria ta różni się zasadniczo od teorii Darwina, nie przyjmując wcale ani doboru naturalnego, ani walki o byt, jako czynników, rzeźbiących rzekomo nowe formy. Prof. Rostafiński podał tylko streszczenie swych poglądów, które wyda w osobnej książce.

Przeciw oszpeceniu miasta Krakowa. Towarzystwo miłośników historii i zabytków Krakowa zwróciło się do senatu Uniw. Jagielli. z wyczerpującym przedstawieniem, w sprawie zamierzonego przez rząd wybudowania zakładu fizycznego na gruncie Biblioteki Jagiellońskiej. Nie ulega bowiem wątpliwości, że przez zabudowanie ogrodu biblioteki, zginie jeden z najbardziej uroczych zakątków Krakowa. Towarzystwo jednak, licząc się z koniecznością, domaga się przynajmniej z całym naciskiem, aby budować się mające collegium, pod względem artystycznej harmonii dostrzoiło się do swego otoczenia; niestety, próbki architektury rządowej, w ostatnich czasach w Krakowie powstałe, nie dają najmniejszej pod tym względem gwarancji; i owszem, jest uzasadniona obawa, że przyczyni się tylko do postępującego z roku na rok oszpecania miasta.

Przyszłe „Collegium phisicum” ma być gmachem dwupiętrowym i zajmie trójkąt ogrodu Biblioteki Jagiellońskiej od strony plantacji i ul. Golebiej. Należałoby dążyć do zmiany tego zamiaru.

Towarzystwo zwraca się do senatu z gorącą prośbą, aby senat z całym naciskiem domagał się:

1) Aby gmach zakładu fizycznego był jednopiętrowym, o fasadzie monumentalnej, zastosowanej do otoczenia.

2) Aby do wykonania projektu fasady wezwano architekta, któryby swą dotychczasową działalnością i zdolnościami, jakoteż znajomością zabytków krakowskich dał dostateczną gwarancję, że z trudnego zadania wywiąże się dobrze.

3) Aby zatwierdzenie projektu fasady zależnem było od opinii wys. senatu z przybraniem profesora historii sztuki.

□ **Stanisławów. Influenca.** Od tygodnia panuje tutaj nagminnie influenza, objawiająca się silnym bólem głowy i łamaniem w kościach. Niema prawie jednego domu, gdzieby nie było po kilku chorych na tę dotkliwą i niebezpieczną, ze względu na możliwe złe następstwa, chorobę.

Karnawał rozpoczyna się u nas oficjalnie w niedzielę zabawą urządzaną przez Koło pańien zajmujących się zaniebaniami dziećmi. Zabawa ta, ochrzczona nazwą „podwieczorku”, zgromadzi niewątpliwie cały świat elegancki naszego miasta, urządzając ją bowiem towarzystwo, pozyskało sobie powszechną u nas sympatię, na którą zresztą, szlachetnością celu swojego, najzupełniej zasługuje. Największą zabawą w obecnym karnawale jednak będzie niewątpliwie „Bał Kraszewskiego”, a raczej bal na dochód polskiej bursy imienia nestora polskiego powieściopisarstwa. Bal ten odbędzie się dnia 1 lutego r. b. w sali kasynowej, a gorliwy komitet od dłuższego czasu krząta się około zapewnienia balowi temu dawnej świetności.

Pasaż Gartenbergów. W samem śródmieściu, w olbrzymiej kamienicy przy ul. Sapieżyńskiej, dawniej Halpernów, obecnie zaś do Gartenbergów, milionerów borysławskich, należące, urządzono na sposób wielkomijski pasaż, do którego prowadzi pięć wejść, od trzech frontów, tyle ich bowiem ta olbrzymia kamienica posiada. Nad pasażem wznosi się wiązanie żelazne, przykryte olbrzymią taflą szklaną. W pasażu mieścić się będą liczne sklepy i kawiarnia, z lożami, dla muzyki i publiczności. Będzie to coś siódma czy ósma większa kawiarnia w mieście. Kawiarni mamy zatem do zbytku, za to restauracyi wciąż jeszcze za mało. Winę tego stanu rzeczy ponoszą stosunki nasze, nie pozwalające się rozwinąć przemysłowi restauracyjnemu, w szczególności ciężkie opłaty propinacyjne, powodujące, iż litr piwa okocimskiego kosztuje u nas 56 a litr piwa pilzneńskiego 72 halerzy.

Koncert Melcera zgromadził onegdaj w sali teatralnej bardzo liczną publiczność, która miała prawdziwie zadowolenie artystyczne, słuchając pięknej, czasem nawet porywającej gry tego pianisty. Artyście dziękowano za ten przyjemny wieczór spędzony w teatrze gorącymi i niemiłkącymi oklaskami.

Zlot okręgowy sokoli odbędzie się w roku bieżącym w Stanisławowie. Tak postanowił wydział okręgowy na ostatnim swem posiedzeniu przed kilku dniami tutaj odbytem.

□ **Husiatyn. Pożar browaru.** Donoszą nam: Dnia 7 b. m. spłonął doszczętnie browar hr. Gołuchowskiego; dzierżawiony przez M. Regenstreifa. Przyczyna powstania pożaru na razie niewiadoma. Kolosalny wicher wiał na szczęście ku Rosyi, a nie na domy Husiatyna, gdyż w przeciwnym razie miasto byłoby padło ofiarą płomieni rozszalałego żywiołu tem pewniej, że sikawki miejskie wcale nie funkcjonowały; jak nas doszła wiadomość, sikawki używano przez kilka dni do pompowania wody ze Zbrucza na okoliczną łakę, celem urządzenia ślizgawki, przy której to czynności zamarzły węże i kiedy przyszło ich użyć do ratowania zagrożonego mienia biednego ludu, nie było ich.

□ **Tarnów.** Kustoszem dycezyjnego Muzeum starożytności w Tarnowie zamianował ks. biskup dr. Walega ks. kanonika Franciszka Leśniaka

W. ADAMSKI

Lwów, ul. Sobieskiego 4.

poleca

Firanki koronkowe. Materye meblowe, Dywany, Chodniki. Portyery, Kapy, Serwety, Tapety, Linoleum, Ceraty, Kokosowe dep-taki, Skórki angora, Derki do podróży i t. p.

profesora estetyki w tamtejszym seminarium duchownym.

‡ **Policya i maszyny do pisania.** Policya w mieście Rominach — jak donosi „Kijewlanin“ nakazała skonfiskować wszystkim obywatelom maszyny do pisania. Z tego powodu „Sudiebnaja Gazeta“ zaznacza, że krok ten ze strony policyi jest nadużyciem władzy, przewidzianem i podlega zaskarżeniu do zarządu gubernialnego.

‡ **„Dziennik dla wszystkich“**, jak donoszą pisma warszawskie, przeszedł na własność redaktora znanego tygodnika antysemitki, Jana Jeleńskiego.

‡ **Popłoch w teatrze.** W teatrze we Włocławku podczas przedstawienia „Malki Schwarzenkopf“ dały się słyszeć na galerii świstania, wskutek czego udał się na galerię policyant w celu wyproszenia niezadowolonego widza, lecz ten, spostrzegłszy policyanta, umknął na strych. Policyant podążył za nim, a widz skrył się za zagrodą na suficie ogniotrwały z „porowca“, który, jak wiadomo, zawieszano się na drutach. Nieostrożny policyant podążył i tam za zbiegiem.

Nastąpiła chwila straszna. Sufit pod ciężarem ludzi, zaczął się walić. Publiczność powstała z miejsc i zaczęła się cisnąć do jednego wyjścia, a jednocześnie dało się słyszeć wołanie o ratunek i w otworze sufitu na wysokości 4 piętra uprzano do połowy wiszącego człowieka, trzymającego się konwulsyjnie ręką u belki sufitu. Dwaj dzielni strażacy lotem błyskawicy rzucili się na górę i wyciągnęli z przepaści strażnika, jednocześnie zaś na dole dyrektorowi Puchniewskiemu udało się uspokoić publiczność. Przedstawienia dokończono.

○ **Fatalna „Carmen“.** Straszny wypadek zdarzył się — jak donoszą z Nowego Jorku — w „Operze Metropolitan“ podczas przedstawienia opery „Carmen“ z Aino Akté w roli tytułowej. W akcie I, w chwili, gdy Carmen w w otoczeniu 14 chórzystów i chórzystek dążyła mostem na przód sceny — most runął, grzebiąc wszystkich pod gruzami. Na scenie powstało straszne zamieszanie, mimo, iż wszyscy obecni z dyrektorem rzucili się poszwankowanym z pomocą. Aino Akté nie tracąc na chwilę zimnej krwi, mimo pokaleczenia, śpiewała rolę swą w dalszym ciągu do chwili, gdy dyrektor Conried nakazał przerwać dalsze przedstawienie, stwierdzając, iż jedna z chórzystek skutkiem zdruzgotania czaszki zginęła na miejscu. Inspektor sceniczny Frank został aresztowany z powodu, iż wbrew przepisom nakazał chórzystom maszerować przez most rytmicznym wojskowym krokiem. Most, używany stale od r. 1902, dźwigał 40 i więcej osób: obecnie runął pod ciężarem 14. Dziwić się doprawdy należy ignorancji fizycznej inspicjenta, wszystkim bowiem wiadomo, jaki wpływ wywierają rytmiczne wstrząśnienia na łamanie się przedmiotów o znacznej zwłaszcza rozpiętości. Dlatego też nawet żołnierzom nie wolno przez most maszerować do taktu, ale owszem mają iść luzem.

○ **Zjazd prawników południowo-słowiańskich** ma odbyć się w najbliższej przyszłości w Zagrzebiu staraniem tamtejszych jurystów z doktorem Dreimeinem na czele. Zaproszenie na zjazd otrzymają prawnicy w Belgradzie, Sofii i w innych miastach południowo-słowiańskich.

Do numeru dzisiejszego dołączamy arkusz 9 powieści J. Compaina pt. „Przebojem“ w przekładzie Br. Neufeldówny.

II. **Hell'a Mentolowa wódka francuska** jest usmierzającym ból, wzmacniającym muskuly i ożywiającym nerwy wcieraniem, które zdobyło sobie w lot uznanie cierpiących. Szczególnie użytecznym jest stosowanie Mentolowej wódki francuskiej w starszym wieku. Umywanie nią członków, nadaje im elastyczną ruchliwość i uzdalnia do długotrwałych przechadzek.

Dowiadujemy się, że istniejący od roku 1868 zakład fotograficzny pod firmą E. Trzemeski, prowadzony będzie nadal przez córkę dotychczasowego właściciela pannę Zofię Trzemeską, znaną już od lat kilkunastu, jako gorliwą współpracowniczkę tej firmy, której prace gustem i sumiennością wykończenia, zyskały sobie niejednokrotnie gorące uznanie szan. Publiczności.

Podziękowanie.

Niemogąc wszystkim pojedynczo wyrazić naszej wdzięczności, składamy na tej drodze nasze serdeczne podziękowanie wszystkim P. T. Przyjaciółom, Kolegom i życzliwym znajomym, którzy w chwilach ciężkiego naszego smutku po stracie najlepszego Męża i Ojca tyle dowodów współczucia nam okazali.

Julia i Zofia Trzemeskie.

LITERATURA I SZTUKA.

Teatr.

Piszą nam: Pani Wanda Siemaszkowa, oprócz utrzejszego występu w pięknej baśni Rydla „Zaczaro-

wane Kolo“, w którym znakomicie gra rolę Młynarki, ukaże się w przyszłym tygodniu w swoich najlepszych rolach jeszcze trzy razy — a mianowicie: we wtorek w efektownej sztuce Sudermana „Sobótki“ jako Maryjka, we czwartek w Kisielewskiego „W sieci“, gdyż na pierwszych dwóch występach w tej sztuce teatr był zupełnie rozsprzedany i bardzo wiele osób nie mogło już nabyć biletów, a zaś w sobotę wystąpi pani Siemaszkowa w świetnej sztuce Jerzego Engla „Ponad wodami“, w której ma również popisową rolę. Na te występy kasa teatralna już sprzedaje bilety.

Operetka powtarza w poniedziałek i w piątek śliczny utwór Millöckera „Siedmiu Szwabów“, którzy cieszą się na naszej scenie wielkim powodzeniem, a we środę wznowioną zostanie wielce popularna u nas operetka Ziehrera „Posłaniec nr. 6666“, w której rolę Bianki odtworzy po raz pierwszy p. Kliszewska.

Muzyka.

Koncert na rzecz Towarzystwa manipulante i urzędniczek pocztowych pod kierownictwem dyr. Soltysa, odbędzie się w niedzielę 15 bm. w sali „Sokoła“. Ogłoszono już afiszami doborowy program tego koncertu, na który składają się występy pań: Soltysowej i Kruszelnickiej, tudzież pp. Fiszer, Juliana Pulikowskiego i Romana Pulikowskiego. w końcu Chóru akademickiego. Rozsprzedają biletów zajmują się panie komitetowe, a można je także nabywać przy kasie koncertowej w głównym gmachu pocztowym I. piętro w biurze dyrektora p. Padlewskiego. Początek koncertu o g. 7:30 wieczór.

Z Filharmonii lwowskiej. Program koncertu najznakomitszej obecnie pianistki Teresy Carrenno, który się odbędzie 18 bm. jest następujący: 1) Beethoven. Sonata appassionata. 2) Fr. Chopin. Prelude op. 22. Nr. 15. Nokturn op. 62. Nr. 1. Walc op. 42. Scherzo op. 31. 3) Schuman. Etudy symfoniczne. 4) Schubert. Impromptu. Op. 90. Nr. 2. Schubert-Liszt. Soirée de Vienne. Walc. Schubert-Tausig. Marsz wojskowy.

Literatura.

„Betleem polskie“, głośny utwór sceniczny L. Rydla pojawi się w osobnym wydaniu, jak dowiadujemy się, dopiero później. Główne akty tego utworu, drugi i trzeci, podaje krakowski „Przegląd Powszechny“ w zeszycie grudniowym i styczniowym.

Rozterka w Sodalicyi Maryańskiej.

Z powodu zapowiedzianego i zaraz potem odwołanego w jednym z dzienników lwowskich zjazdu sodalisów celem zmiany statutu, otrzymujemy ze sfer wybitnie katolickich następujące uwagi.

„Rozróżnić tu należy potrzebę reformy sodalicyi i jej statutu od samej sprawy. Co do pierwszej, to dwu zdań być nie może, że ona jest konieczną: samą tylko formą religii żadne stowarzyszenie żyć i rozwijać się nie może, choćby to była forma religii tak świętej i głębokiej, jaką jest katolicka. W takich warunkach Sodalicya może co najwyżej wegetować, o ile ma poparcie z góry, a ten lub ów upatruje swój interes w posługiwaniu się tą formą. Stowarzyszenie tego rodzaju co Sodalicya Maryańska, w dzisiejszych czasach ma przed sobą przyszłość, ale powinno oprócz form katolickich posiadać także treść, a przedewszystkiem etykę chrześcijańską, bez której formy te są martwą tylko literą, a ludzie — arlekinami, choćby ustawicznie składali ręce do Boga.

„Dalej powinno sobie postawić za cel nie demonstrowanie i zewnętrzne popisy katolicyzmu, ale akcję społeczną na szerszą skalę w duchu chrystusowym, w myśl encykliki Ojca św. Leona XIII. Przedstawicielami Sodalicyi powinni być przeto ludzie nieposzlakowanego i pełnego poświęcenia charakteru, a jednocześnie ludzie czynu obywatelskiego. Inaczej bowiem skutek będzie wprost przeciwny i Sodalicya, zamiast podnosić katolicyzm, poniża go i dyskredytuje w oczach myślącego ogółu, ośmieszając same nawet formy i ceremonie religijne, które miały chęć społeczeństwo dźwignąć z upadku. Kto np. pod popularnem u nas hasłem służenia Maryi, zbiera setki i tysiące guldenów wśród niesłychanej nędzy w kraju, schlebując ludzkiej próżności — ten niedźwiedzia, zaiste, przysługę oddaje katolicyzmowi...

„Zresztą sam przebieg ostatniego kongresu Maryańskiego, tak szumnie zapowiadanego, a tak niewydatnego pod względem skutków, odkrył ujemne strony stowarzyszenia. Referaty były śmiesznie nikłe pod względem treści, a rezolucje, zamiast poruszać sprawy ogólne, miały na celu poparcie tylko pewnych sfer, jeżeli nie wprost jednostek!

„Z tych i innych względów widać, że reforma Sodalicyi jest wprost niezbędną, jeżeli stowarzyszenie to chce się rozwijać. Idzie tylko o to, jaką będzie ta reforma i czy nie będzie ona czasami paliatywem, pokrywającym obecny stan rzeczy. Aby reforma ta pożądaną skutek odniosła, niezbędną jest rzeczą, aby zarząd Sodalicyi a temsamem i punkt ciężkości stowarzyszenia, z rąk obecnych przeszedł w ręce tych, którzy stoją bliżej społeczeństwa i lepiej znają potrzeby i bolączki jego. Kierunek Sodalicyi powinien należeć do tych, z którymi łączy ją religia i narodowość wspólna, którzy stykając się ustawicznie nie z jedną tylko warstwą, ale z całym narodem, odczuwają najlepiej jego ducha i najłatwiej nieść mu mogą skuteczną pomoc.“

Tyle nasz przygodny korespondent. Do jego uwag,

które są także wyrazem przekonań znacznej części członków Sodalicyi, dodać musimy, że jak sprawdziliśmy, zanosi się w Sodalicyi na rozłam, który lada chwila nastąpi, a jak nam wiadomo, członkowie, i to najpoważniejsi, zaczynają już opuszczać szeregi Sodalicyi. Złożyło się na to wiele powodów, które w znacznej części przytoczył nasz korespondent. Między innemi wchodzi tu w grę również sprawa składek podczas kongresu Maryańskiego na tron przenośny, koronę, iluminację kartkową itd. Czy w naszych stosunkach była akcja odpowiednia, o tem możnaby wiele mówić. Faktem jednak jest, że popłynęły na to tysiące i dziesiątki tysięcy i to grosza przeważnie wdowiego, grosza nieraz nędzarzy. To groźba publiczny, społeczeństwo ma prawo wiedzieć, co się z tymi pieniędzmi stało. Rachunek z grosza publicznego to obowiązek, od którego nikt siebie dyspensować nie może.

Tymczasem, pomimo niejednokrotnych wezwań prasy, mimo, że chyba dosyć już czasu było na zrobienie rachunków, obowiązku tego nie spełniono. A daje to pole do rozmaitych domysłów, to budzi nieufność i dyskredytuje całą akcję. Nic więc dziwnego, że takie stosunki w Sodalicyi musiały wywołać w jej łonie reakcję, że jednostki poważniejsze żądają reformy, wolą nawet ustąpić, aniżeli w dalszym ciągu dać się prowadzić na pasku grupie ludzi niedorosłych do swego zadania, nie mających żywej łączności ze społeczeństwem i lekceważących opinię, nie chcą brać udziału w dalszej akcji.

Akcja umoralniania społeczeństwa tylko z kryicznie czystych źródeł płynąć może: praca rzetelna na tem polu mniej liczy na teatralną efektowność, więcej na czystość i jawność.

Telegramy „Słowa Polskiego“.

WOJNA.

Uroczyste zajęcie Portu Artura.

Londyn. (TBK.). Do „Daily Mail“ donoszą z Tokio pod datą wczorajszą: Dziś o g. 10 przedpołudniem odbyło się uroczyste wmaszerowanie wojska japońskiego do Portu Artura. Oddział złożony z piechoty, kawalerii i pionierów wśród dźwięków muzyki wszedł od północy i podążył przez Stare miasto i nowe miasto. Żołnierze byli głęboko wzruszeni widokiem niesionych przed frontem przestrzelonych i poplamionych krwią sztandarów pułkowych. Mieszkańcy rosyjscy i chińscy mogą obecnie znowu oddawać się swym zajęciom.

Tendencyjne doniesienie.

Berlin. (Tel. wł.). Donoszą tu z Paryża, że Francja, Anglia i Niemcy postanowiły w Pekinie zrobić przedstawienie dyplomatyczne w sprawie pogwałcenia neutralności ze strony Chin na rzecz Japonii.

Neutralność niemiecka.

Berlin. (Tel. wł.). „Norddeutsche Allgem. Ztg.“ pisze, że rząd japoński podziękował rządowi niemieckiemu w drodze oficjalnej za neutralność, z jaką władze niemieckie w porcie niemiecko-chińskim Czingtau zachowały się wobec tych statków rosyjskich, które po kapitulacji Portu Artura w owym porcie niemieckim szukały schronienia.

Po kapitulacji i o kapitulacji.

Londyn. (Tel. wł.). „Daily Mail“ donosi z Tokio, że generał Stössel według opowiadania wziętych do niewoli oficerów rosyjskich, zanim zdecydował się na kapitulację, objechał całe miasto i forty i przekonał się sam naocznie o wielkich szkodach, porobionych przez bombardowania japońskie. Wówczas dopiero na podstawie tego naocznego sprawdzenia szkód zdecydował się na kapitulację. Wezwał przeto do siebie wszystkich oficerów i starszych podoficerów i wygłosił wobec nich mowę, w której wyraził im swoje uznanie i podziękę za ich wierność i męstwo, a następnie prosił ich, aby po kapitulacji twierdzy zachowali się lojalnie wobec Japończyków, gdyż żołnierz powinien zawsze odznaczać się uczciwością i dobrą wolą. Zawiadomił także żołnierzy, że w razie jeżeli car i Rosya będą niezadowoleni z kapitulacji Portu Artura, w takim razie on sam wyłącznie przyjmie na siebie wszelką odpowiedzialność.

Walki na terenie mandżurskim.

Tokio. (Biuro Reutersa.) Oddziały rosyjskiej kawalerii rozwijają na zachód od Laojanu żywą działalność. Chcą one widocznie odciąć połączenie kolejowe i utrudnić w ten sposób armii Nogiego połączenie się z armią Ojamy. Sprawozdanie z głównej kwatery z dnia wczorajszego donosi: W środę przedpołudniem o g. 10 oddział japońskiej kawalerii startł się na zachód od Laojanu z 4 kompaniami rosyjskimi. Walka była zacięta i trwała do 3 popołudniu. Rosyan odparto z wielkimi stratami.

W środę Rosyanie dotarli aż do kolei żelaznej i zniszczyli drogę między Anszanczan i Haiczen, jakoteż między Inkau a Tasziczao. Linie te natychmiast naprawiono i popołudniu ruch był już normalny. Tego samego dnia 2.000 rosyjskiej kawalerii zaatakowało Niuczang; Japończycy z początku coinęli się, ale po otrzymaniu posiłków przeszli do ataku; do chwili wysłania sprawozdania walka jeszcze trwała. Rosyanie zaatakowali także Niocziatun, ale ich odparto.

Hotel Saski 689 ul. Batorego 20

naprzeciw c. k. Sądu krajowego

z komfortem urządzony, ceny umiarkowane a mianowicie: pokoje wraz z pościelą od 1 kor. 40 hal. i wyżej za dobę; oraz pokoje miesięcznie od 30 kor. i wyżej; poleca i o łaskawe względy najuprzejmiej uprasza **Zarząd hotelu Saskiego.**

Tokio. (Biuro Reutersa.) Sprawozdanie z japońskiej kwatery głównej donosi, że rosyjska kawaleria, jak się zdaje, pod dowództwem gen. Miszczenki, z 2 pułkiem piechoty gwardyi i 12 działami, zaatakowała Japończyków koło Nioczatun, ale została odparta, straciwszy przynajmniej 80 ludzi.

Londyn. (Tel. wł.) Marszałek japoński Ojama zaawiadomił swój rząd, że w razie, jeżeli do połowy lutego b. r. otrzyma 60.000 żołnierzy świeżych posiłków, to będzie mógł rozpocząć ruch zaczepny i wypędzić Rosyan zupełnie z Mandżurii.

Tokio. (B. Reutersa.) Koła wojskowe nie przypuszczają, aby atak gen. Miszczenki na Niuczwan i na półwysep Liaotung przysporzył Japończykom poważnych trudności. Poczyniono zarządzenia, aby tym oddziałom odciąć odwrót lub zmusić je do szybkiego cofnięcia się. Sądzą, że kozacy wykonali na zachód od rzeki Lao wielki manewr oskrzydłający i zaatakowali kolej żelazną, celem zdobycia ciężkich dział gen. Nogi, które znajdują się w drodze z Portu Artura ku rzece Sza.

Na morzu.

PortLouis. (TBK.) Na parowcu, który tu przywiózł węgiel dla Rosyan, przeczą jakoby spostrzeżono krążownik japoński na północ od Madagaskaru, natomiast twierdzą, że okręt wojenny japoński znajduje się na zachód od wyspy Mauritius.

Z Rosyi.

Ważne dymisy.

Moskwa. (TBK.) Gen. gubernator w. ks. Sergiusz Aleksandrowicz został z powodu złego stanu zdrowia uwolniony ze swego stanowiska i zamianowany naczelnym komendantem moskiewskiego okręgu wojskowego. Główny szef obszaru kaukaskiego ks. Golicyn został uwolniony ze swego stanowiska.

Petersburg. (TBK.) Ukaz carski postanawia, że posady moskiewskiego generał-gubernatora i jego towarzysza pozostaną nieobsadzone, natomiast wprowadza się na wzór Petersburga posadę naczelnika miasta i jego towarzysza. Funkcje generał-gubernatora przechodzą na ministra spraw wewnętrznych i do niego gubernator moskiewski i naczelnik miasta mają się zwracać we wszelkich ustawą przepisanych wypadkach.

Nominacje.

Petersburg. (TBK.) Na podstawie ukazu carskiego W. ks. Michał Mikołajewicz został zatwierdzony, jako prezydent, a tajni radcy Frisch, Gerhart i hr. Sol-ski, jakoteż admirał Tichaczew jako prezydenci departamentów Rady państwa.

Wiadomości krakowskie.

Kraków. (Tel. pryw.) W kołach adwokackich krąży wiadomość, że obronę st. komisarza Balickiego, obejmie adwokat lwowski dr. Askenazy, zaś obronę Angelusa adwokat Goldhamer z Tarnowa.

Zagadkowa przemowa.

Berlin. (Tel. wł.) „Berl. Local-Anzeiger“ donosi, że przy poświęceniu we Wrocławiu nowego gmachu cechu rzeźnickiego komendant miasta, generał-lejtnant Trotha wygłosił mowę, w której powiedział następujące słowa: „Kto uważnie śledzi wypadki wojenne w Azji wschodniej, ten musi sobie powiedzieć, że być może szybciej, aniżeli się spodziewają nadejście chwila, w której wszyscy obywatele będą musieli się ująć ramię pod ramię, ażeby bronić ojczyzny“.

Cukier.

Londyn. (OBK.) Deputacja reprezentantów przedsiębiorstw cukrowych była wczoraj u kanclerza skarbu Austen Chamberlain'a i prosiła o zniesienie podatku cukrowego, albowiem tysiące osób wskutek podwyższenia cen cukru jest pozbawionych pracy. Trudność główną tkwi w uchwałach konferencji brukselskiej. Kanclerz skarbu odpowiedział, że rząd prawdopodobnie kwestię tego podatku postawi jako główną kwestję przy ogólnych wyborach. Trzeba czekać decyzji wyborców, bo rząd sam ze względu na położenie finansowe państwa nie może zrzec się tego podatku.

Traktat z Niemcami.

Berlin. (Tel. wł.) Delegaci austriaccy przeznaczeni do powzięcia decyzji w sprawie konwencji weterynaryjnej przybyli dziś rano do Berlina z nowymi propozycjami. Okazują się bowiem ciągle nowe trudności, tak, że może i dziś wieczorem jeden z delegatów austriackich znowu będzie musiał pojechać do Wiednia, aby przywieść nowe instrukcje. Ci delegaci austriaccy, którzy pozostali w Berlinie, wczoraj wieczorem odbyli wspólne posiedzenie, które się skończyło dopiero po godzinie 10 wieczorem.

Z powodu rozruchów w Częstochowie.

Berlin. (Tel. wł.) „Berliner Tageblatt“ i „Kattowitzer Zeitung“ podają zgodnie wiadomość, że pułkownik i trzej oficerowie pułku strzelców stojącego garnizonem w Częstochowie usiłowali odebrać sobie życie, ponieważż wyższa władza wojskowa poczytała ich za sprawców rozruchów rezerwistów, jakie się rozegrały w Częstochowie podczas mobilizacji.

Sensacyjna pogłoska.

Poznań. ((Tel. wł.) Warszawski korespondent „Dziennika Poznańskiego“ donosi, że onegdaj na giełdzie warszawskiej obiegła sensacyjna pogłoska o wysadzeniu w powietrze dynamitem pomnika Katarzyny w Wilnie przez wileńskich socjalistów. Pogłoska ta wygląda nieprawdopodobnie.

Wiedeń. (TBK.) Przybył tu namiestnik hr. Potocki.

Konstantynopol. (TBK.) Austro-węgierski ambasador bar. Calice był wczoraj na audyencji u sułtana i przedstawił sekretarza legacyjnego hr. Badeniego, któremu sułtan nadał order.

Konstantynopol. (TBK.) Wiadomość, iż sułtan nadał order Stösslowi i Nogiemu dotychczas nie potwierdziła się.

Sofia. (TBK.) Dotychczasowy rosyjski agent woj-skowy jen. Protopopow został zamianowany jen. kwat-termistrzem w Wilnie.

Po zamknięciu numeru.

Oszustwo. Wczoraj aresztowała policja lwowska niejakiego Saula Morgenthala, który wyludzał pożyczki na sfałszowane podpisy. Mianowicie Morgenthal podpisywał na skryptach dłużnych rozmaitych oficerów i na podstawie tych dokumentów zaciągał pożyczki u kapitalistów. O ile dotychczas zbadano wyludził oszust w ten sposób 240 kor. od jednego znanego kapitalisty. Nie jest wykluczonem, że „wziął“ także inne osoby. — Osadzono go na razie w aresztach policyjnych.

Depesze handlowe z 14 b. m.

Budapeszt 14 stycznia. Pszenica na kwiecień 19:54 do 19:56, na październik 17:16 do 17:18. Żyto na kwiecień 15:38 do 15:40, na październik 14:02 do 14:04. Owies na kwiecień 14:06 do 14:08, na październik 12:14 do 12:16. Kukurudza na maj 14:90 do 14:92. Rzepak za sierpień 22:20 do 22:40.

(NB. Od 4 stycznia ceny za 100 kilogr.).

Oferty: mierne.

Chęć kupna: słabe.

Uspokojenie: spok.

Pogoda: zimno.

Wiedeń, 14 stycznia. Dzisiaj o godzinie 12 minut 30 przed południem notowano: Marki niemieckie 117:52, Renta majowa 125:00, Węgierska renta koronowa 98:80, Akcje kredytowe 681—, Kredytowe węgierskie 799—, Bank anglo-austriacki 292:50, Unionbank 560—, Bankverein 558:50, Länderbank 456:50, Kolej państwowa 651—, Lombardy 89:50, Elbenthal 414—, Fabryka broni 536—, Akcje ryton. — Alpiny 520:25, Rima muranyi 537—, Praskie Towarzystwo żelazne 2506, Losy turec. 135:50, Ruble 253:50.

Uspokojenie: silne.

NADEŚLANE.

Jedwab Henneberga

tylko wprost! — Czarny, biały i kolorowy od 60 ct. do 11 35 zł. za m. na bluzki i suknie.

Wysyłka franko i oelona. Obfity wybór wzorów odwrotną pocztą. 351 Fabrykant jedwabiu Henneberg, Zurych.

ZAKŁAD

636

Dra Eug. Piaseckiego

dla gimnastyki leczniczej, ortopedyi i masażu ul. Trzeciego Maja 2.

Ordynacja od 2—4. Leczenie od 8—9 1/2 i od 2—6.

Stryj!

Stryj!

Lekarz-dentysta Dr. IGNACY SCHINDLER

ordynuje także w chorobach uszu, nosa i gardła w Stryju ul. Trzeciego Maja 1. 170

Zakład lekarsko - kosmetyczny

Dr. LEONA RAPPA

ul. Jagiellońska nr. 7, usuwa się włosy z twarzy za pomocą elektrolizy, węgry, piegi, zmarszczki, plamy i t. d. **Masaż twarzy** Ordynuje od 9—12 i od 3—6.

Dr. Miron Wachnianin

lekarz kliniki Uniw. lwowskiego, b. lekarz kliniki prof. Leydena w Berlinie, ordynuje w chorobach wewnętrznych od 3—5 popoł. ul. Akademicka 26. 11308

Dr. Adam Greliński

ordynuje w chorobach dróg moczowych od g. 2—4.

Lwów, ul. Sykstuska 37 I. p. 416

Dr. ZOFIA MGRACZEWSKA

ordynuje w chorobach kobiecych ul. św. Mikołaja 19, I. p. 700

Adwokat Dr. Ludwik Karlsbad

otworzył kancelaryę adwokacką we Lwowie Pasaż Hausmana I. 8. 679

Zakopane

„LILIANA“ poleca pokoje en pension od 8 koron na dobę. — Korytarze ogrzewane.

600

Dr. Antoni Blumenfeld

b. asystent kliniki dermatolog. w Uniwers. wrocławskim osiedlił się we Lwowie i ordynuje w chorobach skórnych, wenerycznych przy ul. Kopernika 28 od 3—5 pop. (466

Lekarz chorób kobiecych i akuszer

Dr. Leopold SCHELLENBERG

powrócił i ordynuje jak dawniej w domu przy ul. Czar-nieckiego 12 od 3—5 popoł. 419

Serravallo

wino chinowe z żelazem

Środek wzmacniający dla słabowitych, beakrwistych i rekonwalescentów. pobudza apetyt, wzmacnia nerwy, pokrzepia krew. 425

Smak wyborny.

Przeszło 3.500 lekarskich orzeczeń.

J. Serravallo, Tryest-Barcola.

W aptekach flaszka 1/2 l. po 2:60 k. i 1 l. 4:80 k

100 koron nagrody!

otrzyma, kto zwróci do administracji „Słowa Polskiego“ dokumenty, świadectwa i papiery, oraz klucze dla każdej innej osoby bez wartości, które zginęły z mieszkania przy ul. Marka nr. 14 w nocy z 13 na 14 bm. Wszelka dyskrecja zapewniona. W razie przesłania wzmiankowanych przedmiotów pocztą, kwotę 100 koron odeszle się natychmiast pod adresem i drogą wskazaną w przesyłce. W razie dołączenia do tejsze posyłki innych równocześnie zaginionych przedmiotów, wartość tychże zwróci się tą samą drogą.



Prawdziwe
rosyjskie
kalosze
z marką gwiazda

„Prowodnik Riga“

— są najlepsze. — 123

Prawdziwe tylko z
marką Gwiazda

Fabryka ręczy —
— za trwałość!



Fabryka utrzymuje składy w następujących handlach obuwia: Herman Tendler, Adolf Steinberg, Bernhard Koller, Adolf Lonker, Alfred Weiss.

Do dobrego pewnego interesu zapewniającego wygodną egzystencję i dającego możność do-robienia się majątku, poszukuję z powodu podeszłego wieku spółniczki, któraby potem interes na własność objąć mogła. Potrzebny kapitał zł. 5000. Zapytania proszę adresować pod szyfrą: „Egzystencja dla kobiety“ post.-r. Lwów 580

W szkole tańców

przedtem Ksawerego obecnie Ludgardy Budkowskiej, rozpoczyna się 15 stycznia kurs karnawałowy. Rynek 12. Udziela się również nauki w domach prywatnych i pensjonatach. 708



Na cały świat słynne, najwyższem ces. rosyjsk. za-twierdzeniem obdarzone towarzystwo dla handlu herbatą

Wassili Perloff & Synowie

Moskwa 690

powierzyło od 1 stycznia 1905 r. wyłączną sprzedaż hurtową na monarchię austriacko-węgierską swoich, w najwyższych sferach znanych i ulubionych gatunków herbaty firmie

Augenfeld & Zupnik

Wiedeń III/3.

Dział ekonomiczny.

— Galicyjsko-bukowiński ruch towarowy z przed-ladowaniem na Łabę. Z ważnością od dnia 1 stycznia 1905 wchodzi w życie dodatek IV do taryfy część II.

— Północno-niemiecki ruch towarowy z Galicyą i Bukowiną. Dodatek do taryfy część II, zeszyt II. Z ważnością od dnia 1 stycznia 1905 wchodzi w życie dodatek III.

— Lokalny ruch osobowy. Zniżenie cen jazdy dla flisaków. Z ważnością od dnia 1 stycznia 1905 zmienne zostają postanowienia taryfy część II. ustęp III G II o ulgach w cenach jazdy dla flisaków w tym

kierunku, że flisacy w czasie otwartej żeglugi — płacą za jazdę kolejową powrotną do miejsca zamieszkania, względnie zatrudnienia w klasie III pociągów osobowych po połowicę ceny jazdy klasy III pociągu pociągów pociągów.

— **Cudzoziemcy w przemyśle rosyjskim.** Inspektorowie fabryczni rosyjscy zebraли ciekawe dane o cudzoziemcach, pracujących w przemyśle rosyjskim w charakterze „dyrektorów“ resp. właścicieli i „majstrów“ resp. inżynierów, kontrolorów itd. Zbadano 15.302 zakładów, w których pracowało osób powyższej kategorii 33.619. Z nich obcy poddani stanowią 12,7 proc., ale w niektórych okręgach procent jest wyższy, np. w warszawskim wynosi 13,7 proc. Rzecz szczególna, że „majstrów“ cudzoziemskich jest dwa razy stosunkowo więcej niż dyrektorów, na 8,7 proc. tych ostatnich przypada 16,6 proc. pierwszych: a w okręgu warszawskim stosunek ma się, jak 1 do 3, to jest dyrektorzy stanowią 6,9 proc., a majstrzy 19,4 proc. Najwięcej cudzoziemców pracuje w przemyśle jedwabniczym, mianowicie 27,5 proc. dalej włóknistym — 21,3 proc., chemicznym — 19,7 proc., metalurgicznym — 18,9 proc., bawełnianym — 17,6 proc., wełnianym — 15,7 proc., maszynowym — 12,6.

Co do narodowości, to najwięcej cudzoziemców dostarczają Niemcy; jednak w przemyśle bawełnianym przeważają Anglicy, a w jedwabniczym — Francuzi. Wśród tych cudzoziemców 23,6 proc. wcale nie włada językiem miejscowym; wyjątku pod tym względem nie stanowi okręg warszawski, gdzie procent ten wynosi 21,9 proc. Rysem charakterystycznym jest tu ta okoliczność, że więcej niż dwa razy tyle jest niemówiących językiem miejscowym „majstrów“, niż „dyrektorów“; tylko w okręgu warszawskim stosunek jest odwrotny: majstrowie tacy stanowią 19,5 proc., gdy dyrektorowie 30 proc. W każdym razie, widocznie znajomość języka miejscowego nie jest „conditio sine qua non“ pracy w przemyśle.

— **Budowa wielkiej kolei trans-afrykańskiej** Capetown-Kair, według sprawozdania Izby Handlowej w Aleksandrii, żywo postępuje naprzód; na obu brzegach rzeki Zambezi wzniesiono już przęsła olbrzymiego mostu, który zostanie przerzucony nad słynnym wodospadem Wiktorya. Obecnie montowane są stalowe więzania, wagi 1.600 tonn, wykończone w zakładach Darlington (Anglia). Most ma kształt łuku o rozpiętości 152 metrów; wysokość jego, licząc od podstawy wodospadu, wynosi 128 metrów; jest to zatem cud techniki na tle cudu przyrody. Z chwilą ukończenia mostu na Zambezi, linia dosięgnie jeziora Nyanza, gdzie dalszy ciąg komunikacji odbywać się będzie na statkach parowych. Z drugiego brzegu jeziora linia kolejowa doprowadzona będzie do Abercorne nad jeziorem Tanganika, które znów przebywać trzeba statkiem. Północny brzeg tego jeziora połączony będzie parą szyn z jeziorem Alberta (800 kil.) skąd nowa linia sięgnie aż do Lado, nad Nilem, wzdłuż którego kolej biegnie do Chartumu (1.200 kil.).

Obecnie już, nie wysiadając z wagonu, można przebyć przestrzeń z Capetown do Zambezi (2.000 kil.); całkowita przyszła droga Capetown-Kair o długości 10.000 kilom. będzie wymagać 43 dni czasu dla przebycia, co stanowi sposób lokomocyi mniej szybki, niż droga morska na okrętach pocztowych. Tem niemniej jednak ekonomiczne i polityczne znaczenie nowej linii będzie olbrzymie.

— **Nowy kolosalny trust kolejowy** ma się utworzyć w Ameryce Północnej, w celu usunięcia współzawodnictwa oddzielnych dróg żelaznych. Cała sieć linii kolejowych, przystępujących do umowy, zostaje podzielona na pewną ilość grup, z których każda jest właścicielką swoich akcji i przedstawicielką swoich interesów; wszystkie grupy będą reprezentowane w radzie ogólnej. Długość wszystkich kolei związkowych wyniesie 160.000 mil angielskich, wartość kapitału i majątku trustu dochodzi do 40 miliardów frank. Będzie to zatem największy z dotychczas znanych syndykatów.

Bank rolniczy we Lwowie.

Lwów dnia 14 stycznia.

Dzisiaj notujemy za 50 kilogramów loco Lwów

Waluta koronowa.

Pszemica gotowa od 8,70 do 8,85, pszemica natermina 8,50 do 8,60. Zyto gotowe 6,70 do 6,85, żyto na

termina 6,50 do 6,60. Owies obrotowy gotowy 7 — do 7,25, Owies obrotowy na terminy 6,75 do 7 —. Jęczmień pastewny 6,50 do 6,75, jęczmień browarniany 7,25 do 7,60. Rżepak 10,40 do 10,80. Lnianka 0 — do 0 —. Groch pastewny 6,75 do 7,50, groch do gotowania 8,50 do 10,50. Wyka 7,25 do 8 —. Bobik 6,50 do 7,25. Hreczka 7,25 do 7,50. Kukurudza nowa 8,50 do 8,75, kukurudza stara 6,75 do 7,50. Chmiel nowy za 56 kilo 200 — do 220 —, chmiel stary za 56 kilo — do —. Konieczyna czerwona 60 — do 70 —, konieczyna biała 50 — do 65, konieczyna szwedzka 60 — do 75 —. Tymotka 25 — do 30 —.

Spirytus paritas Tarnopol za 50 litr. nowy od 45,75 do 46,25, Spirytus paritas Tarnopol na terminy — do —, spirytus paritas Tarnopol ekskontyngentowany 33,25 do 33,50.

Przy ograniczonych obrotach usposobienie słabsze jedynie pastewne artykuły poszukiwane.

W naszej Administracji złożyli:

Na Tow. Szkoły Ludowej:

Stanisław Szajna z Bolechowa 1 kor.

Dla Macierzy polskiej w Cieszynie:

A. S. z Zadaru 5 kor.

Na pomnik Kościuszki:

Tow. zabawowe urządzające wieczorek u p. Nowickiego dnia 9 b. m. składa 11,70 kor. jako czysty dochód.

Z powodu zdobycia Portu Artura.

Na pomnik Kościuszki we Lwowie:

Jan Gorgon z Borysławia 2 kor.

Kącik humorystyczny.

Szczyt pochlebstwa.

— Czy pani wie, że góra, na której stoimy, wznosi się 999.999 stóp nad powierzchnią morza?

— Co też pan mówi!

— Niezawodnie, licząc na stopy pani...

Odpowiedzialny redaktor

Józef Ziemiński.

WODOCIĄGI

Ogrzewania, studnie, pompy, łazienki, motory ropne
CHYLEWSKI, HRUBY i Sp.
Biuro techniczne, Lwów, Kopernika 15 a.
Wszelkie urządzenia mechaniczne.

706

TEATR MIEJSKI we LWOWIE.

W sobotę dnia 14 stycznia 1905.

W SIECI

komedia w 4 aktach przez J. A. Kisielewskiego.

Początek o godzinie 7 wieczorem.

Colosseum w pasażu Hermanów. Począwszy od 1 do 16 stycznia 1905 r. Wspaniały program: Kirsten i Marietta siła zębów; Welsing śpiewaczka; Trupa Bonte, 2 panie, 1 pan; Trupa Aurora; 6 bella de Servilla, prawdziwe hiszpańskie tancerki; Seppl Werner, komik; Trupa Fidardy, gimnastycy; Wagner, tenor; „W Hotelu“ wesoła jednoaktówka i Bioskop Oesera. 12065

DEPENDANCE

Hotel Bristol 1 p. Teatr rozmaitości.

Występ najlepszych sił artystycznych. — Codziennie 2 nowe sensacyjne komedye. 197

Nr. 5.

OGŁOSZENIE.

Nadzwyczajne ogólne zgromadzenie członków Banku kredytowego dla handlu i przemysłu stow. zarej. z ogranicz. poręką w Kozłowie odbędzie się w biurze stowarzyszenia dnia 22-go stycznia 1905 o godz. 6 wieczorem z następującym PORZĄDKIEM DZIENNYM:

1) zmiana §§. 19 lit. c. 30, 35 lit. e. 42, 60 i 64.

2) Wnioski członków.

Kozłów, 12 stycznia 1905.

681

Kasyer:

H. L. Salomon.

Dyrektor:

Israel Hirschhorn.

Do AMERYKI



jakoteż do innych zamorskich krajów przeprawia najtaniej powszechnie znana firma

B. KARLSBERG, Hamburg, Ferdinandstrasse 15.

Nim kto szynkartę kupi, niech porówna moje ceny z cenami agentów okrętowych.

P Roman Turlik, handlowiec, zamieszkały ul. Sobieskiego 7, zgubił dnia 12/1 w przechodzie ul. Halicką obok handlu Bałabana, kamień z pierścionką formy podłużnej, przedstawiający kobietę w stroju z czasów Ludwika XIV, grającą na fujarce. Oddawca otrzyma 10 kor. wynagrodzenia. 565

MANDOLINY

prawdziwie włoskie od 6 zł. począwszy wysyła za pobraniem

Edmund Kappy
w Stanisławowie

Zwracam pieniądze na wypadek gdy się instrument nie podoba. 522



Każdy powinien to zapamiętać,
że **Jana Hoffa**

Maltzym

wysokie skoncentrowany napój stołowy z ekstraktu słodowego dodaje każdemu gatunkowi piwa siły odżywczej i pełni smaku. Szklanka Maltzymu rano, w południe i wieczór jest najstosowniejszym napojem odżywczym dla niedokrwistych i rekonwalescentów.

Wszędzie do nabycia!

1904: Wielka nagroda

państwowa w Zlocie.

Zakłady wyrobu środków odżywczych

Jan Hoff

Stadlau. 12162

PATENTY

na wynalazki wyjednywa

S. Dzbański

przysięgły rzecznik

patentowy 18

WIEDEŃ VII.

Lindengasse 2

w pobliżu c. k. urzędu patent.

Sworn Patent-Attorney

Proszę się zwrócić do właściwego źródła! Największa firma w tej branży!

✦ **Artykuły gumowe** ✦

dla celów higienicznych, wiele osobliwości! 12 sztuk sortowanych 60 ct., 1 —, 2 —; z gumy jedwabnej, tylko gwarantowane pewne marki, 12 sztuk sortowanych 12 —, 3 —, 4 —, 5 —; 2 próbki w doskonałym gatunku 50 ct. w znaczkach pocztowych; 7 próbek w doskonałym gatunku 1 — 50. Cennik darmo! Wszelkie artykuły do pielęgnowania chorych jak najtaniej. 394

J. APPEL

fabryka wyrobów gumowych, Wiedeń, VIII, Josefstadterstrasse 71/9, róg Tigergasse.

Intratna kancelarya

adwokacka

w Cieszynie z powodu nagłej śmierci do objęcia.

Informacji udzieli wdowa:

Gabryela Kleinberg

Cieszyn.

697

XXXII. Zwycz. Ogólne Zgromadzenie

członków Towarzystwa zaliczkowego w Drohobyczu,

stowarz. zarej. z nieogr. poręką

odbędzie się w niedzielę dnia 22 stycznia 1905 o godzinie 3-iej popołudniu we własnej sali.

— — — PORZĄDEK DZIENNY: — — —

1) Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1904;

2) Sprawozdanie komisji rewizyjnej Rady nadzorczej z wnioskiem na udzielenie Dyrekcyi absolutorium z czynności i rachunków za rok 1904;

3) Wniosek na rozdział zysku (§. 77 statutu);

4) Zatwierdzenie wyboru 3 członków dyrekcyi i 3 zastępców tychże;

5) Uzupełniający wybór 5 członków Rady nadzorczej na lat 3 i jednego członka na 1 rok w miejsce ustępujących.

Uprawnieni do głosowania są członkowie mający wpłacony udział według §. 37 stat. ustęp 2.

Zamknięcie rachunków i inwentarza wyłożone są do przejrzania w biurze Towarzystwa.

Drohobycz, 12 stycznia 1905.

Rada nadzorcza Towarz. zaliczkowego w Drohobyczu stow. zarej. z nieogr. poręką.

Zalecana przez najznakomitszych profesorów i lekarzy
w chorobach płuc, przewlekłym nieżycie oskrzeli,
krztusku, zółkach, grypie (influeny). — Podnieca apetyt,
podnosi wagę ciała, usuwa kaszel i płwocinę, usuwa poty nocne.

Kto powinien używać Siroliny?

Sirolina

Nabyć można na przepis lekarski

1. Każdy od dłuższego czasu kaszlący. Lepiej zapobiegać chorobie, niż leczyć ją dopiero po wybuchu.
2. Osoby chore na przewlekły nieżyt oskrzeli, których Sirolina wyleczy.
3. Astmatycy, którym Sirolina przynosi znaczną ulgę.
4. Zółzowate (skrofuliczne) dzieci, cierpiące na obrzęk gruczołów, kataru nosa i oczów itd. Na ogólne odżywienie takich dzieci Sirolina znakomicie wpływa.

Ostrzega się przed lichymi naśladowcami! Dlatego należy uważać na to, aby każda flaszka była zaopatrzona w nasz znak specjalny „Roche“ i żądać zawsze Siroliny „Roche“.

F. HOFFMANN-LA ROCHE & Co.

93

Basel (Schweiz).

„Roche“

w aptekach po 4 kor. za flaszkę.

Najlepsze francuskie
papierki cygaretowe

„LE GRIFFON“

Wszędzie do nabycia!

89

Wszędzie do nabycia!

najlepsze francuskie
tutki cygaretowe

Wpisany w „Officinal-Pharmakopoe“ królestwa włoskiego

Syrup Pagliano

prof. Ernesta Pagliano

Ostrzeżenia zmarłego prof. Hieronima Pagliano

NEAPOL.

Ostrzega się przed sfałszowaniami. — Należy zwracać na markę fabryczną.
Sprzedaje prof. Ernest Pagliano, Neapol, Calata San Morco 4,
i wszystkie większe apteki w Austrii.

72

NEAPOL.

3 miesiące na próbę!

3 miesiące kredytu!

Zupełnie darmo!

Tym podobnych efektów jarmarcznej reklamy moja na cały świat. Ta firma nie potrzebuje dla polecenia swych zegarków. Od długich lat już rozsyłamy ku najzwyklejszemu zadowoleniu moich prywatnych odbiorców mój prawdziwy amerykański antymagnetyczny system.

Tylko
zł. 2.25
wraz z
baterią
i łańcuszkiem.



Roskopf-Patent-kotwiczny remontar
Nr. 99 z plombą

w kopertach z imit. czarnej stali lub niklu

Patent, cyferblat z emalii, idzie 36 godzin.

dokładnie obciążony

wraz z 3 letnią gwarancją pisemną

na w futerał z jeleniej skóry.

z niklowym łańcuszkiem i brelo-

kiem po cenie zł. 2.25, 3 sztuki

zł. 6.50, 6 szt. zł. 12.50. Ten

sam zegarek z podwójną kopertą

zł. 3.50.

Tanie zegarki system „Ros-

kopfa“ bez plomb, jakie

wszędzie drobnymi zegarni-

strami i handlarzami mają na

sprzedaż, — sztuka zł. 1.75.

— Zwrot pieniędzy lub za-

mianna w razie uszkodzenia

nie dopuszczalne także po

6 miesiącach. Wysyłka za po-

braniem lub uprzednim przesła-

niem należytości przez

Pierwszą
Fabrykę zegarków



Hanns Konrad

97 w Brüx nr. 1191 (Czechy)

c. k. sądownie zaprzysiężony taksator. Odnoszony c. k. austriackim
ordem państwowym, złotymi i srebrnymi medalami z wystaw i 1 000
pism dziękczynnych z wszystkich części świata. — Bogato ilustrowane
cenniki z przeszło 600 rysunkami rozsyłamy na żądanie darmo i oplatnie.

Tysiące pism dziękczynnych



zawiera oświecającą i pouczającą książkę w for-
mie poradnika domowego o aptekarza A.
Thierry'ego Balsamie i Model centyfolio-
wej jako środków nie do zastąpienia. Oplatona
przesyłka tej książeczki za nadesłaniem 35 halery
(także w znaczkach poczt.). Osoby zamawiające
balsam otrzymują książkę darmo. 12 małych lub 6
dużych flaszek balsamu kosztują K. 5.—, 40 małych
lub 30 dużych flaszek balsamu K. 15.— oplatnie
wraz z skrzynką a 2 słoje maści centyfoliowej opla-
tne wraz z skrzynką K. 3.40. Proszę adresować do
aptekarza A. Thierry'ego w Pregrad
obok Rohitsch Sauerbrunn.

Falszerzy i sprzedający fałszyfikaty moich jedynie
prawdziwych preparatów proszę mi wymienić celem
wdrożenia dochożeń karnych.

Skład w Lwowie u S. Haya i Z. Ruckera
i w apt. Piepesa-Poratyńskiego.

183

Pierwsza austriacka fabryka kuchen H. KOLOSEUS, Welts



polosa swoje niezrównane kuchnie w żelazie, emalii, porcelanie
majolica, z regulacją ciepłoty, stosow. do każdego komina.
interierowe kuchnie gazowe i kuchnie do gazu i węgla, przenosne
kuchnie hotelowe i restauracyjne. — Katalogi bezpłatnie. 3

Sciennie zegary z muzyką



to ostatnia nowość w fabrykacji zegarków. Te fran-
cuskie miniaturowe zegary ściennie są 70. cm. dłu-
gie, szafka dokładnie podług rysunku z naturalnego
drzewa orzechowego, politurowana, artystycznie
rzeźbiona i gra co godzinę najpiękniejsze marsze i
tańce. Cena z szafką i opakowaniem tylko złr. 8.—
Ten sam zegar bez muzyki bijący pol i całe godzi-
ny z szafką i opakowaniem tylko złr. 6.—, 2 ude-
rzeniem dzwonu wieczowego złr. 8.50. Zegary te nie-
tylko, że dokładnie chodzą na minutę. 3-letnia pi-
semna gwarancja, są one także z powodu wspa-
nialego wykonania eleganckim sprzętem. Budzik
z dzwonkiem i słodką tarczą złr. 1.75. Budzik
z muzyką gra zamiast dzwonu złr. 6.—. Nikl zeg.
Remont Roskopf złr. 2.—. Prawdziwy srebrny zegar
remont. podwójnie kryty złr. 8.—. Wysyłka
tylko za zaliczką, niekonwencyjną, przyjmując się
napowrót, pieniądze się zwraca, więc nie ma ryzy-
ka. Wielki ilustrowany cennik zegarków, łańcu-
szków pierścieni itd. gratis i franco.

Józef SPIERING Wlen I. Postgasse Nr. 2-39

Zamożne koła wszystkich krajów dają pierwszeństwo

mydłom i pachnidłom

Colgate & Co. w Nowym Jorku.

Szczegółowość: antyseptyczny proszek do zębów

świetnie zaopiniowana przez c. k. radcę E. M. Thomasa,
wielkoks. tokańskiego przybocznego dentystę.

W gustownym blaszanym flaconie po 2 korony.

Do nabycia we wszystkich lepszych handlach pachnidel,
towarów aptecznych i odnośnych handlaco.

Główne zastępstwo Alte. k. k. Feldapothek, Engros-
Abteilung, Wien, I. Stefanplatz.

Do nabycia we Lwowie w składach: Piotra Mikolascha i Sp.,
J. Piepesa-Poratyńskiego, aptekarza, Józefa Pinelesa, apt.
Rynek 29, Jakóba Beisera, apt. ul. Karola Ludwika, S. Mo-
tylewski i S. Krzyszkowski, Hotel Georgea, Ignacy Jahl,
perfumerya, Hotel Europejski, H. Leon, perfumerya, Ferdynand
Güttler, ul. Halicka I. 20, Tadeusz Górski, pl. Maryacki
8, J. Rechen, droguerya, ul. Halicka I. 18, Alfred Beackock,
Hermanńska 4, American-House, właściciel M. Wein, Władysław
Ciechulski, ul. Teatralna I. 2, W. Ligeza i W. Górski,
ul. Halicka I. 21, H. Grünspan, droguerya, ul. Gródecka I. 23,
Szczęsny Traunfeller, droguerya, Rynek I. 10.

Koleje żelazne i okrety wojenne z zegarem.

Szalenie pomysłowe podarki dla chłopców.

Kolej żelazna na szynach z 1a zegarkiem, lokomotywa

2 wa-
gony zł.
2.80. Ta
sama w z
domkiem
strażnika
sygnałem
i przyrz.
do dzwo-
nienia zł.

4. Ta sama z 3 wagonami salonowymi, przejściem i 240
cm. szerokim kolejem na szyny zł. 5.—. Tanie koleje że-
lazne po zł. 1.50, 2.— i 2.50. Okrety wojenne z 1a zeg.
pływające 23 cm. długie zł. 3.—, 27.5 cm. długie zł. 4.50,
35 cm. długie zł. 6.—. Wprost otrzymać można przez
Pierwszą fabrykę zegarów HANNSA KONRADA
w Brüx 1399 (Czechy) Bogato ilustrowane cenniki na
żądanie darmo i oplatnie.

140

Jót życia

spędzamy w łóżku, a jednak jak
mało dbamy o odpowiednie urzą-
dzenie łóża! Czy już słyszeliście

o higienicznym

Pesouta materacu sprężynowym?

Jest to jeden z niewielu takich wynalazków czeskich, jakich
nie posiada nawet postępową obcyzna. Jest to ładny, wy-
godny, trwały i tani materac. W taki sam sposób znako-
mity wykonywam również



k a n a p y

a kosztuje na przykład wykwinatna
sofa kobiercowa pluszowa, za-
leżnie od wyboru kobierca, gdzie-
indziej wyko 70 złr. — u mnie
tylko 40 złr. — Cenniki ilustrowa-
ne na żądanie przesyłam bezpłatn.
i franko.

Pierwszy zakład art. J. A. Pesouta

Golcuv Jenikov (Czechy). 671

Obwieszczenie.

We wtorek d. 31 stycznia 1905 r. odbędzie się w Dam-
bach obok Windischgarsten, gmina Rosenau w Austrii
Górnej publiczna sprzedaż ZAPASU KOS należącego
do masy konkursowej fabryki kos pana Gottlieba Zeif-
lingera.

Zapas ten składa się z około 15.000 sztuk 7 do 9
rączkowych wąskich lub średnio szerokich (Russen), 13.000
kos tzw. Walalach i rozmaitych kos wiejskich.

Wszystkie one sprzedane zostaną na każdy wypadek
stosownie do życzeń poszczególnych interesentów w wię-
kszych lub mniejszych partiach przez licytację.

Sprzedaż rozpocznie się o godz. 9 przedpołudniem.

Blizszych wiadomości udzieli p. Franciszek Schrö-
ckenfux burmistrz w Windischgarsten, oraz podpisany

Dr. B. Leitgeb,

adwokat w Kirchdorf, Austrija Górna
Zarządca masy konkursowej. 685

Wysyłka wybornych czeskich instrumentów

po najniższych cenach fabrycznych.

Wprost u źródła kupuje się najtaniej.

Według moich warunków rozsyłki zamawiający nie naraża się na za-
dne ryzyko, ponieważ zamiana jest dopuszczalną lub
tez pieniądze się zwraca.

Skrzypce do nauki już po zł. 2.40, 3.—,
3.50, 4.—, 5.—, 6.—, skrzypce koncertowe po zł.
7.—, 8.—, 10.—, 12.—. Skrzypce dla orkiestry,
silne w tonie złr. 14.—, 18.—, 20.—. Skrzypce so-
lowe zł. 25.—, 30.—, 40.—, 60.—, 80.—, 100.—. Bmyczki
do skrzypiec po zł. 50, 60, 80, 100, 150, 200 i
wyżej. Pikoliny i flety w starannym wykonaniu
po zł. 50, 80, 100, 150, 200 i wyżej. Klarinet
najlepszej jakości po zł. 4.50, 5.—, 6.—, 7.— i wyżej.
Wysyłka za pobraniem lub poprzednim przesłaniem
należytości przez „Erzgebirgisches Musik-
waren-Versandhaus“



Hanns Konrad

w Brüx Nr. 1194 (Czechy).

Bogato ilustrowany cennik z przeszło 800 rysunkami przesyłamy na
żądanie każdemu darmo i oplatnie. 100

Najodpowiedniejszym
środkiem do wyleczenia katarówi chorób płucnych
który przez wielu lekarzy z najlepszym skutkiem zapi-
sywany bywa, jest

Dra Hoffmanna Glandulén.

Nie jest to zaden z tych ostrych środków, co rujnują
żoładek, lecz naturalna w samem ciele znajdująca się
substancja lecznicza, uzyskana z owczych gruczołów
płucnych.

Do nabycia na polecenie lekarza w aptekach: Flaszka
z 100 tabletkami K. 5.50, mniejsza z 50 tabletkami K. 3.
jakoteż w głównym składzie: Apteka B. Fragnera, c. k.
nadwornego dostawcy Praga 203/III. Broszura z spra-
wozdaniami lekarzy i oświadczeniami uleczonych cho-
rych darmo i oplatnie przez fabrykę Dra Hoffmanna
następców, Meerane (Saksonia). 79

Kawiarnia i Restauracya

w HOTELU PAŃSKIM, ulica Gródecka I. 5.

(naprzeciw Kościoła św. Anny) została nowo odnowiona

i otwarta. Początek muzyki o godz. 8 wiecz.

511 Z poważaniem ZARZĄD.

Na 30 dni do obejrzenia

wedle warunków mego cennika, więc bez żadnego ryzyka dla osoby zama-
wiającej wysyłam za pobraniem moja „Volksfreund-Harmonika“ Nr. 682, aby
każdego przekonać o jej nieprześcignionej trwałości. Harmonika ta posiada
niezłamliwą pod gwarancją sprężyn spiralną nietylko dla klawiszów lecz
także dla basów i klap wentylowych, dalej to klawiszów. 2 rejestry po-
dwójny strój, 48 tonów, trzy rzędy trąbek, po-
liturowana na barwę mahoni, czarne listwy
z kolorową bordiurą, okucie z niklu, podwójny
miech, metalowe ochraniacze narożników i przy-
trzymywacz, wielkość 31 : 15 cm, i kosztuje sztu-
ka fl. 4.—. Szkoła gry do wyczerpania się bez
czyjejkolwiek pomocy dotająca się do każdej
harmoniki gratis. Taiszo i mniejsze harmoniki
do nauki gry na harmonice, szczególnie dla dzie-
ci po fl. 1.60, 2.—, 2.20, 2.40. Lepsze harmoniki
po 4.50, 5.—, 6.—, 7.—, 8.—, opisane w moim
cenniku. Moje harmoniki nie podlegają żadnym
opłatom cłowym, wszystkie bowiem są wyro-
bem czeskim, prosimy na to zwrócić uwagę.
Żadnego ryzyka! Zamiana dozwolona — lub
pieniądze się zwraca. — Wysyłka za pobraniem przez „Erzgebirgisches Mu-
sikwaren-Versandhaus“ 101



Hanns Konrad w Brüx nr. 1195 (Czechy).

Wielki bogato ilustrowany cennik, z przeszło 800 rysunkami,
wysyłamy każdemu na żądanie darmo i oplatnie.

Cierpiący na kaszelniechaj zażywa wypróbowane,
kaszel kojące i smaczne

Kaisera

Karmelki Piersiowe2740 notaryalnie uwierzytel.
świadectw dowodzi,jak skutecznie takowe
działają na kaszel, chrypkę, ka-
tar i flegmę. Prawdziwe tylko z
marką ochronną „trzy sosny“.

Paczki po 20 i 40 hal. Składy

we Lwowie: Szymon Hay,

apt. Lwów, Zygm. Rucker, apt.

Piotr Mikolasch i Sp., drog., J.

Peiser, apt., Winkler i Syn, Sz.

Haya apt., Karol Pielewski apt.

W. Landesberg apt. w Brodach.

Zdzisław Zawalkiewicz apt. w Ra-

monce Strum., H. M. Fischer,

apt. w Stanisławowie, W. Filip-

ka, Apt. pod Budym Orłem w N.

Sączu, Maurycy Zimmerman m.

farm. Podwołoczyska, Edmund

Brückner, apt. we Lwowie, Lang

& Pilarski, drog. we Lwowie,

I. Wiewórski, apt. pod „Złotym

Orłem“ we Lwowie, Karol Düll,

apt. we Lwowie, A. Gelles Ry-

nek 12 Lwów, Franciszek Gór-

ski w Redkach, Emanuel Kurzer

drog. Gródecka 44 we Lwowie,

J. Pineies, Adolf Aschkenasy,

apt., J. Piepes-Poratynski, An-

toni Ehrbahr, Edmund Kurzer,

M. Łazowski apt., L. Kulier apt.

w Brodach, J. Friedman apt.

w Mikolasch, Z. Rothenberg

apt. w Olesku, H. Engeländer w

Przemyslanach, M. Sobel w Str-

ju, D. Roinger apt. w Zborowie,

M. Bibring w Stanisławowie, St.

Bursa w Kosowie, J. Nowicki

apt. w Peczeniżynie, E. Stenzel

apt. w Kolomyi, Ad. Durst apt.

w Brzeżanach, Fabian Fuller apt.

w Wisniowczyku, Wład. Nahlik

obw. apt. w Brzeżanach, B. Falk

drog. w Stanisławowie, J. B.

Falk drog. w Jarosławiu, E.

Heller w Nadwórnie, S. W. Lan-

ginger w Samborze, Dr. J. Fran-

cos, apt. w Tarnopolu. 114

**CLIMAX****Dwutaktowy motor do surowego oleju** 1 1/2—2 1/2 halerzy gwarantowanych

kosztów ruchu za HP. eff. i godzinę.

Motory, maszyny parowe do wszelkiego rodzaju materiałów opałowych

BACHRICH & Co, Wiedeń, IX., Schlickgasse Nr. 3.**Wielki krach!**Nowy Jork i Londyn nie oszczędziły i stałego ładu
i wielka fabryka wyrobów srebrnych widziała się zmu-
szoną wyprzedzić cały swój zapas za małym tylko
wynagrodzeniem za pracę. Jestem upoważniony to
uskręcić. Wysyłam zatem każdemu za zwrotem
6 zł. 60 ct. następujące przedmioty:

- 6 sztuk nożów stołowych z prawdy angielskiej klingi
- 6 widełców z jednego kawałka amerykańskiego srebra
- 6 łyżek z amerykańskiego srebra
- 12 łyżeczek z amerykańskiego srebra
- 1 chochla z amerykańskiego srebra
- 1 chochelka z amerykańskiego srebra
- 6 angielskich spódków Viktoria
- 2 wspaniałe świeczniki
- 1 sitko
- 1 rozsypywacz cukru

42 przedmioty tylko za zł. 6'60.

Te 42 przedmioty kosztowały dawniej 40 zł.
a obecnie można je mieć za tę niską cenę zł. 6'60.
Amerykańskie patentowane srebro jest na wskroś ni-
mym metalem, który barwę srebra 25 lat pod gwaran-
cją zachowuje. Najlepszym dowodem, że to ogłosze-
nie nie jest żadnym oszukiwaniem, zobowiązuję się
najszerszą publicznie, zwrócić każdemu pieniądze bez
niedługości, komu towar się nie podoba. Niechaj więc
nikt nie opuści sposobności nabycia tego wspaniałego
garnituru, który szczególnie nadaje się na

podarki weselne i okolicznościowe

jak niemniej dla każdego domostwa

Dostać można tylko pod adresem:

A. HIRSCHBERGDom eksportowy amerykańskich towarów srebrnych
Wiedeń, II. Rembrandstrasse 19/B.Wysyłka na prowincję za gotówkę lub za zaliczką.
Proszek do czyszczenia 10 ct.Tylko marka ochronna obok stojąca, zapewnia
prawdziwość.

Wyciąg z pism uznania.

Z nadesłanego towaru bardzo jestem zadowo-
lona. Krystynopol, Galicya. Siostra Joanna, przeł. Towarz. N.
P. Maryi.Kraków, 21 maja 1899. Posyłkę Pańską otrzymałam i je-
stem z niej tak zadowolona, że posyłam dalsze zamówienie.
Księżna Amalia Czertwertyńska.Z innych stron oferowane 42 sztuki garnituru sto-
łowego kosztują u mnie tylko zł. 5.

Ważne dla Pań!

Tylko 10 zł. wyczerpie się w 12 tygodniach
kroja francuskiego pod gwarancją

EUGENIE WICKEROWNEJ

Lwów, al. Kopełnicka 8.

Na umiarkowanych cenach
opracuję się formy na staniki,
szlafki, peleryny, szaliki
i t.d. Przyjmuję się do skrojenia
całego sukna, a na żądanie do
szlafkowania i wypróbowania
na pod gwarancją najlepszej
dokładności. Zamówienia z pro-
winosy uskutecznią się odro-
bą pocztą, za podaniem do-
kładnej miary

**Na konfekcje i kroje angiel-
skie osobny kurs.**

Caro i Jellinek

Wiedeń—Poznań

Lwów, Jagiellońska 22, tel. 408

Pat. wozy 6 i 8 metr.

III Gwarancja za całość III

62 własnych wzorów meblo-
wych patent.

CARO I JELLINEK.

381

Dostawca c. i k. dworów etc.

Największy austriacki za-
kład hodowli szlachetnych
hereyńskich **KANARKÓW**
sprowadzających
Karola Szymona
„Ornis“
w Aussig
n. Elbą.

Wysyłam przez rok
cały pod pełną
gwarancją, że na-
dejdą żywe i zdro-
we, pierwszorzę-
dnych wytrwałych
śpiewaków przy
świetle dziennym
i nocnym o pe-
cunich smaku wy-
łącznie turah najnowsz-
ego kierunku śpiewu,
najwspanialszych try-
lach delikatnego i g-
bokiego brzmienia. Sami-
ce I. klasy: 10, 12 do 15
koron. Okazy wystawowe,
które były już premiowa-
ne, 20, 30, 40 i 50 kor. Sza-
chetne samczki rozplodo-
we, stosownie do roku, po
2, 4, 5 i 10 koron.

Mój nowy cennik klasek
salonowych i sufitowych,
oraz przyborów do hodo-
wli z 100 ilustracjami jak
również nader zajmującą książ-
kę z kompletnymi wskazówkami
chowy kanarków, jakoteż bastar-
dów, posyłam za 30 halerzy w zna-
czkach pocztowych opłatnie.

Tysiące podziękowań
na piśmie w niem posiadaniu.

Obsługa znana z największej rzetelności. Własna pierwszo-
rzędna hodowla na wielką skalę. Złote i srebrne medale,
krzyż honorowy i honorowe dyplomy.
Cenniki, książki o hodowli i korespondencja w języku nie-
mieckim, węgierskim i czeskim. 169

Józef Oser,Fabryka maszyn odlewnia żelaza i metalu
w Krems nad Dunajem.Specjalna fabryka
nowoczesnej budowy turbin

dostarcza

urządzenia młynów,
masywne łane wałce.francuskie kamienie młynskie,
kompletne urządzenia tartaków.

również

Turbiny Francis.Turbiny podług systemu: Girard, Jonval.
Koła wodne itd., itd.

Kosztyorysy i cenniki bezpłatnie.

VEILCHEN-PARFUM SUPRA VIOLETTA

VON DELENTREZ PARFUMEUR PARIS

dostać można we wszystkich perfumeryach, drogueryach itd.

Generalny zastępca: ENEUHAUS, jun., Wien, I., Führichgasse 10. Telefon 593.

156

ZNAK

OCHRONNY

DYSTYLARNIA FRANCUSKA

JAN GOTHMANN, WŁAŚCICIEL W KREMS (AUTRYA)

KONIAK

Reprezentacja jeneralna: RUDA & BLOCHMANN, Wiedeń, I., Seilerstätte 13.

PATENTYNA WYNALEZKI
na wszystkie kraje wyrabiają
inż. A. Elliot 447

i chemik dr. M. Lilienfeld

BIURO PATENTOWE

Berlin N. W. 6. Marienstr. 23.

Środek do farbowania włosów „Effektor“

v. E. Linka prawnie chroniony (nie trujący)

premiowany złotym medalem, krzyżem hono-
rowym i dyplomem: Wiedeń, Paryż i Lon-
dyn, dla zdrowia i skóry pod gwarancją nie-
szkodliwy, farbuje siwe, rude włosy na głowie
i brodzie, brwi trwale, nie puszcza przy
kąpieli lub myciu, na czarno, ciemno i jasno
kasztanowo jasno i ciemno blond. — Wiel-
kie pudełko złr. 2. Próbné pudełko złr. 1. —
Pocztą za opakowanie 15 ct.E. Link, fryzjer, kosmetyk i specjalista, Wiedeń I.
Spiegelgasse 19, vis-a-vis Dorotheum. Far-
bowania włosów w osobnych pokojach dla panów i pań.
We Lwowie apteka pod „Srebrnym orłem“ Zygmunta
Ruckera.**Hygieniczne****artykuły gumowe**oryg. franc. (beaucoup de cu-
riosités) za tuzin po k. 2'50,
3, 4, 6. Capéts ameryk. 4 kor.
tuzin. Za nadesłaniem 1 kor.
markami, wysyłam trzy spe-
cjalne okazy, jakoteż cennik
franco. M. Rundbakin, Wie-
deń, IX. Liechtensteinstasse
nr. 23. 11879**Każdy nagniotek**i brodawkę usuwa się pewnie
i bezboleśnie w najkrótszym
czasie tylko przez pędzlowa-
nie znanym ogólnie specy-
alnym środkiem**Ramerta Antikorin.**Karton 80 h. pocztą o 20 h.
więcej. Sprowadzić można
przez aptekę: „Zum römi-
schen Kaiser Fr. Josef Ra-
mert, Brunn. Ferdinands-
gasse 14 21

Budzik konkurencyjny
według systemu amerykańskiego w każdym położeniu idący 18 cm. wysoki, dobrej konstrukcji, nadający się do ciągłej służby z 3-letnią pisemną gwarancją za dobry i dokładny chód. Cena zfr. 1.45, 3 sztuki zfr. 4, z tarczą wieczór świecąca 1.65, 3 szt. 4.50. **Żadne ryzyko! Wolna zamiana lub zwrot pieniędzy.**

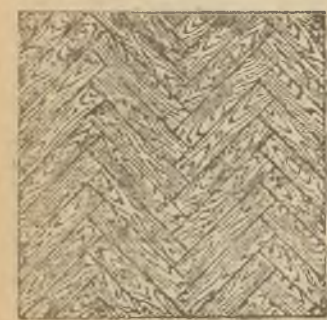
Wysyłka za **Hannsa Konrada** zaliczką przez **Pierwszą fabrykę w Brüx Nr. 1401 (Czechy).**

Bogato ilustrowane cenniki z przeszło 1000 rysunkami zegarów, towarów srebrnych i złotych, wysyła na żądanie gratis i franco. 142

Kinematograf. Nadzwyczaj interesujący dla dzieci i dorosłych

także jako „Laterna magica“ do używania, 38 cm. wysoka z pasami szklanymi w trzech kolorach i 12 obrazami szklanymi, lampką naftową, reflektorem i sposobem użycia, kompletna w kartonie 8.50. Tym kinematografem mogą się młodzieńscy zachwycić, chętnie widzianymi i żyjącymi obrazami na ścianie. Mechanizm jest bardzo dokładny i pojedynczy, tak, że każde dziecko z łatwością przeprowadzić może. Sprzedaż można wprost przez

Hannsa Konrada
pierwszą fabrykę zegarków w Brüx Nr. 1397 (Czechy). Bogato ilustrowane katalogi z kinematografami, laterna magica, okrętami i inne mechaniczne zabawy, wysyła się na żądanie darmo i opłatnie. 138



Parkiety

i posadzki deszczukowe
oraz
wszystkie wyroby stolarskie
jako to: 552
drzwi, okna, krzesła, sto-
liki ogrodowe itd.
poleca fabryka parowa

Braci Wczelak we Lwowie.

Z dawna sława znana ze swej czystości i zapachu prawdziwa

Herbatę Rosyjską
zbioru majowego poleca handel
W. ADAMOWICZA
w BRODACH (na pograniczu rosyjskim)

1 funt (Familiarna bardzo dobra) zfr. 1.40
Melange de Moskau w or. opak. 2.50
Imperial czarująca 3.50
Okręty z najl. herb. kwiat. 1.20

Z Brodu! Bulion wołyński kilo zfr. 2.80.

Odpowiednie podarunki dla chłopców.

LATERNĄ MAGICĄ **Machiny parowe**
do palenia spirytusem, stojące z cylindrem i wentylatorem bezbezpieczeństwa, ze światłem parowym, wysokość 24 cm., za sztukę 90 ct.
W lepszym wykonaniu:
20 cm. wysokie zfr. 1.75
22 „ „ 2—
25 „ „ 2.50
27 „ „ 3—
31 „ „ 3.50 139

czarno lakierowane, niklowymi obiektywami, 3 optyczne soczewkami, lampką naftową, kompletna z 12 obrazami 18 cm. wysoka zfr. 1.50
24 „ „ 2.50
28 „ „ 3.50
35 „ „ 4.50

Wprost sprowadzić można przez
HANNSA KONRADA
Pierwszą fabrykę zegarów w Brüx nr. 1398 (Czechy). Bogato ilustrowane cenniki z przeszło 800 rysunkami wysyła się na żądanie darmo i opłatnie.

CAPILLATOR
jeden, pewnie i natychmiast działający środek na porost włosów i konserwujący włosy.

CAPILLATOR
jest nie tylko środkiem piękności, ale także jedynym środkiem leczącym choroby skóry i ożywiający cebulki włosowe.

CAPILLATOR
jest niedoścignionym i leczącym środkiem przeciw łysinie, jakoteż w ogóle przeciw wszelkim chorobom skóry.

CAPILLATOR
jest środkiem, powodującym bujny, gęsty porost włosów i usuwającym wypadanie włosów.

CAPILLATOR
usuwa przy pierwszym użyciu natychmiast łupież, wypadanie włosów, posiwienie włosów i użycza im pierwotny, naturalny kolor. — **CAPILLATOR** użycza panom cudowną brodę i włosy.

Jest do nabycia w oryginalnie napełnionych flaszках, zaopatrzonych marką ochronną, po 5 koron za poprzedniem nadesłaniem należytości lub za zaliczką.

Sklad główny:
Apotheke zum „König von Ungarn“
Budapest V., Marokkanergasse 2.

Wyłączny skład na Galicyę i Bukowinę:
Zygmunt RUCKER, apteka pod „Złotym Orłem“
we Lwowie. 674

**Bez nauczyciela, bez nauki,
bez poznania nut
może każdy grać na mojej
trąbce samogrającej**

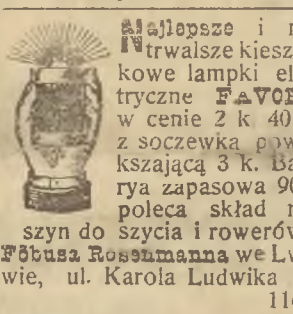


pieśni, tańce, marsze, na ślubach, zabawach, wycieczkach itd. Instrument ten ma 10 klawiszy, 20 głosów, 2 klapy basowe i kosztuje wraz z szkołą samouczenia się 1 szt. zfr. 1.25 3 sztuki zfr. 3.50. Wysyłka za zaliczką lub poprzedniem nadesłaniem pieniędzy przez

Hannsa Konrada Dom eksportowy instrumentów muzycznych w Brüx nr. 1192. (Czechy). Bogato ilustrowany cennik gratis i franco. 98



2 kawałki samogrające, format wielkości quarto, piękny, pluszowy z pozłacanym lub srebrnym nakładem zfr. 8.50, cokolwiek mniejszy, format wielkości octavo zfr. 7.50. Format wielkości osemki bez przyrządu muzycznego zfr. 5. Wysyłka za zaliczką przez **HANNSA KONRADA**, Fabrykę zegarów i domu wysyłkowego w Brüx Nr. 1402 (Czechy). Bogato ilustrowany cennik z przeszło 800 rysunkami darmo i opłatnie. 143



Najlepsze i najtrwalsze kieszone lampki elektryczne **FAVORIT** w cenie 2 k 40 h., z soczewką powiększającą 3 k. Bateria zapasowa 90 h. poleca skład maszyn do szycia i rowerów **Fabryka Rossmanna** we Lwowie, ul. Karola Ludwika 27. 116

„LUNA“
ochronne opaski dla kobiet i dziewcząt.
Prospekty z polecającym atestem najsłynniejszych wiedeńskich profesorów i lekarzy kobiecych bezpłatnie.

1) LUNA F wraz z 1 pakietem załączników 2 zfr.
2) LUNA H wraz z 1 pakietem załączników 2.75 zfr.

Jedyny główny skład dla Galicji apteka Szymona H. c. i k. dostawcy nadw. Lwów.
Posiadaczka patentu 36
Sydonia Drucker
Wiedeń IX., Perzelgasse 37

PATENTY
na wynalazki
wyjeżdżają 18
inż. **K. Ossowski**
BIURO PATENTOWE
Petersburg Wozniesenskij Prospekt nr. 3.
Berlin Potsdamerstr. 3.

Przez Instytut chemiczny c. k. Uniwersytetu lwowskiego badane i za najlepsze uznane

tutki i bibułki
P R O M I E Ń
50% na rzecz Tow. Szkoły Ludowej.

GRIES obok BOZEN
Najdogodniejsza miejscowość klimatyczna i lecznicza w niemieckim Tyrolu południowym.
Sezon od 1 września do 1 czerwca. — Prospekta przez zarząd zakładu. 69

Księgarnia Narodowa

Lwów, Akademicka 8.

poleca:

Groszlik A. dr., O czym kobieta wiedzieć powinna? 1.40 kor.
Rościszewski M., Dobry ton. 1.60 kor.
Rościszewski M., Tańce salonne, podręcznik dla tancerzy i wodziarzy z ilustr. 2.40 kor.
Masskoff J., Zaszumi las, 2t., powieść, 4.50 kor.
Strzelecki A., Ego, powieść, 4 kor.
Synoradzki M., Rapsod z epopei Napoleona, 2.60 kor.
Synoradzki M., 1814—1830. Opowiadać. dziejowe, 2.40 k.
Fürst L. dr., Z życia kobiety, higiena okresu dojrzalszości kobiecej w stanie normalnym i chorobowym, 1.05 kor.
Kadler dr., O środkach ochronnych od chorób wenerycznych, przystępnie dla ogółu napisane... 65 hal.
Lombroso C., Podręcznik grafologii, 1.30 kor.
Géza Matachich, Pamiętniki z życia księżny Ludwika Koburskiej, 2.10 kor.
Jak poznać charakter człowieka? Określenie charakteru z rysów twarzy, zewnętrznej kształtu głowy i z rąk, z 36 rysunkami, 2.40 kor.
Dr. W. Z., Szkodliwość środków sztucznej nieplodności 1.40 kor.
Roux J. dr., Psychologia instynktu płciowego, 1.30 kor.
Robaki w ciele ludzkim, ich powstawanie i usuwanie 60 hal.

O chorobach zakaźnych, 1.05 kor.
Zaleski K. dr., Alkohol a miłość, 30 hal.
Kühner dr., O nerwowości, jak się jej ustrzedz, a jak się z niej wyleczyć, 55 hal.
Kornig dr., Komu nie wolno się żenić, 1.10 kor.

Nusbaum J. dr., Apteczka domowa, 80 hal.
Przestrogi i rady zdrowotne dla dorosłej młodzieży, 30 hal.
Pijaczę choroby i ich leczenie 60 hal.
Leśniewska B., 500 powinszowań, 1.30 kor.
Tajemnice sztuki wróżenia, 1 kor.

Onanizm. Objawy, przyczyny, następstwa, zapobieganie, leczenie, 1.20 kor.

Samopomoc w cierpieniach i chorobach płciowych tak męskich jak żeńskich, 2 kor.
Katechizm dla małżonków oraz dla osób mających wejść w związki małżeńskie 1.80 kor.
Geisen dr., Higiena miodowych miesięcy, 1.20 kor.

Życie płciowe i jego znaczenie ze stanowiska zdrowotno-obyczajowego, 2.40 kor.
Kalendarz blokowy i zarazem do zapisywania (terminowy) 1 kor.

Flaum M. dr., O życiu i śmierci, 60 hal.
Flaum M. dr., Anatomia głowy ludzkiej, 2.50 kor.
Flaum M. dr., Anatomia ciała człowieka, 2.50 kor.
Flaum M. dr., Oko ludzkie i organy pomocnicze, 2.50 kor.
Flaum M. dr., Anatomia i fizjologia organów płciowych kobiety, 3 kor.
Flaum M. dr., Anatomia ciała kobiecego, 3 kor.
Popiel dr., Poradnik dla mężatek i matek, 2.10 kor.
Zamówienia z prowincji uskuteczniamy odwrotnie, również za zaliczką pocztową. 665

Celem położenia tamy nadużyciom niektórych restauratorów, mam zaszczyt podać do wiadomości, że najlepsze

PIWO OKOCIMSKIE.

sprzedają na szklanki tylko następujące firmy:

Naftula Toepfer Trybunalska
Adler Markus, pl. Akademicki
Agid Jakób, Krakowska. 25
Bogen, Hotel Warszawski
Bauer, Hotel de Laus.
Beigel A., Chorażczyzna
Blasbalg S., ul. Teatralna
Breyvogel H., Grodzickich
Drucker J., ul. Gródecka
Fisch, ul. Gródecka.
Fried Jakób, Rynek 13
Fliescher, Gródecka 93.
Frankel J., ul. L. Sapiehy
Garfunkel Os., Sykstuska 2
Griffel, ul. Żółkiewska
Grüss W., Leona Sapiehy.
Herold Antoni, Sykstuska 14
Heustein J., Lonartowicza 1.
Heilwig Edward, Kopernika.
Ilkó, Halicka 10.
Jäger, Pasaż Hausmana
Kaw. Europ., Jagiellońska.
Kell A., Kopernika.
Kostkiewicz A., Wajowa 13.
Kreindler J. Ch., pl. Bernard.
M. Kühn, ul. Gródecka
Kanarienvogel, Jagiel. 16
Landesberger S., ul. Gródecka.
Lemel S., Gródecka 54.

Ludwig Jan, Krakowska 7.
Löwenheek J., Trybunalska
Lopaciński W., Rynek
Makowski Kar., Krasińskich.
Mehr, kantyna 30 pp.
Nowożeniuk J., Pl. Solarni.
Nussenblatt H., Gródecka.
Ostermann, Sykstuska 28.
Piorowski J., ul. Ruska 18.
Przybylski K., Trybunalska
Rack, ul. Żółkiewska.
Reich S., Rynek 5.
Rothberg, Kazimierzowska.
Rudziński Antoni, rest. kol.
Rothberg Maks, Gródecka.
Rossignon, ul. Panska.
Pochmarski Pasaż Mikolascha
Schapiro S., Rynek.
Saizberg H., Kazimierzowska
Schall S., ul. Kazimierzowska.
Schwarzer Osias, Gródecka.
Staubert, Hotel Pański, ulica Gródecka
Tennenbaum, Jagiellońska
Tomicki A., Rynek.
Weissberg, ul. Gródecka.
Zimet, ul. Kazimierzowska
Zuckerman J., Zimorowicza
Zieliński T., Ormiańska

BOK OKOCIMSKI.

(Porter krajowy)

Töpfer Naftula, Trybunalska
Baczewski Z., pl. Halicki
Restauracja Hotel Wars.
Garfunkel O., Sykstuska.
Schapiro S., Rynek.
Waldbaum, Gródecka

Główne zastępstwo i skład piwa beczkowego

u pp. **Ozyasza Wixla i Syna** ul. Bogusławskiego 1. II.
Telefon Nr. 6. 676

Skład piwa flaszkowego u p. **Wiesera**, Sykstuska 14. Tel. 149.
Na przyszłość ogłaszać będę każdej niedzieli w piśmie lwowskich nazwiska restauratorów, którzy **piwo okocimskie** sprzedają, a nadto zastrzegam sobie wystąpić w drodze sądowej przeciwko sprzedawcy obcego piwa pod marką okocimskiego.
JAN GOETZ, browar w Okocimie

Zanim sobie Państwo kupicie

Orchestrion

przypatrzcie się wpięram moim patentowanemu aparatowi, a wówczas nie nabędziecie z pewnością żadnego innego. Premiiowane na wielu wystawach medalami złotymi. Cenniki na żądanie darmo. Wyłączna sprzedaż

Ignacy Klepetar
Praga, Eisengasse.

MAGAZYN SCHAYERÓW
przeniesiono ul. Akademicka 1. 5
naprzeciw hotelu George'a
poleca nowości na karnawał 1905.

W dawnym lokalu przy ul. Karola Ludwika 1. 5 odbywa się wielka wysprzedaż paletotów, płaszczy, chustek wełnianych, materij wełnianych i jedwabnych, bielizny Jaegera itp. po znacznie niższych cenach. 417

MOTORY
gazowe
ssące
Koszt ruchu 1-2 1/2
hal. na godzinę
i siłę konia.

Motory benzynowe — Lokomobile benzynowe

OSERS & BAUER, Wiedeń
XX., Dresdenerstr. 81—85. 687
Pierwszorządny fabrykat — korzystne warunki spłaty.

M. HAMMER. (Stempelhammer)

Wiedeń, Rotenturmstrasse Nr. 31/S
jest wynalazcą prec. aparatu drukarskiego z kauczkowymi czcionkami. Proszę przeto żądać aparatu „Original Hammer“, wszystko inne bowiem jest imitacją, a będziecie państwo mogli drukować natychmiast z łatwością wszelkiego rodzaju druki, jak formularze, karty wizytowe i adresowe, zaproszenia etc.

Dostarczam kompletnych wraz z skrzynką na czcionki sztagę do układania i trwałą poduszkę do farby:

z 70 czcionkami zfr. — 60 z 350 czcionkami zfr. 3—
„ 101 „ — 80 „ 400 „ 3.60
„ 140 „ 1.20 „ 650 „ 5—
„ 210 „ 2— „ 820 „ 6—
„ 255 „ 2.40 „ 129

Stampille dla urzędów i osób pryw. z kauczuku i metalu.

Ilustrowane cenniki darmo.
Zastępcy poszukiwani. Panie zechcą żądać cenników modeli i monogramów do znaczenia.

Drobne ogłoszenia

Wyjaśnienie, dotyczących drobnych ogłoszeń, udziela Administracja „Słowa Polskiego” po otrzymaniu marki pocztowej na odpowiedź.

Zgłoszenia wydane być mogą tylko za okazaniem kwitu na inserat. Zgłoszeń rekomendowanych nie przyjmuje się.

Polecamy nasze „Korespondentki inseratów”; nabywać je można we wszystkich biurach dzienników i w większych trafikach. Ogłoszenia nadesłane korespondentkami inseratowymi, bezwzględnie zostaną umieszczone.
Administ. „Słowa Polskiego”.

Wychowanie i nauka

Dezenter z wykształceniem gimnaz. poszukuje lekcji rosyjskiego lub jakiegokolwiek zajęcia za umiarkowanym wynagrodzeniem. Szeptyckiego nr. 19. 620

Prywatne gimnazjum SCHOLZ

Graz
Grazbach, Eck Maigasse
prawa szkół publicznych, świadectwa dojrzałości, mające państwową ważność
WYBORY PENSYONAT
dom własny, zdrowe ubikacje, staranna i uważna piecza nad wychowanymi, doborowe grono nauczycielskie, umiarkowane ceny, całkowita opieka rodzicielska.
Pensjonat otwarty także i podczas ferij.
Przygotowanie do egzaminów uzupełniających, powtórných i wstępnych w czasie ferij. Kurs przygotowawczy dla egzaminu wstępnego do I klasy szkół średnich rozpoczyna się w dniu 1 sierpnia. 430

Nowożytny języki
Berlitz School
ul. 3 Maja 2
Lekcja na próbę bezpłatnie. 393

Kursa prywatne
dla nauki
rachunkowości państwowej i buchalterii
urządzą według wymagań komisji egzaminacyjnej. Warunki bardzo przystępne. Dla pań osobne godziny. Za korzystny wynik nauki jestem odpowiedzialny. 343
Lwów, ul. Sześćkowska 1. 22.
W. Grzybek, c. k. urz. rach.

Kurs języka niemieckiego
Kamili Bryk przygotowała do wszystkich egzaminów nauczycielskich w lekcyjach pojedynczych i zbiorowych ul. Jagiellońska 6, I. p. 225

Tłumaczenia z angielskiego
francuskiego i niemieckiego na polski, jakoteż i odwrotnie wykonywa H. B., wiadomość od 7-8 ul. Jagiellońska 1. 6, I. p. oficyjna. 226

Królewiak udziela lekcji matematyki wyższej i języka rosyjskiego. Wiadomość między 7 a 8 g. ul. Jagiellońska 1. 6, I. p. w oficyjni. 224

Szkoła tańców Nowickiego
ul. Ormiańska 4. Rozpoczynam kurs dla osób starszych i przyjeżdżających z Bostona i różne inne tańce. **Kostiumy do Menueta, Krakowiaka, dwanaście par Górali** i różne inne stylowe z pluszu, jedwabiu, atlasu i brocatu wypożyczam na wieczory kostiumowe jak również wysyłam na prowincję. 577

Poszukuję lekcji na prowincji. Adres: S. B. prawnik I. roku. Poste-restante Tarnopol. 625

Prawnik (matura z odznaczeniem) poszukuje lekcji we Lwowie. Łaskawe zgłoszenia z podaniem warunków do Administracji Słowa pod J. K. 626

Rutynowana nauczycielka udziela lekcji języka niemieckiego. — Zgłoszenia pod H. J. do Admin. Słowa. 624

Schenklówna przygotowuje do egzaminów ludowych i wydziałowych. Piekarska 44. 203

Maitre français a encore deux heures libres Batorego 34, parterre. 709

Posady poszukiwane

Magister farmacji rutynowany, poszukuje dzierżawy apteki lub zarządu, ewentualnie przyjmie posadę. Łaskawe zgłoszenia dla W. D. do Admin. Słowa. 397

Rysunki techniczne, plany, elewacje, przekroje wykonywa szybko i z nadzwyczajną dokładnością słuchacz politechniki. Wiadomość ul. Jagiellońska 6, I. p., w oficyjni od godz. 7-8 wiecz. 223

Solicytator adwokacki niezwyczajnie rutynowany poszukuje posady prowincjonalnej, najchętniej zachodniej. Admin. Słowa pol. pod „Zachód”. 230

Pisarz ekonomiczny, kawaler z matką, z kilkoletnią praktyką gospodarczą, obecnie 4 lata na posadzie, poszukuje posady ekonomia od 1 kwietnia. Zgłoszenia p.-r. „A. B.” Suchostaw ad Kopyczyńce. 658

Zdolna kucharka restauracyjna była w większych interesach poszukuje posady w większej restauracji „Anna” adm. Słowa. 233

Dr. praw z dłuższą praktyką prowincjonalną poszukuje posady. Zgłoszenia pod K. U. do Admin. Słowa. 222

Adwokat w siedzibie starostwa Galicji wschodniej szuka jedynie ze względu na rodzinnych zamiany z kolegą przy trybunale. Zgłoszenia Dr. Sokal, lekarz, Skarbowska 4, Lwów. 632

Maszynista poszukuje posady. Bliższa wiadomość w biurze dzienników Antoniego Kulmana w Stanisławowie. 643

Koncypiant rutynista przyjmie posadę prowincjonalną także jako solycytator. Admin. Słowa „Zachód” 229

Rutynowany koncypiant adwokacki przyjmie posadę na prowincji. Zgłoszenia: „Embor” Komarno pr. 336

Panna biegła w języku polskim i niemieckim w słowie i piśmie poszukuje posady zaraz u adwokata lub w urzędzie. Wiadomość: pod W. F. post.-rest. główna poczta. 635

Rachmistrz kontrolor lat 26 posiadający egzamina rachunkowe poszukuje posady. „Rachmistrz” Lwów, Biuro dzienników Sokołowskiego. 698

Ogrodnik młody, żonaty, posiadający dobre świadectwa z pierwszorzędných ogrodów galicyjskich poszukuje posady od 1 marca. Lwów, post.-rest. P. D. 686

Pomocnik handlowy poszukuje posady do handlu: galanteryjnego, modnego przyborów drobiazgowych i robót ręcznych. Post.-rest. K. K. 25, Czerniowce. 680

Bezpłatnie dostarcza oficyalistów wszelkich, dla P. T. obywateli, Biuro konceptualne ul. Batorego 30, bezpłatnie. Tysięcy kilkanaście pożyczek na folwark. 622

Osoba, znająca się na gospodarstwie wiejskim poszukuje posady do samodzielnego zarządu. M. Gero, pl. Strzelecki 3, I p., drzwi 26 Lwów. 691

Posady zaofiarowane

Magistra farmacji rutynowanej, dobrze poleconego poszukuje Tobiasz, aptekarz, Sanok. 587

Biuro reklamacyjne dla frachtów kolejowych poszukuje akwizytorów dla Lwowa i większych miast prowincjonalnych. Oferty tylko za kwitem inseratowym pod „Stała pensja i prowizja” Lwów, post.-rest. 631

Zarząd do obsadzenia w pierwszorządnej instytucji posadę korespondenta, ewentualnie rachmistrza z placą, początkową 1200 koron; kaucja 2000 koron. Wymagane ładne pismo polskie i niemieckie. Byli wojskowi, obeznani z czynnościami kancelaryjnymi, mają pierwszeństwo. Zgłoszenia przyjmują pod „Korespondent” agencja gazet Olszewskiego, Lwów, Kilińskiego 1. 621

Dr. Stanisław Hahn adw. krajowy w Busku poszukuje koncypianta ewentualnie solycytatora, obznajomionego dokładnie z praktyką prowincjonalną. Zgłoszenia listownie: Busk. 566

Rządca i ekonom przyjmie Jaworski, Ostrowczyk, Skwarzawa. Odpisy świadectw, warunki. 642

Korespondent biegły w językach: polskim i niemieckim, obznajomiony z buchalterią podwójną, znajdzie zaraz umieszczenie w zakładzie fabrycznym. Zgłoszenia z odpisami świadectw i polecen należy składać w admin. Słowa pol. pod godłem „Zakład fabryczny”. 532

Apteka Rosenberga w Krakowie poszukuje zdolnego magistra, receptaryusza, szczerę listownie. 582

Rutynowanego koncypianta przyjmie adwokat Rothenberg w Złoczowie od 1 lutego. 629

Kolporter zdolny do pism poszukiwany dla prowincji. Zgłoszenia z podaniem warunków pod „Stała posada” do Administ. Słowa. 555

Młody kantorzysta z placą początkową znajdzie stałe zajęcie w biurze parowej fabryki cukrów i pierników Brandstättera i Ski we Lwowie. Oferty tylko pisemne. Odpisów świadectw się nie zwraca. 633

Poszukuję leśniczego
z egzaminem państwowym, długoletnimi dobrymi referencjami, pierwszorzędną siłą, jako nadleśniczego do kilku rewirów. Wynagrodzenie 3000 koron. Bliższe warunki i zgłoszenia pod „Leśniczy” przyjmie biuro Płonna, Lwów, Karola Ludwika 9. Oferty niewygodnie zostają bez odpowiedzi. 494

Wysoki poboczny dochód dla osób każdego stanu, posiadających liczne znajomości. Zgłosz. pod O. P. 350 do działu ogłosz. Beyer C-o. Mannheim (Baden). 12204

Kantorzysta, kantorzystka (stenografia) expedient cłowy. Zgłoszenia Towarzystwo „Unia” Sykstuska 3. 8-9 wieczorem. 704

Praktykant władający polskim i niemieckim i posiadający kwalifikację i chęć do czynności biurowych znajdzie zaraz pomieszczenie. Zgłosz. się ul. Krzywa 1. 7, II-gie piętro. 711

Mundanta rutynowanego (nieakademika) piszącego też maszyną przyjmie „Adwokat Sykstuska 2”. 677

Urzędnik mieszkający w Wiedniu, poszukuje nauczycielki języka polskiego. Zgłoszenia do 3111 w języku niemieckim pod „Ferry 1517” poste-r. Wiedeń, VIII, Benno-platz. 565

Artykuły spożywcze

Indyki po 80 ct. kg. brutto, sprzedaje Romanowska, Horożanka. 652

„Syriusz” Lwów, ulica 3-go Maja 1. 2, poleca tylnokaję gatuńki herbaty, kakao i koniaki po cenach przystępnych. KAWA palona po 1 kg. kor. 2— 350

Najpiękniejsze grzybki suszone po Kor. 5-20 za 1 klg. i dziczyznę bitą różnego rodzaju po przystępnych cenach wysyła za pobraniem Wal. Kozmik w Kossowie. 703

Malinówki

5 kilo pomarańcz malinowych k. 3-20
1 oryg. skrzynka pomarańcz malin. (300 szt.) kor. 11-50
5 kg. mandarynek (Malta) k. 3-40
5 kg. karczochów kor. 5-20
5 kg. kawy Santos kor. 12—
5 kg. złotej Jawy lub Ceylon kor. 15—
opłatnie za pobraniem Giov. Spanghero, Tryest 693

Kupno i sprzedaż

Skład Płócien Korczyńskich i bielizny gotowej
Lwów, ul. Halicka 16
poleca 186

kompletne gotowe wyprawy ślubne wraz z pościelą począwszy od 200 złr.

Fraki wypożyczają tania
MAREK, Sykstuska 29. 484

Euphonion dobrze grający tania do sprzedania. Bukowski, cukiernia, Złoczów. 599

Fortepiany nowe od 300 zł. przegrane od 180 zł. poleca Kubessa, Rynek 17. 586

Szyby, lustra, ramy do obrazów poleca najtaniej Fruchs, Karola Ludwika 19. 696

Używane sztuczne zęby, platynę, złoto, srebro, klejnoty, perły, kupuję po najwyższych cenach. **Zastawione** precyzoza wykupuję, dopłacam do najwyższej wartości. **Używane** oraz nowe wyroby ze złota, srebra, chińskiego srebra sprzedaje zdumiewająco tania. STRAUCH, jubiler, we Lwowie, ul. Karola Ludwika 29, Pasaż Oranża. 695

Pieniądz każdy wyrzuci, kto kupuje gotowe lekiery, gdyż najtańsza drogeria Menkesa, ul. Kazmierzowska 19, sprzedaje esencję do wyrobu wszelkich likierów od 5 ct., wystarczającą do 1½ litra likieru. Cenniki i przepisy darmo. 319

Motor benzynowo-gazowy 4-konny w dobrym stanie do sprzedania. Adres: Jasielski, Agencja ogłoszeń, Stanisławów. 554

We Lwowie przy ulicy Szpitalnej 28, są sanie do nabycia. 667

Grazy olejne, oleodruki, sztychy, grawury i oprawy tychże, poleca najtaniej, nowo otworzony skład ram i obrazów, ul. Batorego 1. 30. 320

Kasy ogniotrwałe Polzera Spółki dostaw. nadw. poleca najtaniej firma Szymon Degen, senior, Lwów, Krasińskich 8. 11773

Kasy ogniotrwałe oryginal. Wertheimera, dostawcy dla ck. Sądów powiatowych i okręgowych, Starostw, Rad powiatowych i Gmin, poleca na dogodną spłatę pod korzystnymi warunkami general. zastępcą M. KORKES, pracownia ślusarsko-mechaniczna Lwów, ul. Gródecka 10. 571

Kupię wyżyła (szczeniaka) rasyowego nietresowanego Zarząd lasów Rokietnica Kossienice. 515

Nuty przegrane po cenie 20 do 40 proc. tańszej od cen pierwotnych poleca antykwarna Stanisława Köhlera ul. Batorego 28. 672

Fortepiany, krótkie, krzyżowe nowe i przegrane, tania wysprzedaje. Akademicka 8, I p., oficyjni. 235

Meble jako sypialnie, jadalnie itd. oraz wypożyczalnia poleca B. L. Kischales, Lwów, Teatralna 22. 694

50 cetn. metr. siana z tk. suchych; 150 cetn. m. ziemniaków. Zarząd dóbr Łozina p. Janów k. Lwowa. 683

Lokomobila czterokonna firmy Shuttleworth, mało używana do sprzedania. Oferty przyjmują M. Jonasz, Lwów. 443

Górnośląski 386
WĘGIEL
dla gorzelni od 50 hał. za 100 klg loco kopalnia dostarcza najrychlej
Karol LANDES
Lwów, ul. Rzeźnicka 4.

Fortepian nowy, krzyżowy od 290, również pianina nowe od 280, przegrane od 160 poleca Wojnarowicz, ul. Błacharska 2. 236

Nowość! Krajowe odznaki korylionowe. Sortyment na listku paproci. Zamiast w kopercie, dla jednej damy 60 hał. Setka najrozmaitszych orderów od 7 kor. do 13 kor. również peleryny i płaszcze balowe poleca „SZAROTKA” Lwów, ul. Halicka 20. 389

Stanisław Horszowski, Szopena 7, skład i wypożyczalnia fortepianów i pianin. Zastępstwo Bösendorfera 670

Interesy handlowe

14.000 koron ulokuję na drugiej hipotece realności lwowskiej. Dom komisy „Merkury” Lwów, ul. Miłkowskiego 2. 546

Zakopane. Duży pensjonat do wydzierżawienia. Wiadomość w Agencji Sokołowskiego, Lwów, Pasaż Hausmana. 605

Bardzo korzystne pożyczki, szczególnie dla oficerów, urzędników państwowych, krajowych i komunalnych, kolejarzy, nauczycieli i t. d. Całkiem drobne raty miesięczne, mały procent, bez wydatków wstępnych, udział w całym zysku. Korespondencya niemiecka. Pod „Secretar 173” eks. anons. M. Dukes Nachf Wiedeń I, Wollzeile 9. 178

Od pierwszej połowy kwietnia najem lub kupię wile w rejonie Lwowa, najmniej ośm pokoi, weranda, kuchnia, pralnia, stajnia na parę koni, wozownia wśród malejącego do niej ogrodu w ładnym, suchym położeniu. Zgłoszenia przyjmują poście-restante Stanisławów J. S. 630

Kamienica 2-pięt., 2-frontowa, z wolnymi latami za małą dopłatą do sprzedania. Wiadomość u adwokata ul. Hetmańska 12. 12450

Do sprzedania na bardzo korzystnych warunkach nowy dom 10 lat wolnych od podatków, solidnie zbudowany obok kościoła św. Jura, wraz z pięknym owocowym ogrodem, który może być zabudowany. Wiadomość ul. św. Marcina 11a, piętro I, codziennie pomiędzy godz. 10 a 12. 504

Poszukuje się do kupna majątku leśnego o większej przestrzeni. Bliższych wyjaśnień udzieli Dr. Tadeusz Starzewski, c. k. notaryusz, Podgórze. 556

Masarnia w śródmieściu kompletnie urządzona połączona z pracownią również w odpowiedniej przędzy zaopatrzona jest z powodu nadmiaru zajęcia właściciela do odstąpienia. Interes wyrobiony i dla fachowca znakomity. Zgłoszenia listownie lub ustnie między 2 a 4 popołud. Radomyski, Lwów, Poddębskiego 5. 214

Do sprzedania realność pod 1. 16 ul. Kurkowa. Pośrednictwo wykluczone. Właściciel Bazyli Starosolski w Krakowie ul. Retoryka 13. 673

Realność z ogrodem, stawem, polami i inwentarzem w pobliżu Lwowa korzystnie wydzierżawie. Wiadomość: handel Knauera Lwów. 231

Dwie parcele po 500 sążni przy Łyczakowskiej tania do sprzedania. Urząd pocztowy, Namieśnictwo. 682

Lista ciągnięć losów krakowskich pojawi się dopiero z końcem miesiąca stycznia. Posiadacze wszelkich losów mogą u nas dostać za nie pełny kurs dzienny i na życzenie te same losy (te same numery) nabyć na niskie spłaty miesięczne z prawem gry bez przerwy. Losy gdziekolwiek zastawione wykupujemy i przeprowadzamy pow. tranzakcje. Prosimy zażądać naszego kalendarzyka bankowego, niezbędnego dla posiadaczy losów i efektów. — Przesyłamy go darmo i opłatnie. Kupno i sprzedaż papierów wartościowych, losów i monet. Wszelkie transakcje bankowe.
Dom bankowy SCHÜTZ i CHAJES Lwów, pl. Maryacki 7.

Realność

do sprzedania bardzo tania na najbliższym przedmieściu Lwowa, dom murywanym lodownia, na pracow. masarską lub na inny przemysł, wozownie, stajnie itd. Wiadomość w składzie wędlin ul. Gródecka 89. 702

Mieszkania i sklepy

Umieszczenie dla uczniów szkół średnich blisko gimn. IV szkoły realnej II opieka pedagogiczna korepetycyjne, Tabinśka 29 listopada nr. 25. 349

Dwie panny poszukują przy intel. rodzinie osobnego pokoju wraz z utrzymaniem. Zgłoszenia pod G. K. Lwów: post.-r. gł. poczta. 645

3 pokoje, żyła, weranda, kuchnia, wśród ogrodów, 25 zł. miesięcznie, latem kąpiel, zimą ślizgawka bezpłatnie za dopłatą jazda wózkami. Zielona 52 obok zbiorników wodociągowych. 168

5 pokoi, przedpokój, pokój ewentualnie 2 pokoje dla służby, kuchnia, spiżarnia, łazienka, itd. z wielkim komfortem stylowym urządzone, z osobnym telefonem, z elektrycznym oświetleniem, częściowo centralnie ogrzane, z ogródkiem osobnym przed domem od 1 kwietnia do wynajęcia. Krzyżowa 38. 562

Pracownia malarska z górnym światłem, pokojem i wielkim balkonem od 1 lutego do wynajęcia. Zgłoszenia w kancelarii Tow. Sztuk Pięknych. 580

Poszukuję osoby młodej, panienki inteligentnej i zr. za pomieszkaniem, do towarzysztwa ul. Rejtana 10, II. p. 707

Pokój kawalerski frontowy z meblami i piętro zaraz Zimorowicza 20. 658

Doniesienia różne

Choroby weneryczne i zastarzałe, obojga płci choroby skórne i kobiece, osłabienie na tle neurastenii leczy radykalnie 7

Dr. FRISCH
PASAŻ HAUSMANA 8.
Zabiegi lecznicze odbywają się pod osobistym dozorem. Badania mikroskopijne i endoskopijne w godz. od 8-10 i od 2-5.

Młodzieniec inteligentny, dyetaryusz sądu poślubi osobę wpływową „Kancelista” post.-restante Brzeżany. 701

Wdowa inteligentna bezdzietna z małym posagiem z prowincji dla braku znajomości, tą drogą życzy poznać mężczyznę na stanowisku rządowym w celu matrymonialnym w wieku do lat 45. Rzecz seryo, dyskrecja zapewniona. Zgłoszenia pod „Przyszłość” 100. post.-rest. główna poczta Lwów. 227

Zadajcie darmo i opłatnie obszerny cennik krajowych wyrobów tkackich na r. 1905 płócien domowych, web czysto lnianych, bielizny stołowej, ręczników, chustek do nosa, dym, ścierek, drelichów itp. wyrobów pierwszej jakości — ceny niskie, umiarkowane. Adres: Mieczysław Gonet, tkacz w Korczyńce. 480

Izraelitka, panna inteligent. przystojna wyjdzie za trzydziestoletniego intel. urzędnika lub przemysłowca z pewną egzystencją. Posag 7000 kor. Zgłoszenia pod Lodomerya 65 post.-r. Lwów. 595

Pierwszy krajowy zakład wyrobu gorsetów, Lwów ul. Jagiellońska 2, I. p. 341

Pielegnować włosy



jest przykazaniem przyzwoitości, czynić to zaś za pomocą JAVOLU przykazaniem rozumu. Albowiem udowodnionem zostało, że JAVOL jest najlepszym środkiem na włosy. Używać go należy zamiast pomad, olejków, zamiast esencji i tinktur ponieważ JAVOL nie posiada ich wielu złych stron, ma zaś zalety nadzwyczajne, jakich żaden inny środek toaletowy w tej samej mierze w przybliżeniu nawet nie posiada. Cena flaszki, wystarczającej do długiego użytku kor. 3.50. Do nabycia w aptekach, drogeriach, lepszych perfumeryach i zakładach fryzjerskich. Generalny reprezentant: **Maksymilian Fessler** Wiedeń III/2, Hintere Zollamtstrasse 3. 684

JAVOL

Tajemnicę snów każdej młodej panienki

każdej pani, stanowi jedno pragnienie: aby przewyższyć i zaćmić wszystkie inne piękności. W tym celu próbują one wszelkiego rodzaju środków toaletowych, częstokroć takich, które zamiast upragnionego pożytku o wiele więcej szkody przynoszą. Zupełnie jednak nieszkodliwym a przytem nadzwyczaj skutecznym, dlatego też przez miliony pań używanym środkiem dla pielęgnowania piękności jest wolny od tłuszczu, prawnie chroniony „Helin“. 1 puszcza 1 K. 20 h. Do nabycia w aptek., droger., perfumer., — Główny skład: Wiedeń: Apteka C. Bradego, Fleischmarkt. — Budapeszt: Apteka J. v. Töröka, Königsq. — Praga: Apteka pod Jednoróżcem M. Fanty. — Lwów: Z. Ruckera, Apteka pod Orłem.

67

Grand prix wystawy paryskiej 1900.

Kwizdy Korneuburski proszek pożywny dla bydła



Środek dyet. dla koni, rogacizny i owiec.

Cena: 1 puszka k. 1.40

1/2 pudetka 70 h.

Przeszło 50 lat we wszystkich prawie stajniach w nyciein. przy braku chęci do jada. ziem trawieniu, do poprawy mleka i powiększenia wydajności mleka u krów.

Prawdziwy tylko z powyższą marką ochronną. Otrzymać można we wszystkich aptekach i drogeriach. Ilustrowane katalogi gratis i franco.

33

FRANZ JOH. KWIZDA

c. k. austr.-węg., król. rumuński i książęco bułgarski dostawca nadworny. Aptekarz obwodowy, Korneuburg koło Wiednia.

Hotel i koszerna Restauracya GUTH

Wiedeń, II. Stephaniestrasse 14, róg Kleine Sperigasse.

Świeżo odnowiony i przez dobudowę powiększony.

50 jaknajwytworniej urządzonych pokoi po cenach umiarkowanych do rozporządzenia. 347

55-letni sukces Anateryny!

Rzecz to wiadoma powszechnie, że tylko istotnie dobre, rzetelne środki do pielęgnowania zębów, tej tak ważnej części składowej ciała naszego, potrzebne są i pożyteczne. Środki na zęby i do czyszczenia zębów nie powinny jednakże ani zawierać kwasów, ani się pienić, gdyż w razie przeciwnym zęby ulegają zniszczeniu a błona śluzowa jamy ustnej podrażnieniu, wskutek którego staje się ona nader podatnym gruntem dla grzybków rozkładowych, tych tak niebezpiecznych wrogów zdrowia. Profesorowie i lekarze polecają przeto w celu utrzymania ust, zębów i dziąseł w stanie zdrowia tylko jedynie pewną, prawdziwą c. i k. lekarza nadwornego dra J. G. Poppa, Wiedeń, XIII/9. Anaterynową wodę do ust i zębów, skutkującą cudownie na wszelkie bóle i cierpienia ust, zębów i dziąseł oraz utrzymującą je w stanie zdrowia i bezwonnosci, w flaszkach po k. 2.80, 2 — i 1 — k. z niebieską francuską etykietą i firmą o złotym druku, jako też anaterynowy krem na zęby w tubach po 60 hal. do gruntownego i nieszkodliwego czyszczenia zębów. 175

W aptekach i drogeriach.

Balsam kaukazki

przeciw odmrożeniu

powszechnie uznany jako jedyny pewny środek. Flakon wraz z pędzlem 1 kor.

Wyłączny skład wysyłkowy

S. HAY, Lwów.

aptekarz c. i k. dost. nadw.



Tanie czeskie, pierze na poduszki 15 kilo: nowe darte k. 9.60, lepsze k. 12, białe miękkie jak puch darte k. 18—, 24—, śnieżnej białości miękkie jak puch darte k. 30—, 36—. Wysyłka opłatnie za pobraniem. Zamiana i zwrot za pokryciem kosztów porta dozwolone.

Benedykt Sachsel, Lobes 55 poczta Pilzno, Czechy 10621

70 ct.

pół kilograma kawy aromatycznej, niezrównanej jakości, Herbaty ciemnonaciągającej z wybornym smakiem i aromatycznym zapachem pół kg. 1.50 zł. poleca MARKUS PARNES, Lwów, ul. Jagiellońska 15. Filia: Lwów, ul. Karola Ludwika 31. 81



Proszę żądać! gratis i franko mój bogato ilustrowany cennik z przeszło 800 obrazami zegarków, towarów srebrnych i złotych

Hanns Konrad

Pierwsza fabryka zegarków w Brux nr. 1193 (Czechy)

Prawdziwy niklowy anker-re-mont. wraz z łańcuszkiem zł. 2.25, 3 sztuki zł. 6.50. Żadne ryzyko! Wolna zamiana lub zwrot p. eniędzy. 155

SKORY

przepyszną imitację

jako jedyne racjonalne

OBICIE!

na meble i siedzenia

powozowe, w kolorach

modnych, poleca

Alojzy Hübner

we Lwowie. 62

Znacznie rozszerzona i zmodernizowana

Fabryka maszyn i odlewnia żelaza

E. Bredta i Ski w Ottynii

wyrabia

W ODDZIALE I.

37

Budowa maszyn:

Maszyny parowe i lokomobile do 500 HP. do ruchu zapomocą pary nasyconej i przegrzanej, nastroiczące najwyższą oszczędność w materiale opałowym. Urządzenia browarów, gorzelni, fabryk drożdży, tartaków, narzędzia do głębokich wiercen, urządzenia rzeźni, młyny itp. Kompletne urządzenia transmisy w fachowym wykonaniu. Pompy i urządzenia pompowe.

W ODDZIALE I. b

Budowa maszyn rolniczych:

Lokomobile, młocarnie parowe, kieratowe i ręczne, kieraty, młynki do czyszczenia zboża, sieczkarnie, prasy i gniotowniki do oleju.

W ODDZIALE II.

Kotłarnia żelazna wyposażona w instalację pneumatyczną:

Kotły parowe wszelkich systemów i każdej wielkości, przegrzewacze pary, aparaty, konstrukcje żelazne, zakłady gazowe, rezerwuary, kotły warzelne do browarów do gotowania zapomocą pary, chłodnice.

W ODDZIALE III.

Odlewnia żelaza i metali:

Odlewy metalowe i żelazne maszynowe i budowlane podług własnych i nadesłanych modeli, aż do wagi 5000 kg. jednej sztuki.

W ODDZIALE IV.

Kotłarnia miedziana:

Aparaty dla gorzelni i browarów, rurociągi, naczynia wszelkiego rodzaju itd.

Zamówienia dla nas przyjmuje także nasz inżynier, p. Henryk Katzenellenbogen, zamieszkały we Lwowie ul. Zygmuntowska I. 11 a I.

Zastawy i naczynia stołowe

Najpiękniejsze fasony. Kompl. urządzone KASETY z nakryciami stołowymi. POLMISKI, SOSIERKI, SERWISY do kawy i herbaty. GARNITURY na stół, PRZEDMIOTY SZTUKI. Jedyny wyrob zastępujący prawdziwe srebro. Specjal. artykuły dla hoteli, restauracji, kawiarni, pensjonatów, menaży etc.

C. i k. dostawcy nadworni
CHRISTOFLE & CIE WIEDEŃ

I Opernring 5 (Heinrichshof)

Illustrowane cenniki darmo.

W każdym mieście zastępstwa u firm odsprzedażających.

Jako gwarancję prawdziwości mają wszystkie nasze wyroby pomieszczone obok znak fabryczny. Pełne imię **CHRISTOFLE**